

# DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ BYDGOSKI  
GAZETA MORSKA  
GAZETA GDAŃSKA  
DZIEŃ KASZUBSKI



DZIEŃ GRUDZIADZKI  
DZIEŃ TCZEWSKI  
DZIEŃ KUJAWSKI  
GAZETA MOGILENSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja:  
Toruń, Bydgoska 56  
Filia Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747  
Telefon nocny: 747  
Telefon Filii: 748  
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 33

## Dzień zagadnień rolniczych i przemysłowo-handlowych

### Sejm rozpatrywał budżety obu gospodarczych ministerstw Rzplitej

Warszawa 10 2 (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Sejm przystąpił do dyskusji szczegółowej nad preliminarnym budżetem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Sprawozdawca, poseł Stroynowski (BBWR) zabrał głos za POŁOŻENIE ROLNICTWA, podkreślając, że dobrze przemyślana konstrukcja naszej polityki rolnej przyniesie nam korzyść, natomiast polityka rolnej konstrukcji nie przyniesie nam korzyści. Wskazywał na niską cenę i bliskie osłabienie ich różnic, zostało poderwane wybitną niższą ceną na rynkach zagranicznych.

UZDROWIENIE STOSUNKÓW W ROLNICTWIE I WYSTĄPIENIE JUŻ PRZEZ RZĄD PODJĘTE I W TYM DUCHU WYDANO SZEREG RZĄDÓW. Referent jest zdania, że bez odpowiedniej organizacji producentów nie można zorganizować stosunków rolnictwa i dlatego wysuwa stowarzyszenie przymusowe zrzeczenia producentów.

Poseł Fijałkowski (Kl. Narodowy) twierdzi, że pomoc dla rolnictwa ze strony rządu jest rzekomo zamalą. Zdaniem mówcy należy poddać reformie system podatkowy, ustawy ubezpieczeniowe i obniżyć m. in. opłaty społeczne i samorządowe.

Poseł Poniatowski (BBWR) stwierdza, że polską politykę gospodarczą w odniesieniu do kryzysu cechuje ciężkość i konsekwencja. Poseł Poniatowski podkreśla, że opozycja żadnych recept nie przedstawia tylko zapowiedzenia, które są ze sobą sprzeczne.

Poseł Mikołajczyk (Str. Lud.) nie podziela poglądów co do poprawy stosunków gospodarczych w Polsce i twierdzi, że rząd przychodzi z pomocą tylko wielkiej własności, traktując rękami gorzej drobne rolnictwo. Mówca nie ma zaufania do polityki rolnej Ministerstwa.

Poseł Sobczyk (PBWR) porusza zagadnienie zbytu w rodzinie gospodarstw karłowatych. Zwraca uwagę na pionierskie prace, zapowiadając wane przez młodzież drogą przyzwoitość rolniczą. Ratunek rolnictwa widzi już w jego rękach organizacji. Wielkie organizacje upadły na skutek tego, że powstały w chaosie walk partyjnych.

Poseł Tereszkowski (Kl. Ukr.) uskarża się na zbyt małą rzekomo pomoc dla rolnictwa ukraińskiego i apeluje o pomoc żywnościową dla uboższej ludności Huculszczyzny i powiatów podkarpackich.

Poseł Jarczyk (BBWR) zwrócił się z apelem do p. ministra, aby zbadał położenie rolnictwa na G. Śląsku i zabezpieczył pretensje rolnictwa na majątku przemysłu tudzież widzi konieczność wyznaczenia komisji państwowej do przeprowadzenia dokładnej kwestii odpowiedzialności rolnictwa ze strony przemysłu.

Poseł Hrywnak (Ukr. Soc. Radyk.) przedłożył szereg postulatów w imieniu ludności ukraińskiej.

Poseł Długosz (BBWR) omówił pomoc rządu dla rolnictwa tak w dziedzinie utrzymania, jak w akcji taryfowej. Podkreślając z wywołaniem posłów opozycyjnych, mówca podkreślił, że przed rokiem 1926 ówczesna większość prowadziła politykę antyagrarną, stosując metody polityki.

Na zakończenie dyskusji jaka się rozwinęła przed południem nad budżetem Min. Roln. i Ref. Rol. zabrał głos po przerwie obiadowej poseł Rząsa (Str. Włośc. Rol.) który przedstawił szereg postulatów w dziedzinie oddłużenia rol-

nictwa, planowej parcelacji, współpracy Izby z rolnictwem itd.

Następnie Izba przystąpiła do budżetu Obrótowego Reformy Rolnej.

Pracelnik zreferował szczegółowo poseł Kamiński (BBWR) wskazując, że w polityce rolnej w obecny czas ważniejsza jest konstrukcja niż parcelacja, albowiem nastawia ona gospodarstwo w bardziej pozytywny sposób na normalną pracę. Parcelacja nie została zahamowana dlatego że jest taka tendencja rządowa, lecz dlatego że wymaga więcej środków. Do procesu parcelacji naturalnej odnosimy się z

zadowoleniem. Sprawozdawca wskazuje z uznaniem przejmowania na własność państwa zadłużonych majątków.

W dyskusji zabrał głos poseł Sanojca (B. R. W. R.) który podkreślił, że najważniejszym zagadnieniem w dobie kryzysu jest przebudowa ustroju rolnego.

Przemawiał jeszcze w dyskusji nad preliminarnym budżetem Funduszu Obrótowego poseł Hyla (BBWR.) poczem poseł Czernichowski, złożył obszerny sprawozdanie o budżecie MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU, w którym zaznaczył, że obecna sytuacja Polsk-

za rok 1933 pozwala stwierdzić, że rok ten był okresem przełomowym depresji kryzysowej. — We wszystkich niemal dziedzinach życia gospodarczego nastąpiło ustalenie się produkcji i zbytu, a w wielu gałęziach wzrost produkcji posiada trwalsze podstawy. Stąd ten pozwala na przeprowadzenie procesów przystosowawczych, które stają się kluczem do przejścia z kryzysu do ogólnej poprawy sytuacji gospodarczej. Tu mówca charakteryzuje poszczególne gałęzie przemysłu i handlu.

Po omówieniu cyfr Państwowego Funduszu Eksportowego przez sprawozdawcę zabrał głos w dyskusji poseł Gorczak (Kl. Nar.), który wystąpił w obronie rzemieślników, następnie poseł Szymański wypowiedział się za koniecznością stworzenia powiezi przed pólnocno-wschodnich z polskim rządem.

Na tem dyskusję odroczone do dziś do godz. 10. Dziś Sejm debatował będzie nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

## Rewolucja czy dyktatura?

### Rząd Gastona Doumergua nie potrafi opanować sytuacji

Paryż, 10. 2. (Pat). Urzędowo ogłoszona lista nowego gabinetu przedstawia się następująco:

Prezes rady ministrów i min. bez teki — Doumergue, minister spraw zagr. — Barthou, sprawiedl. — Chéron, spraw. wewn. — Sarraut, wojsn. — Mersailles, Petain, marynarki — Pietri, lotnictwa — general Denain, finanse — Martin, budżet — Jaquer, kolonij — Laval. Pozatem Tardieu i Herriot są w nowym gabinecie ministrami bez teki.

Gabinet Doumergua składa się z 20 ministrów, w tem 4 senatorów, 12 deputowanych i 4 ministrów, nie należących do parlamentu, a mianowicie Doumergue, marszałek Petain, general Denain i Rivelle.

Wśród czterech ministrów, dwóch senatorów należy do lewicy demokratycznej, jeden senator jest członkiem unji demokratycznej radykalnej, jeden senator nie należy do żadnej grupy. Z pośród 12 ministrów deputowanych, 5 należy do grupy radykalno-socjal. (neosocjaliści), 2 do lewicy radykalnej, 2 do republikańskiej lewicy, 1 do centrum republ. i 1 do federacji republikańskiej.

Gabinet ten jest 96-tym gabinetem w trzeciej republice i siódmym za czasów obecnej legislatury od wyborów. Jest to zarazem drugi gabinet, utworzony przez Doumergue'a.

(o) Paryż, 10. 2. (Tel. wł.). Utworze-

nie rządu przez byłego prezydenta Gastona Doumergue'a nie rozstrzyga sytuacji.

Panuje ogólne przekonanie, że jest to rząd bez wyraźnego oblicza, który nie będzie w stanie uporać się z trudnościami gnębiącymi życie Francji.

Dzień dzisiejszy będzie rozstrzygającym dla istnienia rządu Doumergue'a, natomiast dzień poniedziałkowy będzie miał zasadnicze znaczenie — wedle opinii kół politycznych — nie tylko dla Francji i jej ustroju, ale i dla całej Europy, albowiem na poniedziałek zapowiedziany jest strajk generalny, którego konsekwencje nie dadzą się przewidzieć, gdyż sytuacja w dalszym ciągu nie jest opanowana.

Zdaniem wytrwałych polityków — ISTNIEJĄ DWA WYJŚCIA Z OBECNEGO STANU RZECZY. Jedni z tych polityków posuwają swe przewidywania aż tak daleko, że LICZĄ SIĘ Z MOŻLIWOŚCIAMI PRZEWRÓTU KOMUNISTYCZNEGO; inni wysuwają natomiast MOŻLIWOŚĆ OPANOWANIA SYTUACJI PRZEZ DYKTATURĘ WOJSKOWĄ.

Ta ostatnia koncepcja — naszym zdaniem — jest raczej bliższa realizacji. Jako przyszłego dyktatora wymieniają generała Gamelina.

Nie jest oczywiście wykluczone, że żadna z tych koncepcji nie zwycięży i sprawy ślimaczą się będą w dalszym ciągu.

Paryż, 10. 2. (Pat). Wobec zapowiedzianego na poniedziałek strajku powszechnego oddział mechaników marynarki wojennej w Brest, złożony ze 150 ludzi przybywa do Paryża celem nie dopuszczenia do zaprzestania prac instytucji użyteczności publicznej.

## Krwawe żniwo

### nowej katastrofy kolejowej we Francji

Paryż, 10. 2. (Pat). Jak donoszą z Lille, na dworcu Lens najechał pociąg towarowy na pociąg osobowy. Siła uderzenia rozbiła zupełnie jeden wagon.

Wielu podróżnych odniosło rany. Według ostatnich wiadomości trzy osoby zostały zabite, 11 odniosło rany.

## Z pompą i paradą

### podpisano pakt bałkański

Ateny, 10. 2. (Pat). Wczoraj w południe w wielkiej sali posiedzeń akademii odbyła się z wielką uroczystością ceremonia podpisania aktu bałkańskiego.

Poza czterema ministrami spraw zagr., którzy podpisali pakt przy ceremonii, obecni byli prezes rady ministrów i inni członkowie rządu greckiego, członkowie korpusu dyplomatycznego, szereg wyższych urzędników oraz przedstawiciele prasy greckiej i zagranicznej.

Natychmiast po podpisaniu paktu tekst jego został zakomunikowany prasie. Tekst paktu przesłano również do wiadomości

wielkich mocarstw. Niezwłocznie po ratyfikowaniu paktu przez cztery rządy, tekst jego złożony będzie dla rejestracji w sekretariacie Ligi Narodów.

Podpisanie paktu poprzedziła parada wojskowa. W chwili podpisania, gdy orkiestra wojskowa wykonywała kolejno cztery hymny narodowe, we wszystkich kościołach w Atenach, Pireusie i okolicy uderzono w dzwony. Olbrzymi tłum, zgromadzony dookoła akademii i na przyległych ulicach wznosił entuzjastyczne okrzyki na cześć ministrów czterech narodów.

## Droga Gdańska do Rzymu

### proceedzi przez Warszawę

#### Znamienne wynurzenia duchownego gdańskiego

Gdańsk, 10. 2. (Pat). Ks. dr. Moske ogłosił w centrówce „Danziger Volks-Ztg.” artykuł, w którym Gdańskowi stawia nadstosunkami łączącymi Gdańsk z Watykanem.

Duchowny gdański stwierdza, że droga dyplomatyczna Gdańska do Rzymu i odwrotnie prowadzi przez nuncjaturę warszawską oraz, że nuncjaturę warszawską ma prawo i obowiązek opiekować się sprawami kościoła katolickiego na terenie Wolnego Miasta.

To stwierdzenie niemieckiego duchownego jest o tyle ciekawe, że wszystkie koła polityczne Gdańska po zawarciu przez Polskę konkordatu z Watykanem twierdzą, że konkordat jego ważność na teren W. M. Gdańska nie ma zastosowania do spraw kościoła katolickiego w Gdańsku, ponieważ Gdańsk jako biskupstwo wchodzi podległość bezpośrednio Ojcu św.



# Zródła naszej potęgi

## W czternastą rocznicę odzyskania Bałtyku

„Miłość morza winna być źródłem, z którego czerpać będą swą moc przyszłe pokolenia”.

Prezydent Mościcki.

Na jednej z kart propagandowych, wydanych staraniem Instytutu Bałtyckiego, widnieje alegoryczna mapa Polski, mającej kształt drzewa o rozłożystych konarach, którego korzeń tkwi w bogatej glebie — polskim morzu, z niego czerpiąc soki żywotne. Mapa ta — to wierny obraz najistotniejszej rzeczywistości tak długo przez dawne pokolenie polskie zapoznawanej. Morze to błękitna gleba, w której tkwią korzenie naszego bytu niepodległego. Morze — to życie naszej Ojczyzny, jej mocarstwość i potęga.

To też jednym z najpierwszych rozkazów, wydanych przez Odrodźciela Polski Marszałka Piłsudskiego, był słynny rozkaz o utworzeniu Marynarki Wojennej, tej pancerni ochronny naszego wybrzeża.

„Początek rozbudowy polskiej floty wojennej — powiedział Marszałek Piłsudski — jest najlepszą rekojmia rozwoju mocarstwowego państwa i kwitnącej pomyślności narodu”.

Czternaście lat temu korzenie Rzeczypospolitej zanurzyły się znowu w życiodajnej błękitnej glebie. Czternaście lat temu odzyskaliśmy znowu nasz Bałtyk i ślubowaliśmy, że go nie opuścimy aż do śmierci. Nie całe wybrzeże polskie powróciło w dniu 10-go lutego 1920 do Macierzy. Z rozległych ongiś dziedzin naszych nadbałtyckich, sięgających od Rużji aż po Inflanty, pozostało nam tylko 140 kilometrów błękitnej granicy, ale granica ta — aczkolwiek tak krótka, to najcenniejszy dziś klejnot Rzeczypospolitej, skarb nasz największy. Na straży którego stoi cała Polska zwarta i zjednoczona.

Ta krótka linia naszego wybrzeża, to — jak oświadczył Prezydent Rzeczypospolitej na Świecie morza: — „granica nasza z temi wszystkimi państwami, z którymi nie mamy bezpośredniej granicy lądowej. To brama otwarta na świat, brama dająca nam wolność”. To też „niema sprawy, dla której serca polskie biłyby mocniej i zdołniej niż dla sprawy morza”.

Dlatego to najbardziej może radosną ze wszystkich rocznic Polski Niepodległej jest rocznica odzyskania naszego Morza — tej błękitnej gleby, z której wyrasta potężne drzewo naszej Mocarstwości. Wszystkie serca polskie od Tatr po Śląsk i sowiecką granicę biją dziś żywiej i myśli leżą ku Gdyni i Bałtykowi.

Dziś idea morska ogarnęła już potężnie całe społeczeństwo. Już nie trzeba dziś wołać: Polsko na Morze! My już jesteśmy dziś na morzu — i kroczyliśmy szybko ku morskiej potędze naszej Ojczyzny. Gdynia rozkwita coraz wspanialej, młoda marynarka nasza rozrasta się coraz silniej,

coraz to nowe linie okrętowe łączą nasz młody port ze wszystkimi kramcami świata.

Dziś nie potrzebujemy już walczyć o nasze morze; błękitną glebę naszą możemy orać i uprawiać w spokojnej, twórczej pracy, wrastając coraz głębiej korzeniami w jej życiodajne łono.

W pracy tej najdonioślejsza rola przypada naszej Pomorskiej dzielnicy, co, strażniczką jest morza najpierwszą i zapleczeniem gospodarczym najsilniejszym. Silne związanie, scementowanie Gdyni z Pomorzem — to najważniejsze, czekające nas na najbliższe lata zadanie, kiedy nie w wys-

# Morski pochód zwycięskiej Polski

## Gdynia na czele portów bałtyckich

W krótkich komunikatach gospodarczych w prasie mignęła przed oczyma czytelników i zapewne nie zwróciła ich pilniejszej uwagi wzmianki o obrotach towarowych portu gdyńskiego z r. 1932, o liczbie okrętów, jakie zawięły do tego portu i wyszły zeń, doważąc towary ze świata i wywożąc produkty naszej ziemi. Nie będziemy tu tych cyfr przytaczać. Tu chcemy jedynie podać cyfrę łączną towarów, wyladowanych z okrętów i naładowanych na okręty w Gdyni w roku ub., cyfrę 6,2 milionów, która — jak sądzimy — zapisać powinna na zawsze w pamięci.

Cóż w cyfrze tej szczególnego? Odpowiedź będzie krótka: to, że cyfra ta stawia Gdynię na pierwszym miejscu w tabeli 20 portów na morzu Bałtyckim, na 9-tym miejscu w tabeli portów całego świata.

Winniśmy to sobie doprawdy uświadomić wszyscy, w całej Polsce, na Mazowszu i na Podkarpaciu; na równinach wielkopolskich i na rozchybotanych trzęsawiskach polskich. Były przecież na Bałtyku porty stare, chlubiące się odwiecznymi tradycjami, pewne utworzonych raz na zawsze, wiodących do nich morskich szlaków: Sztokholm, Kopenhaga, Szczecin, Króle-

### Dyr. Dep. Inż. Możdżeński przybył do Gdyni

Przedwczoraj przyjechał do Gdyni i Gdańska w sprawach służbowych dyr. dep. Morze go w Min. Przemysłu i Handlu inż. Leonard Możdżeński. Pobyt dyr. Możdżeńskiego na wybrzeżu potrwać ma kilka dni.

ścigu krwi budować mamy Polskę na morzu lecz w wyszyciu pracy i rozbudowie gospodarce.

W tej pracy twórczej nad morzem jesteśmy wszyscy zwarci, zjednoczeni i wytrwali. Niema w tej dziedzinie pomiędzy nami różnic, ani rozbićcia. Wiemy wszyscy, że Polska nie może istnieć inaczej jak oparta o swoje morze i wszyscy jak jeden mąż stoimy i stać będziemy zawsze frontem ku Gdyni.

# Przykład godny naśladowania

## Katolicki dziennik alzacki o naszej Konstytucji

Poczytny dziennik katolicki „Elsässer Bote” zamieścił artykuł wstępny p. t. „Antorytet w demokracji”, w którym omawia nową konstytucję polską. Pismo wykazuje na odrębność i oryginalność nowego ustroju polskiego, który nazywa „próbą uchronienia kraju przed rozrostem niezdrowego parlamentaryzmu, bez oczekania się do dyktatury faszystowskiej” i oświadcza, że konstytucja polska, a zwłaszcza szerokie uprawnienia, jakie daje prezydentowi republiki

— przedstawia dla wielu państw przykład godny naśladowania.

„Polska dowiodła — kończy „Elsässer Bote” — że nie jest rzeczą niemożliwą połączyć wolne, demokratyczne ustawodawstwo obywatelskie — z świadomą celów, energiczną i autorytatywną władzą wykonawczą, która zdolna jest zapewnić państwu ład, trwałość i ściśle z niemi związane bezpieczeństwo”.

# Atak na Sąd

Stronnictwo Narodowe uchodziło zawsze — oczywiście tylko we własnym przekonaniu — za przysięgłego „opiekuna, obrońcę i przyjaciela” sądownictwa w Polsce. Ilekroć w ostatnich latach na forum publicznym zjawiało się jakiegokolwiek zagadnienie związane z sądownictwem, czy to w sprawie nowego ustroju sądów, czy w sprawach kodyfikacyjnych czy w innych tego rodzaju kwestiach, — tylekroć najcięższe głowy i gardła endeckie prześcigały się w wylewaniu z czulego serca tkliwych objawów miłości ku polskim sądom.

„Porzundek i praworzandność, gwarantowana naszymi sądami, musi w Polsce być!” — huczał tubalnie p. Trąmpczyński. — „Nietykalność sądom to nietykalność prawa!” — zawodził tenorowo poseł Winiarski. A dla dopełnienia zgodnego chóru czułości pod adresem sądów, z boczku pośród innych głosów dolatywało wysokie, fistulowe „C” dyszkanu posła Komarnickiego: — „Nie dajmy krzywdzić sądu!”

Cel tych wszystkich, do przesady cikliwych przymilań się był aż nadto przejrzyisty: — chodziło poprostu o chęć wkradnięcia się w spójną i „łaskę” polskich sądów, na bezstronność których ta sama endecja równocześnie umiała się raz poraz powoływać... O tem zaś, że taka „specjalna” życzliwość sądom byłaby dla endecji czemś bardzo a bardzo pożądanym, nie trzeba nikogo przekonywać, jeżeli się pod uwagę weźmie mnogość tych wyroków skazujących, na jakie sobie różni „narodowi działacze” w ostatnich latach zarabiali właśnie za... łamaniem prawa i praworządności.

Wbrew jednak łaszeniu się endeckich głów i syrenim głosom gardel endeckich — sądy polskie, stojąc twardo na straży swojej wysokiej godności obrońców prawa, pozostały naprawdę bezstronne i. Wspomniane wyroki świadczą o tem najwyraźniej.

I oto jesteśmy świadkami faktu, że z tych samych endeckich gardel podnosi się teraz nagle... zachrypliły od złości wrzask — na sądownictwo. Jednocześnie z wywodami ks. senatora Bolta, któremu w Senackiej Komisji przykazano słabym głosem prawić na temat rzekomej „utrąty zaufania (!) do sądów wśród społeczeństwa”, — również i na plenum Sejmu rozległy się z endeckich ław gromoty generalnego „ataku” przeciw sądom państwowym.

Główny bas p. Trąmpczyńskiego zahuczał tym razem zgola w innej tonacji: — słycać w nim było (znane już z wynurzeń ks. sen. Bolta) pomruki o rzekomym „zaniku powagi sądu” i o rzekomym „sabotowaniu (!) przez sądy niższych instancji” przepisów prawa i o lnych w tym sensie „niegodziwość” robionych ponoć przez państwowe sądy polskie... I zapewne „poczucie praworzandności” pozwoliło temu nadętemu złością panu posunąć się aż do zuchwałych pogródek (!) pod adresem stanu prokuratorowskiego za to, że rzekomo „pomaga (!) przestępcom do unikania kar”...

Dla dopełnienia zaś tej zuchwałej napaści na nietykalność instancji sądów państwowych, odezwał się w Sejmie również głos przedstawiciela „młodych”, posła Stypulkowskiego, jako iż to teraz, wobec wiadomych tarć i sgrzytów w „narodowym” obozie, radzi-nieradzi „sterzy” musieli i „młodemu” pozwolić na utracenie trzech groszy. Otóż ten niedawno

zmutowany dyszkan, eksplikując — „przy okazji” — t. zw. „program młodych”, uważał się także za „praworzandnie uprawnionego” do napaści na sądownictwo, opowiadając m. in. zresztą tego rodzaju smalne duby, jak np. to, iż w Polsce „ludzie z narodowego ruchu siedzą w więzieniu setkami i tysiącami (!)”. Dosłownie. Szkoda, że nie: „m i l j o n a m i”. Bo w gruncie rzeczy chodziło młodemu napaśnikowi o wylanie przeciw sądom państwowym złości za to, że w więzieniu siedzi kilka „narodowych” awanturników, smętnie lecz silnie „cierpiąc za miliony”... popełnionych konfliktów z prawem.

Oto śliczny przykład endeckiej „moralności”: — najpierw gorliwe łaszenie się, słodkie przymilanie się i umięgi „specjalne względy” sądownictwa dla przeciwnych prawu wyczynów „narodowych” — ale potem, kiedy bezstronne i niezawisłe sądy państwowe pozostały nieczule na wszystkie tamte płaskie a wstrętne pochlebstwa, wtedy nagle: „huzia na sąd!” Wtedy i zjadł „atak” i kłamliwe „zarzuty” i grubiańskie wymysły i nawet dyszące wściekłością... „pogróżki”.

Cała ta, nikczemna w swojej istocie „zemsta” endecka napewno nie potrafi ubliżyć tej wysokiej godności, jaką w państwie piastuje instytucja Sądu, strzegącego praw i państwowego ładu.

Przeciwnie: — tem silniej wzmoże w społeczeństwie poczucie należnego Sądowi i zaufania i szacunku, które endecka „zemsta” chciałaby teraz „atakować”.

Wiadomo bowiem, że wymyśla na Sąd tylko ktoś taki, kto w swoim własnym nieczystym sumieniu ma powody... obawiać się go.

wiec, Hamburg, Gdańsk — niesposób ich tu przecież wymieniać wszystkich, od Łobeki do dzisiejszego Leningradu.

I oto zaczęła Polska budować Gdynię. Doszła o tem wieść do starego, w czerwcu strojnego Gdańska, który niegdyś przed rozbiorami, umiał w swe ręce chwycić cały handel zagraniczny Polski, zmonopolizować go i samemu ciągnąć z niego wszystkie zyski. Przyjechał niegdyś podobno taki pan Müller z Gdańska: rozejrzył się po pustym wybrzeżu, popatrzał na kilka chat rybackich, na jakiś barak jeden i drugi, na garść czy dwie robotników, co tam dłużyła coś przy brzegu; — zapalił fajkę zaklął, że piwa się nie ma gdzie napić i — wrócił do siebie. A wróciwszy, natrząsał się w gronie znajomych, czynił sobie żarty wesołe na temat „polnische Wirtschaft”. Wiszyl głęboko, że ta, tak powszechnie znana w Niemczech wada Polaków zarówno uniemożliwi im wybudowanie portu, jak i nie pozwoli na prowadzenie sprawniej, zorganizowanej pracy w tym porcie.

A tymczasem...

Nie przytaczamy tu żadnych cyfr, żadnych danych statystycznych. Gdybyśmy rzucili okiem na wykres obrotów towarowych wszystkich portów bałtyckich, przedstawiłby się on oczom naszym jako szereg linii niemal poziomych, zleleka jedynie chylących się to w tym, to w owym kierunku; ów szereg równoległych przecinałaby jedna tylko linia, pnąca się stromo ku górze — linia rozwoju Gdyni!

Możemy się tem szcycić. Ale powinniśmy również pamiętać, że nie wolno nam cołnąć się ze zdobytych pozycji, że w wieku wyszyciu pracy możemy iść jedynie naprzód.

Dziś rocznicę odzyskania dostępu do morza, jaki utraciliśmy przed półtora stuleciem zgóra — święcić będzie cały kraj. Każdy obywatel dziś już jest świadom doniosłości posiadania morza w życiu naszego narodu. Świadomość swoją przekaże następcom swoim — dzieciom, aby już od zarania wiedziały, że silna Polska, silnie na swoim morzu opierać się musi.

### Osobliwe pokrycie niedoboru

Nowe pięć i dziesięć-azylingowe monety ukażą się w Austrii z niepełną zawartością srebra. Dochód osiągnięty tą drogą zostanie przeznaczony na pokrycie deficytu budżetowego.

### Ogólnopolski zjazd budowniczych w Gdyni

W tych dniach odbył się w Warszawie walny zjazd delegatów Związku Techników, na który uchwalono m. in. że ogólnopolski zjazd budowniczych odbędzie się na wiosnę b. w Gdyni.

### Ameryka tworzy zapasy alkoholu

Rząd Stanów Zjednoczonych zezwolił na ulgowy wówek zapasów wódek w okresie 30 dni, dla powiększenia zapasów w kraju i przeciwdziałania spekulacyjnej gorączce; nowe ustawy zapobiegawcze otrzymają moc prawną w tym 30-dniowym okresie.



# Fakty i cyfry mierzą rzeczywistość

## Oznaki poprawy gospodarczej

W walce z kryzysem zarówno rząd jak i społeczeństwo włożyli ogromny wysiłek i energję. I dziś jesteśmy świadkami niewątpliwych rezultatów tej pracy. Możemy je mierzyć cyframi, konkretnymi faktami, wykresami statystycznymi, ściśle realnymi wskaźnikami. Dziedzina gospodarstwa ma to do siebie, że — w przeciwieństwie do nastrojów politycznych — daje się bardzo dokładnie ująć w ramy cyfr, skontrolować niejako buchalteryjnie. Nie sądzi się tu według wrażeń. Miara rzeczywistości są fakty i cyfry.

Rozprawy nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu, które niedawno odbyły się w sejmowej komisji były właśnie takim sprawozdaniem naszej rzeczywistości gospodarczej.

Jak się ta rzeczywistość przedstawia?

— Rok 1933 — oświadczył minister dr. Zarzycki — był w Polsce okresem wstrzymania postępu kryzysu i zahamowania spadku. Wskaźnik ogólny produkcji wzrósł przeciętnie w r. 1933 o 3 proc., a w drugiej połowie roku podniósł się od 5 do 8 proc., głównie w produkcji dóbr wytwórczych przy niezmięzionej prawie produkcji dóbr spożywczych.

Z westchnieniem ulgi przyjmie społeczeństwo te słowa, oparte o fundament cyfr. Gdy rok temu szef rządu w Sejmie powiedział, że największe natężenie kryzysowe jest osiągnięte, a przewidywać należy początek zwrotu ku lepszym — przewidział to, co faktycznie nastąpiło, przewidział wbrew czarnowidztwu polityków i prasy „narodowej” oraz lewicy opozycyjnej, dla której taki zwrot ku lepszym jest pozbawieniem wygodnej pozycji siewców pesymizmu.

Oczywiście, ta zmiana na lepsze nie spadła z nieba. Trzeba ją było tu na ziemi polskiej z niezwykłym mozołem, wielką przezornością i mądrością, wśród niesłychanych trudności i przeszkód wywalczyć. Ludzie, kierujący w Polsce skarbem, przemysłem, handlem, komunikacją itd. — musieli dokonać olbrzymiej pracy, bacząc równocześnie, by nie dać się skusić modnym obecnie przeróżnym teoryjom, czy to w dziedzinie walutowej czy sztucznego „nakręcania konjunktury”.

Pomyślnie oznaki w dziedzinie życia gospodarczego, owe pierwsze jaskółki wiosny po czterech latach ponurego spadku temperatury — wskazują, że praca, dokonana przez rząd i społeczeństwo, poczyna wydawać owoce.

Uświadamiając sobie ten stan rzeczy, musimy jednak poważnie liczyć się z tem, że te pierwsze oznaki poprawy, nieśmiało jeszcze wykwitujące na naszej niwie gospodarczej, wymagają bardzo starannej pieczy. A dalej: że z ich pojawienia się nie wynika bynajmniej, byśmy mogli pozwolić sobie na zbyt długie zatrzymanie rozmachu i zwolnienia tempa pracy. A już zupełnie nie na popołowanie sobie w tych bezsprzecznie przykrych — ograniczeniach, do których zaró-

wno państwo, jak i każdego obywatela przy musiała doba kryzysowa.

Mówił o tem również bardzo wyraźnie minister Zarzycki:

„Polska wykazała w ubiegłym okresie kryzysu bardzo wielką i zastanawiającą wszystkich siłę wytrzymałości. Niemniej jednak wszyscy musimy pamiętać, że jesteśmy biedni, wyjście z biedy nie będzie możliwe bez zwiększonej aktywności na każdym odcinku naszego życia gospodarczego. Polska zdała dobrze egzamin w czasie kryzysu. Wycierpiała dużo, ale nie poszła na ryzykowne ekspe-

rymenty. Dziś na progu nowego okresu Polska pójdzie dalej po swej może skromnej, ale solidnej drodze ku lepszymu jutru, którego celem jest polepszenie warunków bytu ogółu obywateli w Polsce”.

Słowa te dotrzeć powinny do każdego obywatela. Są one silnym pokrzepieniem, ale są i poważnym ostrzeżeniem. Wnoszą mocny pierwiastek ufności do naszej polityki gospodarczej, ale wymagają od każdego obywatela tej samej wyteźonej pracy, która dzięki polityce gospodarczej rządu, doprowadziła do niewątpliwych, cyframi i faktami stwierdzonych sukcesów.

# Przed czternastu laty

## Jak wojska polskie zajmowały Pomorze?

Równocześnie z ratyfikacją traktatu pokojowego przez Niemcy 10. I. 1920 r. został wydany rozkaz koncentracji wojsk przeznaczonych do zajęcia Pomorza. Początek akcji przypadł na 17 stycznia 1920 r. Grupa wojsk pod wodzą gen. Prószyńskiego zajmuje Iłowo i Golub, tymczasem druga grupa pod wodzą pułk. Skrzyńskiego — przesunęła się wzdłuż linii demarkacyjnej. Gru-

pie tej przypadło stoczenie ostatnich potyczek z dotychczasowymi władzami Pomorza Starcia miały miejsce pod Gniewkowem i Lipiami.

18 stycznia grupa Skrzyńskiego dotarła do Torunia o godz. 15,30 i po uroczystym powitaniu przez ludność polską, odbyło się oddanie władzy przez ostatniego nadburmistrza toruńskiego Dr. Hassego w ręce pol-

skie. O godzinie 18-tej uroczyste Te Deum we wszystkich kościołach toruńskich obwieściło ostateczny upadek rządów niemieckich i połączenie odwiecznego grodu pomorskiego z Macierzą.

W tym samym dniu grupa gen. Prószyńskiego zajęła Działdowo, Lidzbark, Brodnice i Rosenberg, docierając w siódmym dniu operacji do Grudziądza. 23 stycznia cała południowa część przyznanej Polsce części Pomorza przeszła nieodwołalnie i już na zawsze pod skrzydła wolnej niepodległej ojczyzny. Pozostawała jeszcze do oswobodzenia część północna. Zadanie to do spełnienia przypadło 11 dywizji piechoty wraz z 5-tą brygadą kawalerji.

Nie znajdując oporu na swej drodze, wojska polskie dochodzą 31 stycznia do południowej granicy W. M. Gdańska, zaś 1 lutego do zachodniej granicy polsko-niemieckiej.

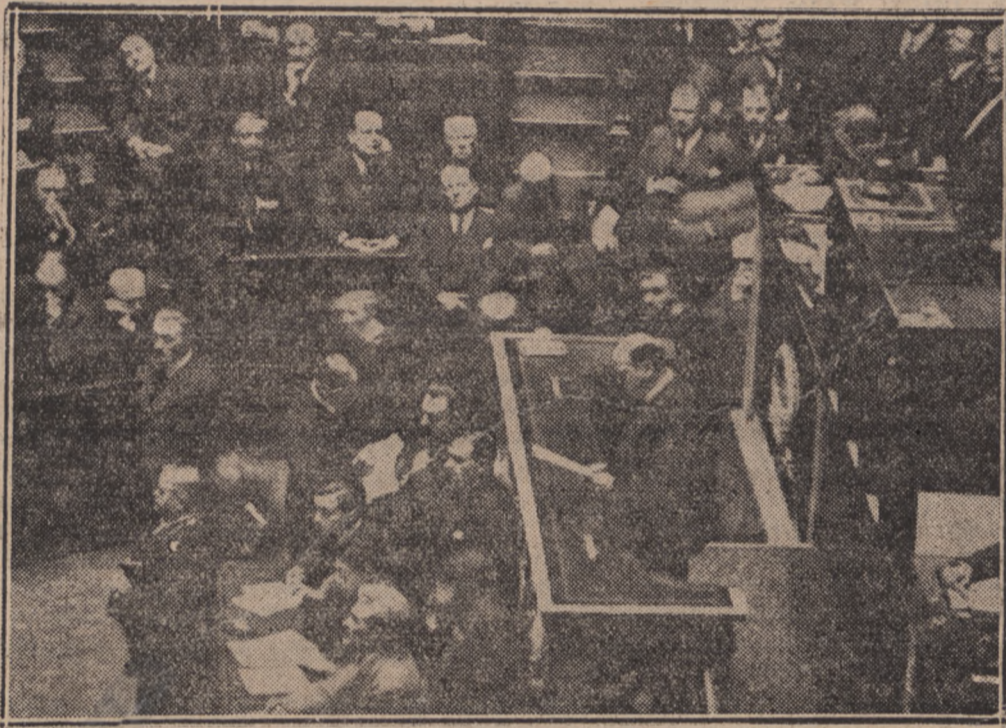
Ostateczne jednakże zlikwidowanie niemieckiego stanu posiadania utrudniała niewyjaśniona sprawa Gdańska, w którym znalazł przytułek XVII korpus armji niemieckiej. Dopiero rozstrzygnięcie tej sprawy umożliwiło podjęcie dalszej akcji oswobodzenia Pomorza.

Ostatnia faza zwycięskiego marszu wojsk polskich w stronę morza słowiańskiego — Bałtyku odbyła się w chwilach od 4—10 lutego.

W dniu dziewiątym miesiąca lutego 1920 roku załomowały po raz pierwszy od wielu dziesiątków lat nad sinemi falami morza zwanego przez Kaszubów „żywiacem” biało-czerwone proporce polskiej kawalerji. Wśród nieopisanego entuzjazmu licznie zebranych tłumów odbył się o godz. 14 uroczysty akt zaślubin Bałtyku z Polską.

Na morze, po którym niegdyś zuchwale żeglowały korabie słowiańskie, budząc lęk i przerażenie u obcych, po którym później płynęły dumnie fregaty królewskie, strzegąc sławy polskiej armaty wodnej, wypłynął pierwszy statek „Gwiazda Morza” ze wspaniałą na maszcie powiewającą Morską Banderą Polski.

### Tak przemija chwala świata



Deklaracja Daladiera w parlamencie, z którego go zmiotła ulica paryska.

## Przysięga na wierność Hitlerowi

### Rozkaz przywódcy Stahlhelmu

Zarządzenia, scalające rezerwy Stahlhelmu z narodowo-socjalistycznymi szturmówkami, wywołały w pewnych kołach Stahlhelmu silny ferment. W związku z tem minister Seldte, jako przywódca Stahlhelmu, ogłosił rozkaz, w którym wzywa członków scalonych formacji do pozostania na swych placówkach. Wszelkie manifestacje i zgromadzenia publiczne Stahlhelmu zostały przez komendę naczelną zakazane. Członkowie organizacji Stahlhelmu obowiązani są do 28 lutego przesłać dowództwu piśmienne zobowiązanie, którym składają przysięgę żołnierską na bezwzględną wier-

ność Hitlerowi oraz przyrzekają zwalczać „reakcję i marksizm”. Odmawiający przysięgi mają zostać przez komendy krajowe niezwłocznie wykluczeni ze związku. Minister Seldte odpiera zarzut, jakoby Stahlhelmu był siedliskiem żywiołów reakcyjnych.

„Osoby, które sądzą, że, nosząc odznakę stahlhelmową, będą prowadzić akcję na rzecz celów antypaństwowych lub reakcyjnych, zostaną ze związku żołnierzy frontowych wydalone. Jako przywódca Stahlhelmu — pragnę stać na czele wiernego Hitlerowi orszaku” — oświadczył minister.

## 1000 bomb i wiele broni

### skonfiskowano w Austrii

W Wiedniu ukazał się komunikat oficjalny, stwierdzający, że rozwiązany swego czasu socjal-demokratyczny Schutzbund gromadził broń i amunicję celem przeprowadzenia akcji wyrotowej, zakreślonej na wielką skalę. Wobec tego przeprowadzone zostały w szeregu miejscowości a także i w Wiedniu rewizje, które doprowadziły do wykrycia karabinów maszynowych, karabinów i granatów ręcznych oraz zapasów materiałów wybuchowych i amunicji. M. in. skonfi-

skowano 1000 bomb, z których jedna, zdaniem rzeczoznawców wystarczyłaby do wyśadenia w powietrze całego budynku. Po stwierdzeniu, że chodzi tu o przygotowanie zamachu przeciwko bezpieczeństwu publicznemu, władze dokonały licznych aresztowań b. funkcjonariuszów Schutzbundu. Aresztowani przyznali się częściowo do winy. Śledztwo toczy się w dalszym ciągu. Winowajcy będą surowo ukarani.

### Niemcy a Targi Poznańskie

W związku z podpisaniem paktu o nieagresji i z rozmowami gospodarczymi pomiędzy Niemcami a Polską, daje się odczuć znaczne zainteresowanie Targami Poznańskimi ze strony firm niemieckich, które samorzutnie zgłaszają udział. Wpłynęło to niewątpliwie również na udział firm polskich, które zechcą wykazać swoją zdolność konkurencyjną do jakości towarów i cen.

### Niemcy zarobiły 4 miliardy

Instytut badania konjunktur w Berlinie oblicza zagraniczne długi państwa niemieckiego na 14,6 miliarda marek. W ten sposób zadłużenie Rzeszy w okresie od znanego krachu finansowego w lipcu 1931 r. zmniejszyło się o 9,2 miliarda m. Z cyfry tej około 4 miliardów przypada na redukcję zadłużenia, wynikająca ze zdeprecjonowania walut zagranicznych.

### Najbogatszy Europejczyk

Na 234 milj. złotych dolarów ocenia majątek b. cesarza Wilhelma „New York Herald”. Pismo uważa b. cesarza za jednego z najbogatszych ludzi w Europie.

**Pielne włosy za 3 minuty**  
przez  
**SZAMPON**  
**CZARNOGŁÓWKA - SUCHY**  
Drobia 24 2-  
APTEKARZ DRANCZYŃSKA, BIELSKO

### Propaganda hitlerowska po ukraińsku

Niemieckie radiostacje będą nadawać odczyty „propagujące ideały narodowo - socjalistyczne w polityce współczesnej” w języku ukraińskim. Audycje te wprowadzą rozporządzenie niemieckiego ministra propagandy.

Były „hetman Ukrainy”, Skoropadzki, przy pomocy byłego carskiego posła w Pekinie — Korcetowicza utworzył dla ukraińskich oddziałów S. A. szkołę morską, która korzysta z subwencji niemieckich narodowych socjalistów.

### Tydzień morza w radio

W związku z „Tygodniem Morza” rozgłosnie P. R. nadają w sobotę dn. 10-go o godz. 18,20 koncert pieśni o morzu; w audycji tej weźmie udział Chór Miejski Koła Śpiewaczego pod dyr. M. Czudowskiego, który odśpiewa cykl pieśni „Nad Wielkim Morzem” St. Kazury. Pieśni solowe Opińskiego, Galla, Paderewskiego, Karłowicza i Moniuszki odśpiewa p. Adam Dobosz.

„Tydzień Morza” w audycji radiowej nie ogranicza się tylko do koncertu. Odczytany ze stanie bowiem fragment „Zie” z powieści „Talizman Morza” pióra powieściopisarza i podróżnika Bohdana Pawłowicza.

### Losowanie bonów inwestycyjnych

W dniu 8-ym bm. wylosowane zostały do umorzenia boni Funduszu Inwestycyjnego oznaczone Nr. Nr.: 24082, 37246, 1221, 33006, 27675 1930, 23415 we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 10-go listopada 1933 r. (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 89 poz. 694.)

Wylosowane boni wykupywane są przez kasy skarbowe po 100 zł. za bon 25-cio złotych.



# Świat w zdarzeniach

## W kilku wierszach

Mussolini i ambasador sowiecki Potimkin wymienili dokumenty ratyfikacyjne konwencji celnej włosko - sowieckiej.

Meksyk posiada obecnie 16.552.722 mieszkańców, z czego 8.433.718 kobiet.

Poselstwo austriackie w Londynie wręczyło Foreign office szereg dokumentów, dotyczących nielegalnej ingerencji Niemiec.

Przeszło 8.600 gmin czeskosłowackich zaopatruje się w prąd elektryczny, czyli 55 procent ogółu gmin w Czechosłowacji.

Wobec niedostatecznych warunków finansowych — nie dojdzie do skutku projektowane w tym roku tournee polskich bokserów w Stanach Zjednoczonych.

Barce nad Holandją, spowodowały przymusowe lądowanie 6 samolotów wojskowych, z których 4 zostały zniszczone.

W Belgii nastąpiło zjednoczenie dwu stowarzyszeń b. polskich kombatantów.

W dniu 16 bm. w Paryżu odbędzie się międzynarodowy kongres Amatorskiego Międzynarodowego Zw. Tennisowego.

W Berlinie bawiła w przejeździe do Cannes duńska para królewska.

Połów perel w sezonie 1933 r. dał nadzwyczajnie pomyślne wyniki, powodując napływ pieniędzy do nadbrzeżnych prowincji Percji.

Na morzu Berensa rozbił się statek sowiecki „Kania”. Pasażerowie i załoga ocalili.

Prelektura policji zabroniła sprzedaży broni w Paryżu i w okolicy.

Linie okrętowe „Cunard Line” i „White Star Line” połączyły się.

## Uśmiechniesz się

Znakomity podróżnik i badacz Czarnego Lądu, profesor S., opowiada w gronie znajomych przeżycia swoje z głębi Afryki.

— Dobrze nam nadeszła do murzyńskiej wioski przy dorzeczu Kimpam Pimpam. Cóż się okazuje? Oto mieszkańcy tej wioski są ludziami. Ostrożnie więc wycofałem się z obrębu osady, jednak nie udało mi się uniknąć spotkania z jednym z tych dzikusów.

— I co? Pożarł pana? — wołają przerażeni słuchacze.

— Nie — odpowiada podróżnik. — Na szczęście ten był wegeterjaninem.

## Andorra na stopie wojennej Ośmiuset żołnierzy ze starymi karabinami

Mała republika Andorra, wciśnięta między Francją a Hiszpanją, Lczy wszystkiego sześć i pół tysiąca mieszkańców. Półtora roku temu oddział żandarmerji francuskiej, złożony z sześćdziesięciu ludzi, wkroczył na terytorjum Andorry w celu aresztowania kilku osobników, zbliżonych podobno z Francji.

Mieszkańcy Andorry postanowili pod wra-

żeniem ówczesnego wypadku stworzyć własną siłę zbrojną. I oto stało się: Andorra posiada własną armję. Armja ta składa się z ośmiuset żołnierzy, sztab jej zaś z czterech oficerów i 12 kaprali. Dodajmy, że jest to skład „bojowy”, na stopie, że się tak wyrazimy, wojennej. Uzbrojenie składa się ze starych karabinów różnych systemów.

## Skąd się wzięło tyle wody? Mongolowie nad brzegiem morza

W Dajrenie odbyła się przy poparciu kół rządowych Mandżukuo wystawa gospodarcza. Miała ona na celu zbliżenie gospodarze wszystkich prowincyj, wchodzących w skład młodego państwa. Bardzo wielu stawilo się Mongolów z pustyni Gobi i z za gór Cinganu. Zwiedzili wystawę, wysłuchali przemówień propagandowych, lecz najchętniej całem godzinami przesiadywali... nad brzegiem morza. Synom rozległych, piaszczystych stepów, którzy

po raz pierwszy zobaczyli bezmiar wód, wydało się to dziwnem. Przedewszystkiem nie mogli zrozumieć, skąd się wzięło naraz tyle wody i dlaczego jest ona taka zielona. A przytem ciągle faluje. Kiedy się uspokoi? Dlaczego dymi się z domków na tej wodzie (okrętów)?

Z pewnością po powrocie do stepów do końca swego życia wspominać będą o wystawie w Dajrenie.

## Na samolocie cesarza Abisynji wyruszyła wyprawa filmowa

Z Zurychu wyruszyła do stolicy Abisynji Addis-Aleba wyprawa filmowa na samolocie, zakupionym przez cesarza Abisynji dla prywatnego użytku. Samolot prowadzi znany pilot szwajcarski Walter Mittelholzer, towarzyszy mu osiem osób ze świata filmowego i naukowego. Marszruta obliczona na 14 dni, prowadzi przez: Zurych — Belgrad — Stambuł — A-

leppo — Kair — Assuan, Kassola — Addis-Aleba i wynosi ponad 7000 kilometrów.

Samolot zakupiony przez cesarza, używany był poprzednio na liniach pasażerskich. Jest to 3-motorowy Fokker o łącznej sile 900 KM z 10 osobową kabiną, obecnie specjalnie przebudowany.

## Wyspy mężów stanu 44 zesłanych polityków

„Wspami mężów stanu” od niedawna nazywają wyspy Patagonji, na które rząd Argentyny zesłał członków poprzedniego rządu, w tej liczbie byłego ministra spraw zagranicznych, b.

gubernatora prowincji Buenos Aires i b. burmistrza stolicy. Ogółem jest tam 44 zesłanych polityków.

## Operacja nosa „pięknego Dżeka”

Policja amerykańska stwierdziła że gangsterzy są pilnymi klientami chirurgicznych salonów kosmetycznych. Oczywiście nie tylko zależy im na piękności i zachowaniu „wiecznej młodości” co na zmianie wyglądu zewnętrznego dla zmylenia czujności władz.

Niedawno zaaresztowany został „piękny Dżek”, gangster dobrze znany w Chicago, a podejrzany o morderstwo. Fotografie jego, —

oraz odciski palców były doskonale znane policji. Rzeczywistość jednak okazała się pod zupełnie zmienioną postacią: Nos „pięknego Dżeka” oraz owa! jego twarzy niepodobne są do fotografii, a nawet odciski palców wskazują na to, że przemyślny gangster poddał się bolesnym zabiegom chirurgicznym salonu piękności.

Nie na wiele mu się to jednak przydało!

## Gdzie, co i jak?

Koszty utrzymania w Waresawie, wedle obliczeń specjalnej komisji, zmalały o 1,5 procent.

Wbrew obiegującym pogłoskom bokserzy polscy nie wyjadą do Ameryki, natomiast na mistrzostwa świata łyżwiarackie do Helsingforsu wyjedzie nasza para mistrzowska.

Dyr. teatrów warszawskich Ludwik Solski powrócił do zdrowia i już zaczął pracować.

W Brukseli koncertował znany polski pianista Artur Rubinstein. Król belgijski nadał mu oficera krzyż Leopolda.

W Lublinie odbył się zjazd okręgowy Zw. Legionistów, w którym brało udział 250 członków. Wybrano nowe władze.

Włoski państwowy monopol tytoniowy wydał komunikat, w którym ogłasza o wprowadzeniu do publicznej sprzedaży polskich papierosów.

Kurs 7-procentowej polskiej pożyczki stabilizacyjnej podniósł się na giełdzie londyńskiej do 92, czyli o 1,5 pkt.

Niebawem wydana będzie ustawa czuwająca jedynie fachowcom na zajmowanie się pielęgniarstwem.

Bank Francji podwyższył stopę dyskontową z 2,5 procent na 3 procent.

We Włocławku odbyło się uroczyste poświęcenie Polskiej Bursy Akademickiej.

12 bm. w całej Polsce obchodzony będzie uroczystość jako 12-ta rocznica wstąpienia na tron papieżki Ojca św. Piusa XI.

Królewski Aeroklub brytyjski organizuje międzynarodowe zawody lotnicze na szlaku Londyn—Australja.

## gdy przeczytasz

— Wyglądasz niezaczętnie. Jak spędzisz urlop?

— Dziesięć godzin przeleżałem na drze w wioska górskiego i dziesięć dni w szpitalu.

Poczta londyńska ogłasza

„Wobec zmian w rozkładzie lotów Imperial Airway na linii Anglja—Indje, poczta indyjska doręczana będzie w Londynie narazie „jutro”, zamiast „dzisiaj”...

# Ciągnięcie już 16-go lutego CZAS NAJWYŻSZY NABYC LOS W KOLEKTURZE

ANTONI MARCZYŃSKI.

62)

## PODPALACZE

Właśnie taki pan przemawia. Zaledwie od godziny. Potem reasumuje. Jest optymistą, choć langusta w majonezie troszeczkę mu zaszkodziła. Oficjalnie jest optymistą. Wierzy, powiada, że dzięki dobrej woli zainteresowanych i ich sprzymierzeńców konflikt gdański uda się pokojowo zakończyć, i honorowo dla obydwóch stron. Wierzy, powiada... (majonez już mu się przestał odbijać i optymizm wzrósł do zenitu)... że niebawem wypełni się proroctwo i cały świat stanie się jedną owczarnią narodów, rządzoną przez jednego pasterza, Radę Ligi.

Skonczył. Oklaski. Dziennikarskie watermany jeszcze skrzypią, a nowy mówca już wstaje. Prezydent Senatu Wolnego Miasta. Delegat angielski patrzy nań z sympatją; ogromnie lubi jego głos, niski, poważny, cudownie monotony. Nareszcie będzie się można zdrzemnąć, bo tamten, spec od bliższych porównań wrzeszczał, jakby na meetingu górników. Egoista! Cham! Oka człek nie mógł zmrużyć w tym balasie. Zato teraz!... Anglik rozgląda się z zadowoleniem. Oto piękny przykład międzynarodowej solidarności. Kto żyje, poprawia się w hotelu, wspiera czoło na dloni, przybiera minę zatroskaną, skupioną, i dyskretnie zasypia. Bo drzemka na walnym posiedzeniu, pod przysnyciem natrętnych spojrzeń galerji nie jest wcale tak prostą rzeczą. Nie każdy umie przez sen potakiwać głową i naprzemian przeczyć, jak delegat Guatemali. I tylko jeden starowina, Włoch tak się tu wytrenował, że wkońcu posiadał kunszt spania z sze-

roko otwartemi oczami. Wszyscy mu tego zazdroszczą w Genewie.

Prezydent Senatu mówi już od 10-ciu minut. Zanim przejdzie do meritum sprawy, musi pokrótce przedstawić dzieje dotychczasowych konfliktów Gdańska z Polską. Więc z istic niemiecką dokładnością wylicza wszystkie krzywdy, jakich grzeczne dziecię doznało od złej macochoy. Więc gada, gada, gada...

Dziennikarzy również ogarnia sennosc, ale cóż; jakby na złość, dwie arcyważne figury, minister z Quai d'Orsay i jego niemiecki kolega zaczynają dyskutować z ożywieniem. Niestety szeptem, lecz nietrudno poznać, że się kłócą. Oczywiście wytownie, z uśmiechem na twarzy, jak przystało wielkim mężom stanu. Sprzeczą się w czasie przemówienia Prezydenta Senatu gdańskiego! Czyż komentarze potrzebne?!

Polski kurjer dyplomatyczny zaciera dlonie, gdy to widzi. Młodzieniaszek przywoził dziś z Warszawy szyfrowaną instrukcję („Nie ustępować! Prestige państwa wymaga, by za wszelką cenę zmusić... etc.”) a chwilowo młodzieniaszek asystuje i cieszy się ogromnie, że „Francja trzyma z nami”.

Ale polski delegat nie jest tak naiwny, jak to miłe dyplomatyczne szczenię. On wie doskonale, że Francuz z Niemcem spirają się o rocznik „burgunda”, którym wszyscy zachwycali się przy lunchu. Lub może o przyprawę sałatki? Lecz całkiem napewno nie o Gdańsk. Ten nudny temat nikogo tu nie interesuje, prócz zainteresowanych. Takich jest dwóch. Jeden właśnie gada... — A ja muszę słuchać z uwagą głędzenia tego gaduły. Tylko ja muszę. Oj dolaż moja, dola!

Gaduła zlekka grzmotnął pięścią w stół. Podniósł głos. Ze niby wreszcie ukończył przedmowę przemowy

i przechodzi do przedstawienia stanu faktycznego ostatnich ubolewania godnych zajęć...

Delegat polski budzi sąsiadów, Niemiec swoich sojuszników. Obudzeni z zemsty przerywają sen inny kolegom. Mobilizacja. Oszczędzają tylko Siam, który przeczudnie usmiecha się przez sen. I słusznie, niech śpi. Co Siam obchodzą awantury gdańskie? Akurat tyle, co Polskę nosaczna wśród kotów siamskich.

Ubolewania godne zajęcia w Gdańsku w oświetleniu mówcy wyglądają bardzo niewinnie. Ot garśu dzieciaków obrzuciła niezbyt świeżymi jajami jakąś żydówkę, która prowokacyjnie zachowywała się na ulicy, a już nazajutrz polskie torpedowce wtargnęły do Gdańska... Oto lista świadków, odpisy protokołów policyjnych i corpus delicti, skorupy jaj...

Delegat niemiecki trąca łokciem Włocha. — Słyszysz pan? — Staruszek przynymka oczy, by udowodnić, że czuwa. — I co pan na to? — Staruszek nie wie, o co chodzi, lecz od czego dyplomatyczna rutyna: — „Se non è vero, è ben trovato”, — śmieje się, i znówu podnosi powieki, gdyż potrafi spać tylko tak, jak zając.

Delegat polski prostuje. Ze najmłodszy z „dzieciaków” liczy lat 23. Ze rzekoma żydówka żydówka nie jest, tylko przechrzciaką; a poza tem żoną generała. Ze słów jej nikt słyszeć nie mógł, gdyż jechała w zamkniętej limuzynie. Ze bynajmniej jej nie obrzucano jajami, tylko posterunek polski w Włocławku. Ze owe jaja jajami nie są, lubo posiadają jajowaty kształt, a są de facto ręcznymi granatami, itd. itd... Oto lista świadków, odpisy protokołów i corpus delicti, skorupy owych „jaj”...

(Ciąg dalszy nastąpi.)



# Budujmy flotę wojenną

## Zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej

Zarząd Funduszu Obrony Morskiej wydał następującą odezwę do społeczeństwa.

Obywatele! Liga Morska i Kolonjalna podjęła zaszczytny i doniosły obowiązek zbiórki na marynarkę wojenną. Decyzją Rządu Rzeczypospolitej powstał wyodrębniony od majątku Ligi Fundusz Obrony Morskiej o charakterze dobra publicznego, który stał się jedynym funduszem ofiarności społecznej na rozbudowę marynarki wojennej.

Na czele Zarządu Funduszu Obrony Morskiej stoi delegat Rządu. Wszelkie koszty administracyjno - propagandowe zbiórki pokrywa Liga Morska i Kolonjalna. Kontu o działalności Ligi w zakresie zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej sprawować będzie Najwyższa Izba Kontroli Państwa. Powierzenie jednej instytucji, cieszącej się poparciem najszerszych mas, zbiórki na budowę okrętów wojennych, postanowienia

statutowe Funduszu, gwarantujące użycie każdego grosza wyłącznie na cel powyższy, należąca kontrola organów państwowych i opinii publicznej — wprowadzają ład w dotychczasowy stan rzeczy, nacechowany różnorodnością form dobrowolnych świadczeń społecznych na rzecz obrony morskiej w Polsce.

Powołani do administrowania Funduszu Obrony Morskiej, zwracamy się z gorącym wezwaniem do wszystkich warstw społeczeństwa o czynne poparcie akcji zbiórki. Liga Morska i Kolonjalna — oddała na ten cel swój aparat organizacyjny, pokrywa koszty zbiórki, opodatkowała stałe swych członków na Fundusz Obrony Morskiej.

Potrzeby tej obrony są jednak tak wielkie i pilne, że tylko powszechna i stała ofiarności całego społeczeństwa może skutecznie pomóc do zapewnienia bezpieczeń-

stwa polskim wybrzeżom i pracy polskiej na morzu.

Nie wątpimy, że uczucia, które żywi cały naród dla morza, świadomość wszystkich, czym jest ono dla państwa, świadomość, jakiej nigdy nie było w dziejach Rzeczypospolitej, znajdzie teraz wyraz w czynie, w dobrowolnych, powszechnych świadczeniach obywateli Polski na rzecz Funduszu Obrony Morskiej.

Przewodniczący Zarządu Funduszu Obrony Morskiej, Delegat Rządu Rzeczypospolitej Gen. Dyw. Kazimierz Sosnkowski. Członkowie Zarządu F. O. M.: Adolf hr. Bniński, Kmdr. Ksawery Czernicki — zastępca Delegata Rządu, Jan Dębski — zastępca przewodniczącego, wiceprezes L. M. K. Kmdr. por. Karol Korytowski, Dyr. inż. Eugeniusz Kwiatkowski, Ks. Biskup Stanisław Okoniewski, Dr. Stanisław Sumiński, nauczyciel - skarbnik.

# Związek Rezerwistów OK. VIII.

## przy pracy dla Państwa i w obronie granic

Dnia 4 bm. w Inowrocławiu odbyła się odprawa prezydów Zarządów Powiatowych Związku Rezerwistów i Zw. Powst. i Wojsków OK VIII oraz pp. k-tów powiatowych Z. R. 6-ciu okolicznych powiatów, a mianowicie: Inowrocław, Znin, Wyrzysk, Chodzież, Mogilno i Wągrowiec. Obecni byli również zaproszeni przedstawiciele Zarządów Powiatowych Federacji PZOO, Związków Sfederowanych, Zw. Strzeleckiego i organizacji pokrewnych, — ogółem około 120 osób. Odprawę zaszczyciło obecnością kilku pp. starostów i przedstawicieli władz wojskowych. Odprawę zagalł wiceprezes Okręgu Zw. Rez. OK VIII p. naczelnik Grzanka, witając wszystkich zebranych, poczem nastąpiły referaty.

Referat ogólnie-organizacyjny Zw. Rez. wygłosił p. wiceprezes Grzanka.

Referat omówił i wyjaśnił wszelkie sprawy związane z organizacją Zw. Rezerwistów w myśl nowego Statutu oraz z uporządkowaniem i usprawnieniem całokształtu prac Zarządów i organów władzy Zw. Rez. w powiatach w roku 1934.

Referat podniósł konieczność zbiorowego wysiłku Zarządów jako zespołów dla podniesienia wydajności pracy i osiągnięcia jaknaj-

lepszego rezultatu dla dobra Polski w myśl wskazań Wielkiego Jej Budowniczego Marszałka Piłsudskiego. Ponadto omówił wagę prac w kierunku uświadomienia państwowego i obywatelskiego, życia świeckiego, pomocy i opieki materialnej dla rezerwistów oraz powstańców i wojsków OK VIII i ich rodzin, wskazując, że ten dział pracy w znacznej mierze weźmie na siebie nowopowstała organizacja Rodzina Rezerwistów, której zadaniem jest roztoczenie opieki i pomocy moralnej i materialnej dla rodzin mas rezerwy i b. wojskowych, szczególnie w sferach, robotniczej, wiejskiej i rzemieślniczej.

Komendant Okręgowy p. major Adameczyk w swoim referacie omówił sprawy organizacji wyszkolenia Zw. Rez. i Powst. i Woj. OK VIII organizacji ćwiczeń, oddziałów, sprawę zaopatrzenia i umundurowania, wyszkolenia komendantów i dowódców, oraz podkreślił konieczność zwartości ideowej i karności obywatelskiej, jak również podporządkowania się w pracy dla przygotowania Obrony Państwa szczególnie tu na Pomorzu — zachodnich rubieżach Polski.

Skarbnik Okręgu p. Sempicki omówił sprawy finansowe i składek członkowskich i admi-

nistracyjno-gospodarcze. Po tych referatach nastąpiły krótkie sprawozdania poszczególnych prezesów Zarządów Powiatowych Zw. Rez. ze stanu prac w swoich powiatach. Po sprawozdaniach nastąpiła informacyjna dyskusja obejmująca całokształt prac i zadań Zw. Rez., jak również Rodziny Rezerwistów.

W końcu został omówiony plan i program prac na najbliższą przyszłość.

Na zakończenie przewodniczący wiceprezes p. Grzanka, nawiązując do nowej uchwalonej przez Sejm Konstytucji wezwał wszystkich obecnych do zbiorowego wysiłku, do zespolonej pracy w Zw. Rez. i Powst. i Wojsków OK VIII dla wspólnego wielkiego celu to jest silnej i potężnej Polski Mocarstwowej. Poczem wzniosł okrzyk na cześć Głowy Państwa Polskiego, oraz Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego — podjęty entuzjastycznie przez wszystkich zebranych — zamknął odprawę.

### Składajcie ofiary

na samolot Pomorza który weźmie udział w organizowanym Challenge 1934 r.

*Puder Bebe Stoffmana - Skarb dziecka i matki*

# „UŚMIECH FORTUNY“ BYDGOSZCZ, Pomorska 1 TORUŃ, Żeglarska 31

## 145 km na godzinę Auta seryjne

Auta seryjne niezwykle szybko buduje światowej sławy fabryka angielska Rolls-Royce. Z wiosną r. b. zakłady tej firmy wypuszczą na rynek nowy typ auta, które będzie rozwijało szybkość 145 km. na godzinę. Motor posiada cylinder objętości 3,5 litra i siłę napędową 120 HP. Nowe auto będzie wbrew dotychczasowym awyższym tej firmy wyrabiane seryjnie, masowo i sprzedawane po cenie względnie niskiej.

## Nowe pociski angielskie

Angielskie zakłady wojenne przystąpiły do masowej produkcji nowego typu pocisków armatnich dla floty morskiej. Posiadają one szczególny profil, który umożliwia nadanie pociskowi olbrzymiej początkowej szybkości, na skutek zmniejszonego oporu powietrza. Profil ten umożliwia zwiększoną działalność pocisku, który przebiega nawet najgrubsze opancerzenie.

## Flota mandżurska

Rząd nowego państwa Mandżu-Ko wypracował plan budowy floty mandżurskiej na morzu. Plan skonstruował admirał japoński Jama-Moto. Obecnie w dokach Japonii buduje się 8 torpedowców „dla Mandzurji”. W ten sposób Japonia omija postanowienia konferencji Waszyngtońskiej i zbroi się ponad zobowiązania.

## Parowóz niemiecki wjechał na polski pociąg

### Wypadek kolejowy na stacji w Chojnicach

Dnia 8 bm. o godz. 18,50 na dworcu kolejowym w Chojnicach wyjeżdżający z parowozami niemieckimi nr. 381799 zderzył się ze stojącym na torze próżnym pociągiem osobowym, składającym się z 5 wagonów. Skutkiem zderzenia trzy wagony pociągu osobowego i parowóz niemiecki zostały uszkodzone.

Szkoda materialna przy wagonach polskich wynosi około 2.000 zł. Parowóz niemiecki jest czasowo niezdatny do użytku. Maszynista parowozu niemieckiego Juliusz Kuszebski z Schne-

demuehl, oraz ekpedjent pocztowy Czerwiński Stanisław z Tczewa — który w czasie tym znajdował się w ambulansie pocztowym — doznał lekkich obrażeń ciała, są jednak zdolni do pełnienia dalszej służby.

Przyczyną wypadku jest puszczanie parowozu niemieckiego na zajęty tor przez zwrotniczego Aleksandra Dykmana z Chojnic, brak oświetlenia dworca w tym czasie, oraz panująca wówczas nadzwyczajna wichura śnieżna.

## Minęły czasy

niszczenia urody uniwersalnymi kosmetykami, nie dostosowanymi indywidualnie do danych wad, względnie właściwości cery, włosów i skóry ciała. Krytycznie zapatrując się kobieta, idzie po linii logicznego wyboru, mając dziś już możliwość samodzielnie zdecydować, który z preparatów lekarsko-kosmetycznej wytwórni „Miraculum” odda jej pożądaną skutek. W broszurkach bowiem, załączonych do każdego preparatu „Miraculum”, znajdują się popularnol naukowe wskazówki w kierunku rozpoznawania własnej właściwości cery oraz doboru odpo-

wiedniego środka. Jak dalece przestrzegana jest nowoczesna zasada specyfikacji kosmetyków w wytwórni „Miraculum” niechaj posłuży przykład, iż nawet puder, a zatem preparat do codziennego użytku, wyrabia się odrębnie jako puder higieniczny D-ra Lustra odtłuszczający tłustą cerę i D-ra Lustra roślinny puder egzotywny dla cery prawidłowej i suchej. Na podstawie tak racjonalnego doboru wykluczone są: niepewność i bezskuteczność próbną „własnej skóry”.

2 dnia

### Mniejszość „narodowa“

— „Wiemy, że Polska jest teraz silnym państwem” — oświadczył w pełnym Sejmie prezes Klubu Ukraińskiego, poseł dr. Dymitr Lewicki. I z tego wysnuł natychmiast konkretny wniosek:

— „Chwila ta jest właśnie wskazana, aby Polska zajęła się sprawą ukraińską i załatwiła ją zgodnie z wolą obu zainteresowanych narodów”.

— „Ludność niemiecka w Polsce — stwierdził reprezentant Klubu niemieckiego w Sejmie, poseł Franz — w dzi w polsko-niemieckim pakcie o nieagresji most porozumienia i w moście tym chciałaby być mocnym filarem”. I natychmiast z tego oświadczenia wysnuł realny wniosek:

— „Dziś ludność niemiecka w Polsce opierać się będzie na nowej Konstytucji”.

— „Ludność żydowska — wyznał poseł Lewin, reprezentant conajmniej trzech czwartych społeczności żydowskiej — owiana jest wolą pracy dla dobra i wielkości wszechstronnego państwa polskiego”. I z tej swej podstawowej tezy wysnuł realny postulat:

— „Ludność ta oczekuje, że państwo polskie kroczyć będzie po drodze tolerancji i wzajemnego zrozumienia”.

Oto trzy deklaracje, wypowiedziane przez przedstawicieli mniejszości narodowych w Polsce podczas generalnej debaty budżetowej w Sejmie.

Pamiętamy inne deklaracje, jakie niegdyś wychodziły ze środowisk mniejszościowych. Było to w tym czasie, kiedy na zemiach polskich przywódcy mniejszościowi klecili „blok”, zawierali sojusze wyborcze, łączyli się w porozumienia — przeciw państwu polskiemu. — Było to w czasie, kiedy byli oni wykonawcami podszeptów wędących z zagranicy, ze stolic państw ościennych, — kiedy Izak Grynbaum groził. Graebe groził, Konowalec groził, — a jednocześnie z tem... panowie z PPS „kupowali” sobie głosy mniejszości słowiańskich, zaś „narodowy” pan St. Grabski... mile a czule flirtował z mniejszością żydowską, pozyskując sobie jej „laskawość” dla endeckich posunąć sejmowych.

Od ery Graebe’ów, Konowalców i Grynbaumów minęło lat osiem. Mniejszości zrozumiały, że nie są „językiem u wagi”, jak uczyli różni „narodowi” pp. Grabscy i ich partyjni sojusznicy z lewicy. Zrozumiały, że chcą żyć w Państwie Polskim, trzeba być jego lojalnym obywatelem, — a chcąc być takim obywatelem, trzeba szanować legalną władzę państwową i nie szarpać państwowego interesu, lecz współpracować z nim.

Zrozumiały to obcy. Natomiast partyjni ludzie polskiego pochodzenia, reklamujący swój rzekomy „partijotyzm” i rzekomo „państwowy stosunek do Polski”, — wolał nadurót właśnie pełnić tę rolę, jaką tamci pełnili przed ośmiu laty.

Nic w tem zresztą dziwnego — bo też istotnie są oni dziś w Polsce mniejszością i to w dodatku „narodową”.

### Karawan szybko jedzie...

Przed paru dniami donosiliśmy o nowych silnych tarcach wewnętrznych, jakie się zarysowały w łonie Str. Narodowego na tle rozbieżności pomiędzy młodszą generacją działaczy endeckich czyli t. zw. „grupą Młodych”, a zbankrutowaną mają „starych przywódców” czyli t. zw. „mamutów”. Jednym z wielu wyrazów toczącej się walki o wpływ był „zytoczony przez nas niedawny artykuł p. St. Strzelckiego, który w warszawskim dzienniku „A. B. C.” (reprezentującym „Młodych”) zaatakował władze swego stronnictwa na tle uprawianej przez nie metody jałowej negocji, prowadzącej partię w ślepy zaułek rozkładu i nieuniknionych klęsk. Młodemu „buntowoszycy” (którego ponoć sejmowy Klub Narodowy chce „za karę” wykluczyć ze swego grona) odpowiedział po tygodniu (!) centralny organ Stronnictwa, „Gazeta Warszawska”, mówiąc mniej więcej w tym sensie: — „nic nas nie obchodzi ani Konstytucja ani budżet, my prowadzimy walkę dla walki, opozycję dla opozycji”.

Oto śliczny przykład rozumowania bankrutów, z których „plajta” polityczną nie chcą mieć nic wspólnego „młodzi narodowcy”. Oni chcą jeszcze żyć i rozpaczliwie wolać w swoim „A. B. C.”: — „Z otwartą przyłbicą będziemy jasniejsi, wyraźniejsi i silniejsi...”

Cóż, kiedy „u marli szybko jadą” — i wśród turkotu kół karawanu politycznego nie słyszą nawet głosów ostrzegawczych w własnym obozie...



# „Naukowość“ Ostland-Institutu w Gdańsku

## Na marginesie pracy ks. dr. Łęgi

Ostland-Institut w Gdańsku postawił sobie za zadanie informować ogół niemiecki o pracach uczonych polskich. Ostatnio wydał obszerny, bo 112 stron obejmujące streszczenie pracy ks. Dr. Łęgi „Kultura Pomorza w wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk“, drukowanej w Towarzystwie Naukowym w Toruniu. Streszczenie, aczkolwiek zawiera kilkanaście błędów, naogół zrozumiale oddeje wywody autora. Ale Ostland-Institut uważał za konieczne zaopatrzyć tekst, licząc się widocznie z niezbyt wysokim poziomem intelektualnym swych czytelników, w liczne, bo 129 numerów obejmujące, uwagi krytyczne, które w złośliwy sposób atakują ks. Łęgę, a równocześnie wygłaszają poglądy sprzeczne z wynikami badań naukowych. Jak wynika z przedmowy, autorem tych uwag jest dyrektor muzeum gdańskiego dr. La Baume.

Szczególnie zwraca się krytyk przeciw wywodom ks. Łęgi wykazującym, iż Pomorze przypuszczalnie już od epoki brązu, tj. od 1400 przed nar. Chrystusa zamieszkałe jest przez Słowian. Wyrazem ich jest w tych najdawniejszych czasach prawdopodobnie kultura „łużycka“ uznana także przez uczonych niemieckich za niemiecką. Nie mogąc zbić autora poważnymi argumentami, La Baume często rzuca gołostowne frazesy np. „To jest sofistyczne, śmieszne“, mówi o „świadomości przemilczaniu faktów“, „żonglowaniu“ i p. Dlatego, że ks. Łęga wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Pruszczu datuje i to słusznie, wstecz aż do wędrowki ludów, śmie mu La Baume zarzucić „świadome przekreślenie faktów“. Przecież nawet największemu przeciwnikowi przyspina się możliwość, że mógł się omylić.

Ale kilka razy „wpadł“ La Baume widocznie dlatego, że jako przyrodnik nie dostatecznie zna literaturę prehistoryczną. Mianowicie kiedy odzicie form łużyckich, w okresie rzymskim nazywa „sophistische, den Stempel der Laeherlichkeit an der Stirn tragende Beweisführung“, nie zdaje sobie sprawy, że skrytykował pogląd senjora prehistoryków niemieckich Kossiny i jego wybitnego uoźnia Blume'go (Patrz: Blume, Die germanischen Stammesstr. 136). Jeżeli La Baume pogląd, że Słowianie po wędrowce ludów palili nieboszczyków ale szosałek nie grzebali, nazywa nieudowodnionym, potrzebnym autorowi do jego „Hypothesengebäude“, to przeoczył, że jest to zdanie właśnie uczonych niemieckich Blume'go, Kieckebusch, Beltza, Richthofena i in.

Głosząc, że Pomorze od epoki brązu

do wędrowki ludów było zaludnione przez szczepy germańskie zapomniał La Baume, że on sam stwierdził (Vorgeschichte von Westpreussen) iż w epoce brązu (1400—800 przed Chr.) a częściowo i w żelaznej (800—500) była na Pomorzu niemiecka ludność łużycka, że ks. Łęga w pracy o „kulturze łużyckiej“ (Toruń 1926) wykazał ją jeszcze w okresie późnolatańskim około narodzenia Chrystusa, wreszcie, że i w kulturze grobów skrzyńkowych (uważanej przez prof. Kostrzewskiego za bałtycką) są pierwiastki łużyckie.

Niektóre mylne twierdzenia np. że na grodziskach pomorskich nie znaleziono zabytków z okresu rzymskiego i wędrowki ludów lub że z tego ostatniego czasu brak grobów w obrębie szczepu kujawskiego wynikały po-

prostu stąd, że krytyk nie przeczytał (bo nie umiał) pracy przez niego krytykowanej a oparł się wyłącznie na krótkim streszczeniu. Podobnie powstał, bezpodstawny zarzut, że autor polskie nazwy miejscowości na Pomorzu Niemieckim sam sfabrykował. Przecież w przed mowie wyraźnie czytamy, że tych informacji udzielił ks. Kozierowski, profesor-specjalista uniwersytetu poznańskiego.

Radzimy panom z Ostland-Institutu, aby w przyszłości recenzje książek polskich powierzali ludziom, którzy umieją czytać po polsku oraz znają literaturę odnośnego przedmiotu, bo inaczej naukowość Ostland-Institutu, tak podkreślana przez nich, stanie się tylko przedmiotem śmiechu ze strony fachowców.

Przy chorobach krwi, skórnych i nerwowych osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa regularne funkcjonowanie narządów trawienia.



JEDNA KOSTKA  
1/4 LITRA BULLJONU

Wystrzegać się naśladownictwa!

### Z ruchu wydawniczego

— Nowe wydawnictwa pomorskie Polskiego Instytutu Współpracy z Zagranicą. The Truth about Pomorze (Prawda o Pomorzu), praca sir Robnsona, znakomitego prawnika i badacza angielskiego, dawnego President Magistrate w Irlandji.

The Case of Pomorze (Sprawa Pomorza) — Zbiór artykułów z prasy angielskiej wybitnych mężów stanu i uczonych angielskich, jak: Caldwell, prof. filozofji i Heald, Dr. Macdonald, A. L. Easterman, Lord Howard of Co-writh etc.

— Strażnica Zachodnia R. XII, nr. 3, 1933 r. Treść: K. Tyszkowski: Zygmunt III i Gustaw Adolf w walce o Bałtyk; — K. Górski: Germanizacja Pomorza dolnego; — M. Staszewski: Elita i wódz w projekcie ustroju Trzeciej Rzeszy; — A. Plutyński: Przeciwności gospodarcze Niemiec i Polski. Prócz tego tom zawiera dzieła: polityczny, kulturalny, recenzje i kronikę.

— Historyk holenderski o Gdańsku. Znany miesięcznik holenderski Vnagen van den Dag (Zagadnienia dnia), zamieścił niedawno obszerną pracę wybitnego historyka holenderskiego ks. J. Kleinjutsensa z Tow. Jezusowego (Haga) p. t. „Problemat gdański“. Praca umiująca całokształt historycznych zagadnień gdańskich, jest zdecydowanym uznaniem wyników polskich badań.

— Z wydawnictw niemieckich. Ukazał się pierwszy numer miesięcznika „Erhebung zum Osten“, wydawanego przez Baftenscheule na wyspie Wolinie pod Szczecinem. Nowe to wydawnictwo przeznaczone dla młodzieży ma specjalne zadanie: budzenie zainteresowania wschodem „niemieckim“ oraz wychowywania młodzieży w duchu polityki wschodniej Adolfa Hitlera.

Pierwszy numer w całości prawie jest poświęcony zagadnieniom kulturalnym i politycznym polskiego Pomorza, oczywiście (z odpowiednio tendencyjnym naświetleniem).

## W kolekturze Kaftala

padają stale

największe wygrane

Tam padł pierwszy milion!

Pozatem 225.000 zł na Nr. 5351

100.000 zł na Nr. 107.462 100.000 zł na Nr. 112.612

oraz znaczne ilości wygranych po 50.000, 20.000, 15.000, 10.000 zł i t. d.

Kupujcie więc losy do I klasy 29 loterii w szczęśliwej kolekturze

## W. KAFTAL i Ska

BYDGOSZCZ, Jagiellońska 2.

Centrala Katowice.

Ciągnięcie odbędzie się już dnia 16 lutego b. r.

Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie. P.K.O. 304.761.

### Kaftal to synonim szczęścia!

BOGDAN HULEWICZ.

## Rozpęd wośniany ku wolności

Dni wyzwolenia Wielkopolski i Pomorza mają swoje osobne karty w dziejach Odrodzenia Polski. Karty, które w miarę czasu i opracowań historycznych odsłaniają swoje oblicze i nabierają wyrazistości. Między wyzwaniem się Wielkopolski z pod jarzma wroga, a wyzwoleniem Pomorza są istotne związki, które oczekują na swoją ocenę historyczną.

Poniżej podajemy artykuł p. Bogdana Hulewicza. Artykuł ten ukazał się przed niedawnym czasem na łamach „Gazety Polskiej“ i traktuje o wielkopolskim ruchu powstańczym. Jest on jednym z gruntowniejszych przytoczeń do dziejów walk wyzwolających w Wielkopolsce, które wkrótce po powstaniu grudniowym w Poznaniu przeniosły się na Pomorze. (Przyp. Red.).

W trzecią rocznicę powstania Wielkopolskiego wypowiedział Naczelnik Państwa Marszałek Piłsudski w Poznaniu m. in. takie słowa:

„Pamiętam, gdy jeszcze w Magdeburgu czytałem warunki zawieszenia broni, z wielkim przerażeniem stwierdziłem, że Polska jest w tym zawieszeniu pominięta i że pozostaje narażona w tych samych warunkach. Pamiętam, gdy jechałem już do Warszawy przykładając głowę do poduszki, myślałem zadając sobie pytanie: czy w chwili, gdy wrogowie są tak słabi nie znajdzie się w Polsce dość silnego rozpędu wośnianego, aby dokonać oswo-bodzenia kraju od wroga. — Ziściły się moje nadzieje“.

I istotnie — Warszawa, a za nią cała była Kongresówka w rozpędzie ściągniętych wośnianych rozbroiła i wypędziła okupanta, wypędziła go Małopolska, która w dniach krytycznych w najlepszym znalazła się położeniu i przejęła władzę w dość pokojowych warunkach z rąk zaborcy.

Jakie stanowisko zajmie zabór pruski, jak zachowają się Poznańczycy? — zapytywali jedni z niecierpliwym wyczekiwaniem inni z nie-

pokojem. Jakież jest oblicze Poznańskiego? — zapytywali dalsi.

Z jednej strony — na oczach całej Polski rozgrywała się w ostatnich lat dziesiątkach uporczywa walka o stan posiadania ziemi, pozycji w handlu i przemysłu, walka o język polski — szerokim echem hen poza Polskę rozległy się echa procesów politycznych w Toruniu i Gnieźnie uczące się potajemnie języka polskiego młodzieży gimnazjalnej — Września! — wóz Drzymały! — błyszczały aureolą upartej codziennej walki nazwiska Marcinkowskiego Jackowskiego, Wawrzyniaka — z drugiej strony paliły wstydem całą Polskę liczne wypadki dobrowolnego kupeczenia ziemi na rzecz pruskiej Komisji Kolonizacyjnej, których ukoronowaniem bodaj była Rydzyna — składanie publiczne hołdu Wilhelmowi II na Zamku w Poznaniu przez śmietankę wielkopolskich rodów — wreszcie miękkie, niemrawe stanowisko polskiej reprezentacji w sejmie pruskim i parlamencie Rzeszy — że przytoczę choćby solidaryzowanie się ze słynną deklaracją centrowca Spahn'a o niemieckich celach wojennych i aneksjach terytorjalnych na wschodzie i zachodzie. Pierwszy prawdziwie śmiały od-ruch posłów nastąpił niecały miesiąc pod ko-

nico października — to jest po rozpoczęciu rokowań rozejmowych.

Tradycje powstania 48 r. — a więc w on-czas po upływie równo lat 70 wygasły lub po kutowały jako straszak dla młodych pokoleń, jako dowód lekkomyślności naszych dziadów, za którą zapłatą mogła być tylko klęska i gorsze poniżenie.

O dominującej nienawiści do zaborcy w Poznaniu wiedziała cała Polska, wiedziała jednakże i o szalonym respekcie przed potęgą niemiecką. Wiedziała Polska o hasle wytrwania, o hasle utrzymania stanu posiadania o uporozywej walce, toczącej się jednakże zawsze w ramach „pawa“. Respekt przed potęgą niemiecką był tak powszechny i tak głęboki, że nawet po wybuchu wojny nie wierzono w możliwość wyparcia Niemców z Poznania przez wojska rosyjskie — z drugiej strony nienawiść i nieufność do Niemców, były tak apriorystyczne, a brak szerszych horyzontów politycznych tak powszechny, że nawet współdziałanie z Logjonami uważano albo za pożałowania godne pomyślenie pojęć lub niemal za zdradę polskiej sprawy. Naj-głośniejszym i najogólniejszym hasłem było „przewrócić“.

Czy to jednakże starczy do onego rozpędu wośnianego, o którym śni w pociągu z Magdeburga do Warszawy Józef Piłsudski?

Każdy bój jest ryzykiem — ryzykiem na śmierć i życie. Wróg wprowadził słaby — nie słaby na miarę światową i dla Polski, a tem więcej dla Poznania w każdym razie materialnie, technicznie i liczebnie przepotężny. Garnizon samego Poznania liczył kilkanaście tysięcy świetnie wyszkolonych, uzbrojonych od stóp do głów żołnierzy — zaopatrzonych w samoloty, potężną artylerię, całą nowoczesną technikę wojenną do gazów trujących włącznie.

A jakie są do listopada 18 z przygotowa-

nia wielkopolskie, jaka siła bojowa zorganizowana? Jakie uzbrojenie?

Przygotowania są nikłe, mizerne — tem większe duchem, im lichsze w swych materialnych walorach. Posłuchajmy:

Praca zakonsprowana oświatowa, uświadamiająca, samokształceniowa, rozlana szeroką falą, ogarnia wielką część szkół średnich w Poznaniu, większe skupienia młodzieży polskiej na uniwersytetach niemieckich, szwajcarskich, belgijskich i francuskich — nie dają jednak ani jednemu z nich przygotowania wojskowego. Późno bardzo najbardziej zdecydowane jednostki zabierają się do pracy wojskowej.

W roku 1911 organizują się pierwsze tajne drużyny harcercskie w Poznaniu p. n. „Czar na ręką“. Harcerstwo zaczyna o koła młodzieży rzemieślniczej i kupieckiej.

Rok 1913 zamacza się tworzeniem pierwszych drużyn strzeleckich w największych skupieniach młodzieży akademickiej w Niemczech — w Monachjum i Berlinie.

W roku 1914 podejmuje „Sokol“ pracę wojskową.

Jakaż siła bojowa tych drużyn harcercskich, strzeleckich, sokolskich?

Śmiało określić można: ich rezultat — to słabe zresztą przygotowanie kilkunastu, kilkudziesięciu niższych dowódców, którzy w dodatku nigdy prawdziwym żołnierzem nie do-wodził.

### Pierwsze kadry P. O. W.

W takich warunkach mobilizacja niemiecka odbywa się sprawnie, nie zakłócona ani jednym poważniejszym incydentem w części pruskiego zaboru. Spoistości i siły armji niemieckiej zagrazać nie może wrastająca w miarę przedłużania się wojny ilość deserterów polskich, większa jeszcze ilość ucylających się przeróżnymi wybiegami i samokalece-



# Nasza ekspansja morska zagrożona przez układy ottawskie i brytyjsko-skandynawskie

Polska ekspansja na rynki północno-wschodniej Europy, związana ściśle z budową i rozwojem portów polskich, jest dla naszego gospodarstwa narodowego świeżym kierunkiem rozwoju. Eksport węgla w ilościach znaczniejszych na rynki skandynawskie datuje się dopiero od 1926 roku, eksport nabiału i produktów mięsnych do W. Brytanii od 1927 roku. Wraz z budową i rozszerzeniem się portu w Gdyni ekspansja ta przybierała na znaczeniu i w ciągu ostatnich trzech lat doprowadziła do tego, że kompleks brytyjsko-skandynawski stał się najistotniejszym terenem zbytu polskiego życia gospodarczego, choć teren ten zamykał się w stosunkowo niewielkiej ilości produktów. Produkty te — to w pierwszej linii węgiel, dalej nabiał, mięso i bekony, drzewo i stosunkowo niewielkie ilości zboża, przede wszystkim jęczmienia do Danii i strączkowizny do Szwecji, która jednak szła do Szwecji nie bezpośrednio, lecz w przeważającej części niewątpliwie naskutek trudności komunikacyjnych drogą na Królewiec.

Od września 1931 r. ekspansja ta natrafia na coraz poważniejsze, coraz groźniejsze przeszkody w miarę, jak wśród czynników konkurencyjnych w handlu międzynarodowym coraz mniejsza rola przypada na cenę i jakość eksportowanego towaru, coraz większa zaś na wzajemność wymiany. Niewątpliwie przeszkody te są wyłącznie funkcją tych przemian, przez jakie przechodzi gospodarstwo brytyjskie, niewątpliwie też przeszkody te będą w najbliższej przyszłości stanowiły dla polskiej polityki handlowej jeden z najpoważniejszych problemów dnia. Pod naszym bokiem, bez naszego udziału rozwija się na terenie, opanowanym przez nasz towar, kompleks gospodarczy logiczny i zwarty, którego jedynym możliwym celem jest zamknięcie obrotów handlowych wewnątrz kompleksu, stworzenie samowystarczalnego systemu.

## Spadek funta i nasz eksport

Skutki spadku funta odbiły się jednocześnie w Polsce i na sytuacji polskiego eksportu węgla i eksportu produktów rolnych. Spadła wyrażona w walucie polskiej wartość eksportu. W wypadku węgla, organizacja eksportu, pokrywająca straty na wywozie wyższymi cenami wewnętrznymi, zdołała przystosować ceny polskiego węgla do cen brytyjskich, które spadły w stosunku odpowiadającym spadkowi funta. Eksport

wymagał wprawdzie więcej, niż poprzednio, ofiar, teoretycznie jednak nie groziło wywozowej ilości poważniejsze niebezpieczeństwo. Inaczej zupełnie z produkcją rolną. Eksport nabiału i bekony już poprzednio uzależniony w swoim bycie od premij eksportowych, stał się w warunkach polskich cen nieopłacalnym. To też mimo wzrostu importu we wszystkich za wyjątkiem jaj po zyciach, eksport polski spadł w roku 1932 bardzo poważnie. Spadek ten wyniósł dla masła 30 proc., dla jaj 40 proc. Utrzymał się tylko na dawnym poziomie, a nawet wzrósł eksport bekony, szynki i biego drobiu, jednak w mniejszym stosunku niż wzrost brytyjskiego importu i prawdopodobnie w ściślejszej zależności od ograniczenia dostaw ze strony Irlandji, prowadzącej z W. Brytanią wojnę celną. Wzrósł natomiast w znacznym stopniu przywóz duński i szwedzki we wszystkich pozycjach. Spadek funta podzielał na kompleks brytyjsko-skandynawski wiążący i stał się poza układami ottawskimi podstawą w zeszłym roku zawartych traktatów handlowych.

## Układy ottawskie

Układy ottawskie z 1932 roku przyniosły polskiej ekspansji na rynki brytyjskie i

skandynawskie nowe trudności w sposób pośredni. Z jednej strony zwalnając od cła przywózowego produkty nabiału, osłabiły siłę konkurencyjną polskiego eksportu wobec krajów imperialnych w dziedzinie nabiału i to bezpośrednio po zagrażającym polskiemu stanowi posiadania spadku funta, z drugiej wprowadzając dla innych europejskich producentów warunki niepewności i obawy o losy ich własnego eksportu do W. Brytanji, które umożliwiły późniejsze traktaty brytyjsko-skandynawskie. Układy ottawskie, zawierające zupełnie poważną groźbę zamykania się rynku brytyjskiego w obrębie imperium, stanowiły dla państw skandynawskich realne niebezpieczeństwo utraty brytyjskiego rynku zboża, wobec której gospodarstwo przedewszystkiem duńskie, w dalszym zaś rzędzie norweskie i szwedzkie stało przed sytuacją, w której uzyskanie za wszelką cenę zapewnienia co do wysokości brytyjskiego przywozu z tych państw stawało się postulatem gospodarczym naczelnego znaczenia.

## Układy brytyjsko-skandynawskie

W tych warunkach przystąpiła W. Brytania do rewizji swoich traktatów handlo-

wych z państwami skandynawskimi, — rewizji, która na podobnych zasadach prowadzona będzie w odniesieniu do innych państw bałtyckich w ciągu najbliższych miesięcy. Rewizja ta przyjęła za podstawę układy ottawskie i istniejącą możliwość ograniczenia przez W. Brytanię przywozu produktów rolnych poza-imperialnego pochodzenia. Celem jej było w pierwszym rzędzie udostępnienie brytyjskiemu przemysłowi węglowemu eksportu na rynki skandynawskie. Na skutek niższych cen polskich i wyższego gatunku naszego węgla, po strachu brytyjskim, powodującym zatrzymanie brytyjskich dostaw węgla na blisko roczny przeciąg czasu, eksport brytyjskiego węgla do państw skandynawskich spadł z 97,2% przywozu państw skandynawskich na 37,2% tego przywozu w okresie 1924 do 1931 r. Struktura drobnokapitałistyczna brytyjskiego przemysłu węglowego nie pozwalała na wprowadzenie organizacji, dopuszczającej pokrywanie strat z eksportu wyższymi cenami wewnętrznymi i na warunkach wolno-konkurencyjnych nie było mowy o rozstrzygnięciu problemu węglowej polsko-brytyjskiej konkurencji w sposób dla W. Brytanji korzystny.

Układy brytyjsko-skandynawskie z maja i czerwca 1933 roku poprzedzone były wizytą delegacji brytyjskiego Board of Trade, której raport wskazywał na podstawy, na jakich zawierane być winny przyszłe porozumienia. Podpisane układy są podobnego typu dla wszystkich trzech państw skandynawskich.

## Zadania naszej polityki handlowej

Na tle podobnych stosunków rozwój polskiej ekspansji na rynkach skandynawskich i brytyjskim, o ile chodzi o trzy główne działy polskiego wywozu: węgiel, nabiał i mięso oraz wyroby włókiennicze, został narazie przynajmniej zamknięty. Ekspansja polska w tych trzech dziedzinach, stanowiących właściwy cel wszystkich czynionych przez nas wysiłków w ciągu ostatnich siedmiu lat została nie tylko zamknięta, ale i poważnie zagrożona. Bezważnienia układy handlowe obecnie prowadzone, przyniosą pewne ustalenie sytuacji, nie mniej jednak uniemożliwionym został wywóz produktów polskich do kompleksu brytyjsko-skandynawskiego w takiej mierze, jaka odpowiada zarówno cenie polskiego towaru, jak i jego gatunkowi.

Od 650 zł. Na wyspy kwiatów i słońca.



wycieczka morską okrętem „KOŚCIUSZKO”

Gran Canaria  
Teneriffe  
Madeira  
oraz Marocco

od 5 do 29 kwietnia b. r.

Cena od zł. 650.—

LINJA GDYNIA — AMERYKA

Warszawa, Marszałkowska 116  
Gdynia — Lwów — Kraków — Rzeszów  
oraz w biurach podróży.

mi od służby w szeregach niemieckich. Poradnia dla dezertów w Poznaniu udziela im pomocy i kupia w pierwszych — niktym zresztą — kadrach POW. w Poznaniu pozabawionych miastety wytrawniejszego i doświadczonego kierownictwa. Dopiero jesienią 1918 roku POW poznańskie krzepnie na tyle, że zdobywa się na pierwsze napady na niemieckie składnice broni.

Ogół społeczeństwa, robotnicy, chłopcy, inteligencja, obywatelstwo miejskie i ziemniackie zdają się czekać tylko z upragnieniem końca udręki i grozy wojennej i zdają się być pogrążeni w apatii, a conajmniej w niewierze możliwości odmiany smutnej polskiej niedoli politycznej. Raz po raz prasa narodowo-demokratyczna podająca między wierszami wiadomości takiej czy innej klęski niemieckiej rozwiewa ponury horyzont, czego rezultatem jest silne zacieranie rąk z niekłamanej „schadenfreude”.

Czy to wystarczy na zdecydowany zbrojny czyn, na ów rozpęd wiośniany, o którym marzy powracający więźni Magdeburga

Rachunek zdaje się być nawskroś dla nas ujemny.

Czy to jednak jest prawdziwe oblicze Poznańskiego?

Czy w tyw rachunku i doszukiwaniu się realnych wartości: nie odnajdzie się niczego, coby w chwili stanowczej przemożności zaważyło na szali na korzyść naszą?

W taką oto atmosferę padać zaczyna grom po gromie — świetlane błyskawice rozjaśniają polski widnokrąg. Wiadomości z frontu zachodniego coraz pomyślniejsze — nawet laicy na podstawie komunikatów niemieckiej kwatery głównej wykreślają codziennie odchylającą się coraz gwałtowniej, coraz raptowniej ku wschodowi niemiecką linię bojową. Aż nagle 14 punktów Wilsona, dalej wybuch rewolucji w Niemczech, prośba niem. Naczeln-

go Dowództwa o zawieszenie broni i o pokój, abdykacja i ucieczka Wilmela — wiadomości te już głośno z radośnym błyskiem w oczach podają sobie przechodnie na ulicy — prasa pisze coraz śmielej. Wiara wstępuje w najzagorzałych sceptyków.

## Tajny Komitet Obywatelski.

W oparciu o koła poselskie powstał w połowie 18 roku w Poznaniu tajny „Komitet Obywatelski”, który ujawnił swoją działalność w połowie listopada. Z niego to wyłonilo się późniejsze polityczne kierownictwo dzielnicowe. „Komitet” orjentuje się jednomyślnie pokojowo — wyklucza możliwość zbrojnego konfliktu z zaborcą, rzuca hasło spokojnego odczekania wypadków, wyżęzenia wszystkich sił, aby z jednej strony mocarstwa zwycięskie przekonać o naszej ku nim sympatii, o naszej wspólnej z nimi orjentacji antyniemieckiej, z drugiej strony pilnować, aby Poznańskie materialnie nie uciepialo przy demobilizacji przez usuwanie zasobów z tej dzielnicy, opróżnianie magazynów i usuwanie taboru kolejowego. Poza tem naradza się „Komitet” i przygotowuje sposoby pokojowego przejęcia administracji z rąk zaborcy „aby wypadki nas nie zaskoczyły”. „I tak jak to dojrzale jabłko z jabłoni spadnie nam w darze z rąk koalicji niepodległość Poznańskiego, Śląska i Pomorza”. Taka orjentacja pokojowa i uległa wobec państw zwycięskich trwa niezmiennie także po zawarciu rozejmu w Compiègne, mimo, że rozejm ani słowem nie wspomina o zaborze pruskim ani wogóle o Polsce.

W zdecydowanej opozycji staje wciąż jeszcze nieliczna choć wzrastająca w siły POW. Od połowy października napływa coraz większa fala dezertujących z armji niemieckiej a później zdemobilizowanych szeregowców, podoficerów, oficerów. Grupa wojskowa występuje od pierwszych dni listopada jako

nowy czynnik na terenie Poznańskiego; nie tracąc ani dnia po krótkim zorientowaniu się w sytuacji na terenie Komitetu Obywatelskiego nawiązuje kontakt ściśle z POW. i zlewa się z nią w jedną organizację.

Nie ulega wątpliwości, że moment wybuchu powstania psychicznie najkorzystniejszy byłby w połowie, a najpóźniej przy końcu listopada. Niemiecka armja została wstrząśnięta wybuchem rewolucji. Ciężkie warunki rozejmu wywołały panikę w narodzie niemieckim. Powstanie jednakże było wówczas niemożliwe wobec braku przygotowań — nieistnienia żadnej zorganizowanej jednostki bojowej. Dziś stwierdzić można, że powstanie przy uwzględnieniu rachunku sił i walorów jednej i drugiej strony mogło być się rozpocząć o tydzień, najwyżej o 10 dni wczesniej, tj. przed zjawieniem się pierwszych oddziałów „Heimatschutz”, a po sformowaniu pierwszych polskich kompanji, t. zw. „Straży bezpieczeństwa” — oczywiście z tem założeniem, że wojskowi organizatorowie mieliby pełne poparcie poznańskiej władzy politycznej. Wówczas przy odpowiednim rozmachu nawet zbrojne opanowanie Pomorza i Śląska leżało w ramach możliwości. Organizatorowie powstania planowali wybuch między 7 a 10 stycznia 1919 r. Ponieważ termin wybuchu miał ogromne znaczenie — dziś stwierdzić można, że wyznaczano go o jakie dwa tygodnie zapóźno. Ale są to rozważania retrospektywne.

## Przygotowania.

Najważniejsze okresy 6-tygodniowych gorączkowych przygotowań były następujące: 13-go listopada grupa wojskowych wraz z POW wykonuje zbrojny zamach na urzędniczą w ratuszu poznańskim czysto niemiecką „radę robotników i żołnierzy”. Za przykładem Poznania zostają i na całej prowincji opanowane niemieckie rewolucyjne „rady” za

wyjątkiem kilku znacznie zmniejszonych garnizonów. Czynem tym uzyskują Polacy przez możny wpływ na urzędy cywilne i wojskowe aż do usuwania niemieckich urzędników władcze, uzyskują m. in. wpływ i stopniowo opanowują koleje, pocztę, telegraf i stację iskrową.

Przygotowania zbrojne zyskują na czasie przez pseudolegalne (za aprobatą niem. ministra v. Gerlacha) i rządowymi pieniędzmi opłacane czyste polskie formacje „Straży bezpieczeństwa”, magazynowanie broni i amunicji, co głównie przypadło w zadaniu POW, która organizuje coraz częstsze zamachy na magazyny wojskowe. POW uniemożliwia też wywóz złota i gotówki z oddziału Banku Rzeszy w Poznaniu.

W drugiej połowie listopada zostaje opanowana Komenda Korpusu V, kompanje polskie formuje się w prowincjonalnych garnizonach, w Ostrowie powstaje nawet regularny pułk piechoty. Formacje te za pomocą odpraw w Poznaniu i kurjerów zostają ujęte w jedną choć luźnie zorganizowaną całość.

## Lojalni wobec Prus..

Grupa wojskowa odosobniona wobec władz politycznych Wielkopolski nawiązuje pierwszy wojskowy kontakt z władzą naczelną w Warszawie, uzyskują jej moralne poparcie. Takimi łącznikami i emisariuszami z Warszawy byli m. in.: śp. Hołowko, śp. Łapiński, Matuszewski i Sieroszewski, śp. Hedinger.

Z posunięć poznańskich władz politycznych zanotować należy: przede wszystkim zwołanie w dniach 3—6 grudnia sejmiku dzielnicowego (wylonionego z wyborów i po uzyskaniu pozwolenia pruskiego ministerstwa), który byłby wspaniałą manifestacją polskości Poznańskiego, Pomorza i Śląska, gdyby nie akcenty lojalności wobec Berlina, a zastrzeżenia separatystyczne wobec Warszawy.



# Z dziejów naszej marynarki

## Pierwsze zawiązki polskiej floty wojennej

Po raz pierwszy w dziejach Polski zwrócił uwagę na morze król Zygmunt August w czasie wojny inflanckiej. Spostrzegł on, że aby zmóc swego przeciwnika, niezbędną jest rzecz, posiadanie własnej floty wojennej. Początkowo zwrócił się król do Gdańska z żądaniem wyekwipowania 12 okrętów wojennych każdy o ilości najmniej 30 dział. Żądaniu temu jednak gdańszczanie odmówili z powodu rzekomej niemożności przerebobienia statków handlowych na morskie, w zamian zaś za niespełnienie żądania wygodził królowi pożyczką w wysokości 100.000 talarów. Zdobywszy w ten sposób fundusze Zygmunt August w r. 1557 przystąpił do zorganizowania własnej floty, polecając Tomaszowi Sierpinkowi wyekwipowanie 3 okrętów ochotniczych.

Nowo zorganizowana eskadra otrzymała polecenie przejmowania ładunków nieprzyjacielskich na Narwi, z prawem zatrzymywania sobie wszelkich łupów. Drugie zrzędu listy zapowiednie otrzymał kapitan Figon na dwa statki ochotnicze nazywające się Lew i Gryw.

Komendę główną nad obu eskadrami objął Sierpinek, jako admirał królewski. Wielkie zasługi przy powstaniu tej pierwszej floty wojennej położył kasztelan gdański, Jan Kostka. Wśród nazwisk dowódców poszczególnych jednostek eskadry przeważają nazwiska cudzoziemskie, jedno z nich tylko jest niewątpliwie polskie, a mianowicie nazwisko kapitana **Wąsowicza**.

Bazą eskadry był początkowo Gdańsk, a następnie od r. 1567 Puck. Z chwilą przeniesienia do Pucka liczyła ówczesna flota królewska 12—15 okrętów.

W tym czasie też zaszedł znany zatarg między flotą a zawsze jej niechętnym Gdańskiem. Korzystając z okazji ściego około 17 marynarzy. Sprawa ta długo przewlekana, zakończyła się ostatecznie w seimie w roku 1568, gdzie rada miejska została surowo ukarana i gdzie zapadło ważne prawo mianowicie, że **władanie morzem (dominium maris) należy do króla**.

W 1569 dobrze się zapowiadający rozwój polskiej floty wojennej został wstrzymany na skutek klęski poniesionej w bitwie z flotą duńską, w której zostało zatopionych dziewięć polskich okrętów wojennych. Mimo tej klęski w rok później flota polska bierze żywy udział w wojnie, znajdujemy ją bowiem w roku tym pod **Rewlem**. Wkrótce potem jednak zostaje kompletnie rozgromiona w bitwie stoczonyj w pobliżu Helu. Resztki kaprów i floty kaperskiej żeglowały jeszcze wiele lat później po zatoce, ściągając kontrabandę gdańską. Z nielicznych informacji, jakie do nas się zachowały, wiemy, że żeglugę tę utrzymywało 6 niezależnych kaprów—kapitanów, których łupem było 60 statków przemysłowych.

Myśl własnej floty wojennej odżyła dopiero za Zygmunta III, który na swoją koronację w Szwecji udał się już na polskich okrętach noszących nazwę: **Łabędź, Niedźwiedź, Wilk, Lipska Nawa i Fortuna**.

W czasie pierwszej wojny szwedzkiej **Jan Karol Chodkiewicz** zorganizował flotę wojenną z dwóch zdobytych okrętów szwedzkich oraz kilku statków handlowych zakupionych u Anglików i Holendrów. Tak zaimprovizowana flota z osadą chorągwi litewskich, stoczyła zwycięski bój, zmuszając do odwrotu flotę szwedzką w r. 1609.

Druga wojna szwedzka w dziejach polskiej marynarki wojennej zaznaczyła się zwycięską utarczką pod komendą admirała **Arend'a Dickmanna** z flotą szwedzką. W utarczce tej szwedzki okręt admirałski został wzięty do niewoli, obaj jednak dowódcy tak polski jak i szwedzki stracili życie. Niedługo jednak potem połączone floty: polska i cesarska zostały doszczętnie rozbite pod **Wismarem** przez flotę szwedzką. Marynarka polska straciła wszystkie okręty, które częściowo dostały się do niewoli lub potonęły.

Najwyższy rozkwit polskiej floty wojennej datuje się na czas panowania **Władysława IV-go**, który pierwszy z władców Polski zrozumiał, że Polska flota jest tak potrzebna jak armia lądowa.

Realizując swój program, stworzył **Władysław** w roku 1635, t. zw. **Komisję Morską z Zygmuntem Guldensternem i Gerardem**

**Denhoffem** na czele, której zadaniem było ekwipowanie floty oraz nadzór nad portami w **Pucku, Kazimierzu** (dziś wieś Kasfeld) i **Władysławowie** (dziś wieś Chałupy).

Porty te zostały założone jako obrona przed najazdami floty nieprzyjacielskiej na zatokę przez przerywy, jakie wówczas istniały w dzisiejszym półwyspie helskim.

Duże zasługi przy fortyfikowaniu tych portów—warowni położył inżynier królewski **Jan Płaftner** oraz pułkownik **Elieasz Arciszewski**, brat sławnego admirała floty holenderskiej **Krzysztofa**.

Na utrzymanie floty szły cła morskie, ściąganiem których zajmowała się specjalna komisja celna. Tak zorganizowana flota, miała wszelkie dane, do znakomitego rozwoju. Niestety, nieszczęśliwe czasy panowa-

nia **Jana Kazimierza** pochłonięły pięknie się zapowiadającą marynarkę królewską.

Od tego czasu w dziedzinie armaty morskiej nic w Polsce nie zrobiono. Dopiero w czasie powstania w r. 1863 ks. Wł. Czartoryski zakupił dwa statki „**Samson**” i „**Princess**” i oddał je do dyspozycji **Agencji Głównej organizacji sił polskich na morzu** z siedzibą w Paryżu.

Związki tej floty jednak skutkiem braku środków i co ważniejsze skutkiem upadku powstania upadły w zarodku.

Wprawdzie okręt „**Samson**” przechrzcono na „**Kilińskiego**” pod dowództwem kapitana **Tytanta** (z floty rosyjskiej), wypłynął na morze pod banderą polską, został jednak zaarrestowany przez władze hiszpańskie w **Maladze**.

## Zebranie organizacyjne Rodziny Rezerwistów w Tucholi

Dnia 6 lutego odbyło się w sali Rady Powiatowej w Tucholi zebranie organizacyjne **Rodziny Rezerwistów**, które zagal starosta powiatowy p. Jerzy Hryniewski, podając równocześnie cel, zadania i konieczność założenia **Rodziny Rezerwistów**, poczem zaproponował na przewodniczącego zebrania p. Sylwestra **Kryskiewicza**, prezesa zarządu powiatowego **Związku Rezerwistów**, co przyjęto jednomyślnie.

P. Sylwester **Kryskiewicz** obejmując przewodnictwo poprosił p. starostę **Hryniewską**, delegatkę do Rady Okręgowej R. P. o podanie ogólnych wytycznych i wskazówek orientacyjnych pracy organizacyjnej **Rodziny Rezerwistów**. W szerszym referacie p. starostę podał cel i zadanie **Rodziny Rezerwistów**, wykazując zarazem konieczność zorganizowania jej dla pogłębienia pracy **PW i WF** oraz ułatwienia łączności i współpracy jak i wytworzenia wspólnego kierunku myśli ideowo-państwowej **Związku Rezerwistów i byłych**

wojskowych, zrzeszonych w **Federacji Obróńców Ojczyzny**. W końcu p. starostę podał wytyczne, wskazówki orientacyjne oraz ramowy program pracy organizacyjnej dla **Rodziny Rezerwistów**.

Po bardzo rzeczowym referacie p. starostę wybrano **Prezydium Rady Powiatowej Rodziny Rezerwistów** z p. starostę jako przewodniczącą.

Po wyborze **Prezydium Rady Powiatowej** p. starosta jako przewodniczący **Powiatowego Komitetu PW i WF** podkreślił szlachetną emulację pomiędzy **Związkiem Rezerwistów i Związkiem Powstańców i Wojaków OK VIII** na terenie powiatu, apelując o dalszą zgodną współpracę tych organizacji dążących do jednego celu, oraz o dolożenie wszelkich starań w celu zorganizowania **kół Rodziny Rezerwistów** przy placówkach lokalnych.

Zebranie, które miało bardzo harmonijny przebieg zakończono o godz. 19,30.

## Złoto odlatuje z Paryża do Londynu



Bank Anglii zakupił złow we Francji duży transport złota.

## Przeziębienie i reumatyzm

Mrozy, ślota i niepogody zagrażają zdrowiu wszystkich. Zwłaszcza ludzie pracy, którzy ze względu na swój zawód zmuszeni są często i długo przebywać na otwartym powietrzu wystawieni są na niebezpieczeństwa surowej w tym roku zimy. Oni też najłatwiej ulegają przeziębieniu, a w następstwie często zapadają na reumatyzm, podagrę, ischias i pokrewne cierpienia. Zaniedbanie tych ciężkich schorzeń powoduje niejednokrotnie obozwałnienie, przykuwając chorego na wiele miesięcy do łóżka. Początkowo bagatelizuje się zazwyczaj te niedomagania w przypuszczeniu, że darcia w stawach, bóle w krzyżu i t. p. są skutkiem tylko lekkiego przeziębienia, co łatwo da się usunąć przy pomocy kilku nacierañ, kompresów lub podobnych środków. Niestety te środki przynoszą tylko chwilową ulgę.

Przeciwnie w interesie chorego leży zastosowanie takiego leku, który w zarodku zwalcza te niedomagania. W tym celu stosuje się powszechnie tabletki **Togal**, które od lat 15-tu znane są na całym świecie, jako skuteczne w cierpieniach reumatycznych, podagrze, artretyzmie i pokrewnych cierpieniach. **Togal** zapobiega gromadzeniu się kwasu moczowego i przynosi ulgę nawet w chronicznych stanach. Również w grypie, przeziębieniu, bólach nerwowych i głowy działają tabletki **Togal** szybko i pewnie. Tabletki **Togal** są nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami o skuteczności tabletek **Togal**. Skoro tyle udręczone, stosując **Togal** odzyskało swe zdrowie, to każdy z zaufaniem kupić go może. Do nabycia we wszystkich aptekach.

## Krwawa noc w Paryżu



Demonstranci przy barykadach

## Świecie

Walne zebranie **Klubu Sportowo-Wędkarskiego**. W lokalu p. **Popławskiej**, odbył **Klub Sportowo Wędkarski** swe doroczne walne zebranie. Po sprawozdaniu z dotychczasowej działalności przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem został wybrany p. **Michał Klein**, zastępcą p. **Paweł Górski**, sekretarzem p. **Meger**, zast. p. **Dejanowski**, skarbnikiem p. **Pisarszewski**, ławnikami pp. **mec. Szabęcki**, **Stojalowski** i **Federowicz**. Do komisji rewizyjnej wchodzi pp. **Wiktor Górski** i **Godorr**. W programie pracy na rok bieżący ustalono iż pierwsze wędkowanie odbędzie się w maju; o godzinie króla zaś we wrześniu. W wolnych głosach postanowiono podjąć starania likwidowania dzikich wędkarzy, t. zw. wodnych kłusowników.

— Walne zebranie **Polskiego Czerwonego Krzyża**. Ub. niedzieli w sali **Rady Powiatowej** odbyło się doroczne walne zebranie **Polskiego Czerwonego Krzyża** — oddziału **Świecie**. Zebranie zagal przewodnicząca p. starostę **Ciżewski**. Nastąpiło sprawozdanie członków zarządu. Tu należy podkreślić iż dopiero od chwili ostatniej reorganizacji zarządu, od września kiedy prezesurę objęła p. **Krawczykowa** datuje się żywotny rozwój oddziału; w tym okresie bowiem osiągnięto zadawalniające postępy w każdej dziedzinie; m. in. uregulowano stan finansowy oddziału.

Rijans zeszloroczny osiągnął kwotę 1.861,24 zł. W dowód uznania prac obecnego zarządu, lokowano jednogłośnie wyboru dotychczasowego składu ponownie na okres trzyletni. Skład zarządu jest następujący: pp. **Krawczykowa** — prezeską, **dr. Mikulicz-Radecki** i **Bedmarzowa** — zastępcy, **Pastewski** sekretarz, **K. Rydzkowska** — skarbnik, **Zatorski**, **Buczakowa**, **Mantheyova**, **Kierzkowska** i **Łabęcka** — członkowie zarządu. Do komisji rewizyjnej wchodzi pp. **dyr. Donarski**, **dyr. Dąbrowski** i **prof. Sadtiewicz**. Nowo wybrany zarząd daje rękojmię, iż praca **PCK** w powiecie świeckim, aczkolwiek szeroko zakrojona na rok bieżący postąpi bardzo poważnie naprzód.

Niestety frekwencja na zebraniu niedopasala na ogólną liczbę członków **PCK** w powiecie świeckim wynoszącą 200 osób przybyło ledwie około 20. Czyżby to świadczyło o braku zrozumienia wśród obywatelstwa dla tak ważnej organizacji; jaką jest **Polski Czerwony Krzyż**? Oby przyszłość i w tym kierunku przyniosła zmiany na lepsze.

— **Djamentowe gody**. **Małżonkowie Bergowie** w **Warlubiu** obchodzili w dniu 2 bm. swe **djamentowe gody**. **Mszę św.** na intencję **jubilatów** odprawił ks. **proboszcz Lange**. **Jubilatom** „**Szczęść Boże**”.

— **Kradzież z włamaniem**. Do mieszkania **Henryka Brukowskiego** w **Krakówku** włamali się w porze nocnej nieznanymi sprawcy i skradli **biżuterję**, **bieliznę**, **garderobę**, **artykuły żywnościowe** i **rower**, ogólnej wartości **1443 zł**.

## Ciemnym człowiekiem wszyscy gardza

Każdy musi czytać

**„REPORTAŻ”**

tygodnik poświęcony

życiu świadomemu.

Wszędzie do nabycia.

Administracja: Warszawa, Senatorska 4  
Cena 30 gr. 9844



# Wstrząsający mord seksualny

## Wykrycie ohydneho gniazda rozpusty w Grudziądzu

Lotem błyskawicy obiegła nasze miasto wstrząs. wieść o dokonaniu ostatnio morderstwa na tle seksualnym, — o zamordowaniu chłopca przez jego przyjaciela. Ścisłe dane o tem potwornem wydarzeniu są następujące:

24-letni Roman Murawski, z zawodu ślusarz, poprzednio zajęty w fabryce „Unji”, mieszkający przy ul. Brzeźnej 12, należał do bandy zbrojców seksualnych, składających się z młodzieńców, którzy schodzili się w domkach i drewnianych altankach na ogródkach działkowych „Unji” przy ul. Chełmińskiej.

Do bandy tej wciągnięto m. in. ucznia gimnazjalnego z 4-tej klasy miejscowego Gimnazjum im. Króla Jana III Sobieskiego.

15-letniego Leona Kuberta, syna ogólnie szanowanego asesora kolejowego z ul. Dworcowej 40.

Młodzieńcy znaleźli się w ub. wtorek, dnia 6 bm. około godz. 16 na miejscu swych schadzek w altance na ogródkach działkowych przy ul. Chełmińskiej. Kiedy Kubert ujrzał przelatującą mysz i pochylił się, aby ją złapać, uderzył go jego przyjaciel Roman Murawski z tyłu w jętko ostrym topatym, zabijając chłopca na miejscu.

Morderca ułożył swoją ofiarę w altance, a zabrawszy zabitemu Leonowi 5 zł z kieszeni, pojechał do Chełmna, skąd poleconym powiadomił ojca Kuberta o dokonaniu morderstwa, podając szczegóły straszego czynu i tłumacząc się, że dopuścił

się zbrodni „z miłości”. Stroskani rodzice zastali zwłoki swego syna na opisanem w liście miejscu, w altance, skąd je przewieziono do kostnicy przy szpitalu miejskim.

W dniu wczorajszym odbył się oględziny i sekcja zwłok przez komisję sądowo - lekarską.

Powracającego z Chełmna mordercę ujęto i osadzono w więzieniu karno - śledczym.

Prowadzone śledztwo ujawniło, a rozprawa sądowa zapewne potwierdzi, że w naszym mieście istnieje gniazda rozpusty, tajne i makrospirowane, gromadzące osobników, uprawiających orgie seksualne. Najohydniejsze zaś jest to, że do tych gniazd wciąga się młodzież szkolną.

# Szalejąca burza zatopiła dwa holowniki w porcie gdyńskim

Od kilku dni nad Gdynią i całym wybrzeżem szalała straszna wichura, która w nocy z czwartku na piątek doszła do swego punktu kulminacyjnego.

Już w czwartek w godzinach wieczornych przechodnie na ulicach Gdyni z trudem pokonywać musieli opór szalonego wiatru, który unosił w wzburzonym powietrzu tumany wilgotnego śniegu. Chwilami porywy wiatru nabierały takiej siły, że zatrzymywały nawet samochody.

W godzinach nocnych wichura doszła do maksimum natężenia. Wśród mieszkańców najwyższych pięter niektórych gdyńskich kamienic powstała panika, gdyż wydawało się, że dachy grożą zerwaniem przez wiatr. Panikę tę pogłębiła jeszcze bardziej wiadomość, że wicher zerwał już dach na jednym domu me. Krylińskiego przy ul. Staromiejskiej.

Niesamowity widok przedstawiał kiosk, zerwany przy ulicy 10 Lutego, którego wiatr porwał przez rynek na ulicę świętojańską. Z wyciem wiatru mieszał się potężny huk wzburzonego morza, którego spienione bałwany zalewały molo pasażerskie i czasem uderzały aż do stóp Kamiennej Góry.

Wszyscy czuwali w porcie, gotowi każdej chwili do walki i żywiołem, grożącym zerwaniem z lin stojących w Gdyni okrętów. Statek kanadyjski „Edra” został nagle zerwany z lin i porwany przez wicher, która pchnęła go na lotewski statek „Lettonia”.

Na szczęście uderzenie nie było niebezpieczne i „Lettonia” została jedynie lekko uszkodzona dziobem zerwanej „Edry”.

Dość duże straty poniosła f. „Polskarob”, gdyż dwa holowniki tej firmy „Nida” i „We-

da” nie zdołały oprzeć się falom i zatoniły. Zatoniły również duże krypy z węglem bunkrowym „Basia” i „Nira”.

Lekko uszkodzony został nowy gmach Dworca Morskiego, z którego wiatr zerwał część dachową i poobrywał rynny.

Na kilku budowlach portowych uszkodzone zostały dachy.

Burza wczorajsza mogła niewątpliwie wyrządzić znacznie większe szkody i przynieść poważniejsze straty zarówno portowi jak i poszczególnym armatorom, jednakże doskonale funkcjonujący i sprawny aparat naszego młodego portu pozwala mu stawiać zwycięsko czoło, żywiołom, które niedawno jeszcze przedstawiały dla niego poważne niebezpieczeństwo.

# SCHICHT GÓRUJE

— nietylko doskonałą jakością —  
lecz również niską ceną swych  
wyrobów.

MYDŁO JELEŃ SCHICHT  
obecnie znacznie tańsze

Każda gospodyni może nadal czynić oszczędności — a przytem używać dobroci MYDŁA JELEŃ SCHICHT



MYDŁO  
JELEŃ SCHICHT

# Kochliwy ślusarz w roli admirała

Pożyczał lecz nie oddawał

### Chełmno

Robotnicy i rzemieślnicy m. Chełmna wyrażają swoją wdzięczność i zaufanie p. starosty **Malemu**. Ponieważ miejscowa gazетка „Nadwiślański” zaczęła w bardzo brzydki, sobie tylko właściwy sposób, szkalować starostę p. Malego, zebrani w dniu 1 lutego robotnicy i rzemieślnicy, potępiając spontanicznie tę brudną robotę, przesyłali na ręce p. starosty następującą rezolucję uchwaloną jednogłośnie:

„Wielce Szanowny Pan Starosta Bronisław Biały.

Zeorani w dniu 1 lutego 1934 r. robotnicy i rzemieślnicy w liczbie 500, składają Wielce Szanownemu Panu Staroście podziękowanie za pełną trudów, wyteżenia i poświęcenia pracę na d. uprządkowaniem stosunków w mieście i powiecie.

Pełni uznania dla Jego osoby i poczynań, za które często spotkał się z niezrozumieniem i niewdzięcznością ze strony pewnej części społeczeństwa miejscowego, przyrzekają szczerze poprzeć wszelkimi siłami Jego akcję, zmierzającą do zupełnego uzdrowienia powiatu i miasta Chełmna dla dobra i potęgi naszego Państwa.

Za zebranych: Mikołajczyk — przewodniczący, Alfr. Robaczewski, Jędrzychowski Józef”

Należy dodać, że tę pewną część niezadowolonych w posunięciu p. Starosty stanowią ludzie, którzy zostali usunięci, od łobu, z którego wyrzucił pełną garścią. Jest ich na szczęście niewiele, ale to nie przeszkadza, że przez kilka lat zdołali porządnie zabagnić finansie miasta i powiatu chełmińskiego.

Wszystkie kobiety Marsylii zazdrościły — pewnej pięknej i bogatej wdówe znajomości z przystojnym admirałem, który zachwylił i ośmił tamtejsze towarzystwo. Admirał Roderieux okazał się człowiekiem miękkiego serca, wrażliwym na wdzięki niewieście, to też niestru dno było zazdrośnikom odbić go wdówie i zdołać być jego miłością.

Nawiązał on niebawem romantyczne znajomości z wieloma paniami Marsylii przyczem niemiennie jeden był epilogu romansu: *pożycza kilka tysięcy franków, gdyż „bogaty” admirał miał jakieś finansowe „kłopoty”*. Oczywiście kłopoty te były drobiazgiem, bo ogólnie było wiadomem, że admirał ma poważne konto w

Banku Francji, posiada wspaniały zamek i przepiękny apartament w Paryżu. Pokazywał też niejednokrotnie bezcenne klejnoty, które niewątpliwie zachwycały jego wielbicielek.

Pewnego razu wraz z dwoma damami swego serca udał się na pokład okrętu „Mexique”, gdzie załoga oddała wszystkie honory jego mundurówi a oficerowie prześcigali się w okazywaniu mu szacunku.

Pożyczki jednak wzrastały, — zwrotu piękne damy nie mogły się jakoś doczekać, więc i nieufność do przystojnego admirała zaczęła jakkolwiek czernić toczył rozmówiane w nim sercu. Czując, że grunt zaczyna mu się palić pod nogami, „admirał” Roderieux usiłował związać z Marsylii,

Broctury bezpłatnie: Lab. „GERMATOL” Warszawa, Jarosławska 24  
**GERMATOL** ZDROWIA

### Golub

— Sukces amatorskiego zespołu operetkowego. Dnia 2 i 4 lutego br. wykonana została w Golubiu przy przepelnionej po brzegi sali Do mu Miejskiego, przez tut. Kolo Młodszych Sceny, operetka w 3-ach aktach Władysława Turowskiego pt. „Studenteria”. Operetka osnuta jest na tle życia studentów, ujętego oczywiście ze strony humorystycznej. Znajdujemy tam studenta oddającego się uciechom życia. Wdzięczną rolę tę kreował reżyser tej operetki p. Jan Bukłński z pełną swobodą i zrozumieniem godnym zawodowego artysty.

W roli partnerki jego wystąpiła p. Irena Badowska, która bardzo miłe i wdzięcznie odgra rolę młodej pensjonarki. Głos ciepły i dzwiczny choć mógłby być silniejszy, włada nim jednak bez wysiłku. W roli studenta Bolka wystąpił p. Sobiesław Warszawski. Miękkim lirycznym tenorem o skromnej skali.

Z pozostałych na uwagę bezsprzecznie zasługują p. Teodor Bieganowski w roli studenta jakądy i safanduly, przekonanego o podboju serc niewieściek. Świecna jego kreacja wywołuje wybuchy śmiechu i niemiłkające oklaski na widowni. Obok tej postaci występuje p. Leokadia Cętkiewiczówna w roli przełożonej pensji. Dobrze oddał rolę profesora Lagodzińskiego p. Kazimierz Behlke, jak również p. Sabina Dulczewska w roli córki szynkarza Kropki, ładny i soczysty alt i bardzo dobra gra, — no i sam Kropka (p. Wacław Mentek) którego postać wywołuje wybuchy śmiechu.

Role studentek odegrały pp. Zula Marciniakówna i Sonia Golusówna z wczuciem się i poczuciem humoru. Piękne balety wykonane przez pensjonarki, układu p. J. Bulińskiego wywarły b. miłe wrażenie. Kierownictwo muzyczne spoczywało w godnych tego zadania rękach p. Sz. Pruma, który wykazał prawdziwe zdolności. Całość przedstawienia cechowała opracowanie bardzo staranne, co jest zasługą p. Alfonsa Klimka w którego rękach spoczywało kierownictwo techniczne. Piękne dekoracje i efekty świetlno dopełniały całości. Niewątpliwie długie jeszcze wspominać się będzie „Studenteria” zarówno w Golubiu, jak i w sąsiednim Dobrzyżu n. Drw. Obserwator.

Skład wyrobów tytoniowych  
**J. WOJDYŁŁO**  
poleca  
w wielkim wyborze gilzy, wina krajowe, patefony, płyty, mandoliny i wszelkie przybory.  
Wyszynk wina i piwa — Czew, Kościuszki 1

**Budujmy „Flotę Narodową”**

Wpół jednak w stęsknione za nim ramiona potowych władz bezpieczeństwa, które otrzymały na niego skargę paryskiego jubilera z powodu wyłudzenia kosztowności na sumę kilkunastu tysięcy franków.

Wybuchł skandal. Lawina skarg potoczyła się od wszystkich pokrzywdzonych i zawiedzionych marsylijskich piękności. Śledztwo wykazało, że admirał nie jest admirałem lecz ślusarzem; a tylko mundur admirała i ulatwiany za ciągłości jubilera, pięknych pań i matryny.

Oszust siedzi obecnie w kowie i rozmyśla nad minioną swą chwałą i wrażeniami!



# Spoleczeństwo pomorskie wobec uchwalenia nowej Konstytucji

## Depesze do Pana Wojewody Pomorskiego

P. wojewoda Kirtiklis w dalszym ciągu otrzymał następujące depesze, wysłane z okazji uchwalenia nowej Konstytucji:

„Rada Miejska i Zarząd Miasta Płogorza wyraża Panu Wojewodzie wielką radość z powodu uchwalenia nowej Konstytucji oraz składa hold i wyrazi cześć Włodarzowi Ziemi Pomorskiej“.

Przewodniczący: Stanirowski, burmistrz.

„Robotnicy Koła Związku Związków Zawodowych w Grębocinie pow. Toruń obecni na zebraniu miesięcznym dnia 6 lutego 1934 r. przesyłamy Tobie Panie Wojewodo jako Najwyższemu Zwierzchnikowi Ziemi Pomorskiej uczucia radości z okazji uchwalenia nowej

Konstytucji w Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, ukochanej naszej Ojczyźnie.

Przyrzekamy Tobie Panie Wojewodo, że wiernie stać będziemy pod sztandarem Wodza Narodu Polskiego Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego aż do ostatniego tchu i bronąć będziemy granic naszej ukochanej Ojczyzny jako wierni synowie.

Niech żyje Styczniowa Konstytucja! Niech żyje Pan Prezydent Ignacy Mościcki! Niech żyją twórcy Konstytucji! Niech żyje cały Rząd! Niech żyje nasz Ukochany Wojewoda Pomorski Pan Stefan Kirtiklis“.

Za Zarządek: prezes Koła ZZZ Ott Broniśław, Grębocin, pow. Toruń.

„Z okazji uchwalenia Konstytucji w dniu 26 stycznia 1934 r. zebrani w dniu 1 lutego 1934 r. na Akademji ku uczczeniu imionin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polski Prof. Ignacego Mościckiego zasylają J. Wielmożnemu Panu Wojewodzie wyrazy głębokiej czci i holdu jako Włodarzowi naszemu naszego drogiego Poworza slubując, że usilnem dazeniem naszym jest praca uczciwa dla dobra i wielkości Państwa i zapewniamy, że karnie staniemy jako jeden mąż na każde wezwanie naszego Drogiego Wodza Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego“.

Związek Strzelecki Okręg VIII, Zarząd Oddziału Papowo Tor. oddz. Pożarnictwa, powiat toruński.

## Dawny i dzisiejszy Dwór Artusa w stolicy Pomorza

Bez względu na ocenę artystyczną wartości odnowienia sal Dworu Artusa, jedno każdego Toruńczyka musi cieszyć to, że nareszcie największa „reprezentacyjna” sala pozbyła się resztek niemieckich.

Kiedy w roku 1889 przystępowano do budowy tego gmachu, antypolskie motywy miały znaczenie nie małe; wśród inicjatorów budowy znajdował się przecież także osławiony Rex, — komisarz ministerjalny specjalnie „zajmujący się” sprawami polskimi. Zacierał ręce w nadziei, że kiedy stanie ta twierdza życia niemieckiego, „Muzeum” będzie musiało zamknąć swe podwoje.

Biedny Rex nie doczekał się otwarcia nowego gmachu, zmarł bowiem jeszcze w roku 1889, a rzewidowania jego nie spełniły się, pieniądze wydano znacznie więcej niż preliminowano (pokaźną sumę 428.000 marek) a gdy szukano ówczesną restaurację, jakos nie mógł się godzić na żądania przez magistrat dzierżawę.

Więcej też pokazywał sobie z entuzjastów nie miedkich „Gaz. Toruńska” a samemu otwarciu „Artushofu” w dniu 12 grudnia 1891 poświęcił zaledwie kilka wierszy. Uroczystość nie nosiła naprawdę charakteru szowinistycznego, była jednak czysto niemiecka.

„Dworek Artusa” nazwano nowy gmach trochę „jura caduco”, bo tylko dlatego że na tem samym miejscu przy rynku Stanomiejskim przez trzy wieki stał piękny Artushof, zburzony w roku 1796 (a więc pod pruskim już panowaniem) gmach który był siedzibą Bractw Artusowych, pielęgnujących rycerskie tradycje mieszczaństwa. Ale te same bractwa przez stały już dawno istnieć, na miejscu Artushofu wzniósł się przez 80 lat, skończony wprawdzie, ale dość obszerny i bezpretensjonalny budynek.

Miasto miało zatem zostać teraz bez teatru, ale zato zasłużyć się na monumentalny gmach w którym pielegnować miało dawne tradycje „artusowe“.

Ale choć dużo mówiono wówczas, 12 grudnia 1891, o dawnym Artushofie i zachwycono się niemiecką nową, jakos nie porównywało obu gmachów ze sobą. Dlatego zapewne, bo dawny ten Artushof, dobrze znany z opisów i szkiców, za głośno mówił swym wyglądem o przynależności Torunia do Rzeczypospolitej, o wierności mieszczaństwa toruńskiego dla królów polskich.

Piękny wysmukły pięciopiętrowy gmach z bocznymi strzelistymi wieżyczkami bogato pokryty był polichromją; po obu bokach portala z czarnego marmuru, obok kolumn marmurowych stał ów rycerz z tych jeden z królów polskich, drugi z pruskim (Prus Królewskich). Pierwsze piętro nie miało okien, tylko wnęki słupowe w których znajdowały się wizerunki królów polskich Jana Olbrachta, Aleksandra, Zygmunta Staroego, Zygmunta Augusta i Stefana Batorygo, a wnek pomiędzy oknami drugiego piętra spoglądały podobizny Jagielly, Kazimierza IV i Zygmunta III. Wyższe dopiero piętra ozdobiłono był postaciami alegorycznymi takimi jak Sprawiedliwość, Miłosierdzie, Umiarowanie, Cierpliwość, Wierność, Nadzieja, a pole szczytowe — wizerunkiem patrona rycerstwa św. Jerzego na koniu, walczącego ze smokiem.

Stawia też opisy z XVIII jeszcze wieku piękno sali, służącej wówczas za dom modlitwy ego-welikom, gdy odebrano im kościół N. M. Panny. Całą szerokość i długość parteru pierwszego piętra zajmowała ona a skłębienie

spoczywało na dwóch filarach z oserwonego marmuru. Posadzkę tworzyła szachowica z czarnych i białych płyt marmurowych. Malowidła ściennie przedstawiały legendarnego króla Artusa św. Jerzego na koniu i św. Katarzynę; na suficie znajdowały się herby miast hanzeatyckich, teczmi toruńskich i szlachty pruskiej.

Słowem był to istotnie gmach reprezentacyjny mieszczaństwa toruńskiego, pielęgnującego tradycje swego miasta: przywiązanie do Rzeczypospolitej, której ciwitas Thuan zawdzięcza swój rozkwit i swa wolność.

## W 25-lecie zgonu Mieczysława Karłowicza

Dwadzieścia pięć lat temu, 8 lutego 1909, lawina spadająca z Małego Kościelca pochłonięła miłośnika Tatr Mieczysława Karłowicza, samotną odbywającego wycieczkę narciarską z aparatem fotograficznym w dłoni, wśród skrzających się w słońcu bieli śnieżnych na drodze do Czarnego Stawu Gąsienicowego. Śmierć zaskoczyła go nagle. Nie zdążył odpać nart, aby ratować się ucieczką... Nazajutrz po wielu godzinach żmudnych poszukiwań ekspedycja ratunkowa odnalazła autora „Pieśni o wiekistej tęsknocie” śpiącego cicho snem wiecznym pod białym kurhanem śniegu. Na tragicznym miejscu postawiono później kameń pamiątkowy.

Trudno oprzeć się bolesnemu żalowi, że to nie tylko człowiek zginął w tragicznym wypadku, ale i jeden z wielkich twórców. Tam wśród śniegów tatrzańskich strzaskaną została przez lawinę lira z najkosztowniejszego polskiego drzewa, z której może w kilka lat później popłynęłaby ku zachwytowi całego świata najcudowniejsza „Pieśń o odzyskanej Wolności” lub „Rapsodia polskiego morza“.

Jedno jest pewne: możliwości twórcze młodego kompozytora były przeobrzynie, indywidualność jego dopiero zaczynała się kształtować i nie wypowiedział on jeszcze swego ostatniego słowa, gdy struna jego życia i geniuszu została zerwana i zamilkła na wieki.

„Z okazji uchwalenia Konstytucji w dniu 26 stycznia 1934 r. zebrani w dniu 1 lutego 1934 r. na Akademji ku uczczeniu imionin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polski Prof. Ignacego Mościckiego zasylają J. Wielmożnemu Panu Wojewodzie wyrazy głębokiej czci i holdu jako Włodarzowi naszemu naszego drogiego Poworza slubując, że usilnem dazeniem naszym jest praca uczciwa dla dobra i wielkości Państwa i zapewniamy, że karnie staniemy jako jeden mąż na każde wezwanie naszego Drogiego Wodza Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego“.

Karłowicz ukończył studia muzyczne w Berlinie u słynnego profesora Urbana, który do uczniów swych polskich zaliczał Paderewskiego i Opieńskiego. Powróciwszy do Polski w r. 1900, rozpoczyna pracę kompozytorską. Najwięcej spopularyzowały jego nazwisko pieśni, których pozostawił 27, pełnych przedziwnej prostoty i wdzięku. Miarą jego niepospolitego talentu stały się jednak poematy symfoniczne, którymi wznosił muzykę polską na niedosiężone dotąd szczyty. „Powracające Fały”, „Rapsodia litewska”, „Smutna opowieść”, „Trzy Odwieczne Pieśni” — to dzieła geniuszu niezwykłego i wybitnie oryginalnego.

Karłowicz kochał nie tylko góry pieśni, lecz i góry ziemi naszej. „Sznujcie ciszę i majestat gór” — powiarał turystom, których stał się ideowym przywódcą. Karłowicz kochał góry, a śnieg i one ukochały go zardrośnię. Tajemniczy związek między duszą Pieśniarza a wirchami; tatrzańskimi przypięczowała na wieki. — lawina!

## Praca nowej Rady Miejskiej w Brodnicy wydaje owoc

We wtorek, dnia 6 bm. odbyło się w sali ratuszowej posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku obrad była sprawa wyboru komisji: kanalizacyjnej, rzeźni, opieki społecznej i gospodarczej. Wybór zatwierdzono jednomyślnie.

Dłuższą dyskusję wywołała sprzedaż domu miejskiego na ul. Mazurskiej 18-20, gdzie projektuje się zarazem ulicę, która połączy ul. 3-go Maja z ul. Mazurską. Przyjęto do wiadomości ofertę p. Gerlachowej, jako najkorzystniejszą. Sprawa została ostatecznie odroczona do posiedzenia, które odbędzie się w czwartek. W dniu tym odbędzie się również dyskusja nad budżetem miejskim.

Na interpelacje, wniesione przez radnych Narodowego Bloku Gospodarczego w sprawie pożyczek z funduszu Rozbudowy Miast, dał wyczerpujące wyjaśnienie p. burmistrz Błokus oraz p. budowniczy miejski.

Na wniosek radnego mecenasa p. Rozwadowskiego omawiano petycje mieszkańców ul. Król. Jadwigi, którzy domagali się zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego na tej ulicy. P. burmistrz Blokusz przyrzekł sprawę tę załatwić pomyślnie i już w najbliższym czasie zainstalowane zostanie na wspomnianej ulicy oświetlenie elektryczne.

Następna sesja Rady wyznaczona została na czwartek, celem zatwierdzenia sprawy budżetowej i wyboru dalszych komisji oraz Rady Kasy Oszczędności miasta.

Działalność nowej Rady Miejskiej poczyna dawać pozytywne wyniki, co z pewnością należy w pierwszym rzędzie pracy pożytecznej 11 radnych Nar. Bloku Gosp.-Społ., tworzących większość nowej Rady.

## Nie dopuścimy do likwidacji „Gryfa”

„Gryf” kwartalnik, zapisany złotem zgłoskami w historii kaszubsko-pomorskiego regionalizmu i kultury nadmorskiej ziemi, pozostający pod doskonałym kierownictwem dr. Aleksandra Majkowskiego, dr. Władysława Pniewskiego i Stanisława Brzeczkwoskiego, przeszedł w chwili obecnej pod dyktando, przez trudny moment, wynikający z braku środków.

„Gryf” zajął bezsprzecznie pierwsze miejsce wśród wszystkich wydawnictw regionalnych na Pomorzu. Wysoki poziom treści, piękna szata graficzna a wreszcie wyraźne wytknięte cele ludzi, którzy dokola „Gryfa” się skupili dawały zupełną rekojmie, że w życiu Pomorza odegra on znowu wielką rolę kulturalną, dotkając na wielkiej pracy pionierskiej. Brak środków zahamował nagle, jego szybki rozwój.

Zapał i talent garstki ideowych kierowców „Gryfa” nie mógł bez zyczeńowej pomocy czytelników i prenumeratorów przezwyciężyć trudności finansowych i „Gryf” zwycięził wydawnictwo.

Jest to bolesna strata dla regionalizmu Kaszubskiego. Niewątpliwie, że znajdują się środki i powinny się znaleźć, aby nie dopuścić do ostatecznej likwidacji „Gryfa“.

## Gdynia organizuje handel chmielem

Jak się dowiadujemy kilku poważnych kupców branży chmielewej, pracujących dotychczas na terenie Niemiec i Czechosłowacji od paru dni przebywa w Gdyni i przeprowadza studia nad możliwością zorganizowania tu eksportowego handlu polskim chmielem. Polska jest jednym z najważniejszych producentów chmieleu. Jakością polski chmiel nie ustępuje ani czechosłowackiemu ani niemieckiemu chociaż pod względem cen jest najmniej notowany.

Przyczyną temu jest niski poziom organizacyjny handlu w tej branży i nieświadomość naszych producentów. Do tego dochodzi niezbyt zaszczytna rola polskich pośredników, — którzy od wielu lat sprzedają polski chmiel Niemcom i Czechom, a ci eksportują go już dalej pod swoją marką. Bawiący w Gdyni kupcy oświadczyli, że polski chmiel jest bardzo dobry i można go bez wielkich trudności eksportować do wielu krajów, a przedewszystkiem do Ameryki. Chodzi tylko aby w jednym miejscu zorganizować wielką pakownię i wystawić próbki na pokaz. Według ich zdania do tego nasz port nadaje się znakomicie.

## Działowo

— Sekcja sportowa Z. S. Z. inicjatywy miejscowego Zarządu Żeńskiego Oddziału Związku Strzeleckiego została utworzona sekcja sportowa Pań przy Z. S. w Działowie. Ćwiczenia prowadzone są według programu i pod kierownictwem starszej Komendy P. W. i W. F. Sekcja rekrutuje się z szerokich warstw społeczeństwa. Na czele stanęła p. Obertńska.

Szczęśliwe LOSY nabywajcie  
w chrześcijańskiej i obywatelskiej  
**KOLEKTURZE  
KAPTURKIEWICZA**  
Sp. z o. p.  
Bydgoszcz, Marsz. Focha 17 — telefon nr. 62  
Zlecenia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. 9585

## Co daje pierwsza klasa?

Jeszcze nie zdołaliśmy ochłonąć po wrażeniach, jakie niezmiennie towarzyszą ciągnięciu, które ma zdecydować, komu przypadnie wygrana miliona złotych, a już zbliża się termin ciągnięcia pierwszej klasy następnej — 29-tej Loterii Państwowej, a wraz z nim — nowe nadzieje, nowe wernosenia. W kole jest ogółem 12.000 wygranych zasadniczo, nie licząc 80 wygranych pocieszenia; komu szczęście dopiemy, ten stać się może właścicielem stu, pięćdziesięciu, dwudziestu, piętnastu itd. tys. złotych. Są to sumy, które w dzisiejszych czasach otwierają ogromne możliwości. Najmniejsza wygrana w klasie pierwszej wynosi 100 złotych. Wobec tego, że los kosztuje złotych 40, daje to w zysku 60 złotych, zaś po potrąceniu ustawowych procentów — 40 złotych, a więc równo 100 procent. Znaczenie tej najmniejszej wygranej

apretytomimy sobie najlepiej, jeżeli zwrócimy uwagę na fakt, że szóstotowych wygranych jest aż 11.462, że więc szanse są tu olbrzymie. Komu jedna z nich przypadnie w udziale, temu nietylko ewruci się koszt losu do pierwszej klasy, ale będzie mógł grać zupełnie darmo w klasie drugiej. A nie należy także zapominać i o tem, że ta najmniejsza wygrana nadaje specjalny przywilej w klasie czwartej, bo jeżeli padnie na nią w tej klasie wygrana główna, to szczęśliwy posiadacz losu otrzyma zamiast miliona — całe 2 miliony złotych.

W interesie więc każdego gracza leży grać od pierwszej klasy każdej loterii, gdyż w ten sposób wzmocnia on wydatnie swe szanse. Niech zatem nikt nie chwyli terminu i zapatrzy się nieszczęśliwie w los u kolektora.



## KRONIKA

**niedziela**  
**11**  
**lutego**

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Scholastyki

Niedziela Zj. się N.M.P. w Lourdes

— Nocny dyżur aptek. Od dnia 8—15 bm. dyżuruje apteka „Pod Orłem”, Rynek Staromiejski; na Bydgoskiem Przedmieściu apteka „Sw. Anny”, ul. Mickiewicza na Mokrem apteka „Pod Łabędziem”, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

MARS — Jarmark miłości.  
ŚWIATOWID — Demona złota.  
PALACE — Zemsta Tonga.  
LIRA — Chandu.

TEATR NARODOWY  
W TORUNIU

Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

## REPERTUAR

W sobotę, dnia 10 bm. o godz. 22-tej  
„REDUTA TEATRALNA”  
W niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 20-tej  
„AUTOMAT HUMORU”  
Rewja w 16 obrazach (2 częściach)  
Ceny niższe  
W wtorek, dnia 13 bm. o godz. 20-tej  
„AUTOMAT HUMORU”  
Rewja w 16 obrazach (2 częściach)

Informator  
dla przyjezdnych

w Toruniu

**Polecamy restauracje i kawiarnie**  
Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni; na Pomorzu. — Danc. g.  
Kantorowicz — Szeroka 18 — Bar i restauracja najszybsza i najtańsza.

Restauracja „Satyr”, Łazienna 13. Pierwszorzędna kuchnia — Danc. g.  
Śniadalnica. Piobnierna win. — Grzeszkowiak daw. Dambrano i Kordeś, St. Rynek 33.

**Najlepsza okazja kupna:**  
B. Hozakowski ul. Mostowa 28. tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Schwensgrub — Radio, ul. Łazienna 17  
Aparaty — części  
B. Wilamowski, Żeglarska 24. — Tanio — Bielizna — Galanteria — Trykotaż.

Biurowe przybory — papeteria — Fr. Więcek Mostowa 38. Oprawa książek i obrazów.

**Z miasta**  
— Niedziela dnia 11 br. W Pomorskiej Szkole Piastowskiej 2 (przy Dworcu Miejskim) urządzi się Bal Maskowy dla dzieci. Kostjumy nie obowiązują. Wstęp dla dzieci 10 gr. dla starszych 20 gr. Bufet obficie zaopatrzone. Ceny b. tanie. Dużo atrakcyj dla dzieci. Dochód przeznaczony na dożywianie dzieci Szkoły powszechnej nr. 8. 9873

— Wielkie zawody bokserskie. W niedzielę dnia 11 bm. o godz. 18 odbędzie się w wielkiej sali Strzelnicy zawody pięcioborskie między Zw. Strzeleckim z Grudziądza i miejscowym Gryfem. Zw. Strz. poszczęślić się może remisem z mistrzem Pomorza Gedanją, ponadto rozgromił mistrza Bydgoszczy „Astorję” i inne. Gryf do tych zawodów wystawi swój najlepszy zespół. 9914

— Danc. g. Związku Pracowników Bank. i Kas Oszcz. Oddz. Toruńskiego odbędzie się w niedzielę, 11 bm. w sali Trzech Koron. Wstęp tylko za zaproszeniami. Początek o godz. 17. 9837

— Rzemiosło na Challenge. Na pożegnanie tegorocznego karnawału urządzi Rzemiosło toruńskie, zjednoczone w lokalnym Związku Cechów i Korporacji w salach Dworu Artusa zabawę, na którą życzliwą publiczność zaprasza 25 proc. czystego zysku przeznaczającego na Challenge 1934. Zaproszenia otrzymać można w składzie papieru firmy Fr. Wieniec Toruń, ul. Mostowa 38.

— Ofiara na cele teatralne. P. sędzia Feliks Bogatko, nie mogąc z powodu choroby wziąć udziału w „Reducie Teatralnej”, składa za naszem pośrednictwem do dyspozycji Komitetu Popierania Teatru kwotę zł. 10.

— Danc. g. bridge w świetlicy Przysp. Wojsk. Kobiet do O. K. Łazienna 24 urządzi w niedzielę 11 bm. Seccja świetlicowa Organizacji PWK. Początek o godz. 18. Korzystajmy z ostatnich dni i nocy karnawału.

— Kino Szkolne wyświetla w „Lira” film „Chandu”. W poniedziałek 12 bm. dla

## Kupiectwo toruńskie w nowych ramach organizacyjnych

Pierwsze walne zebranie Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu

W ubiegły piątek odbyło się pierwsze walne zebranie Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu, organizacji powstałej po zlikwidowaniu Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich.

Z ramienia władz obecni byli nac. Celichowski, jako referent p. Wojewody Pomorskiego, starosta powiatowy i grodzki Rogowski, mgr. Jagalski, jako przedstawiciel p. Starosty Krajowego Łąckiego i naczelnik Urzędu Skarbowego Tybulecki.

Po zagaieniu zebrania przez p. konsula Hozakowskiego i objęciu przewodnictwa przez władze Korporacji w osobach pp.: kons. Hozakowskiego, jako prezesa i Maćkowiaka, Mordasa, Kapczyńskiego, Kotlińskiego, Tymienieckiego, Kryzana, Rataszewskiego i Ratajskiego, jako członków zarządu. Ponadto do komisji rewizyjnej weszli pp. Kociurski, Stefanowicz i Michnicki.

Następnie p. nac. Celichowski złożył nowej organizacji życzenia pomyślnego roz-

woju, poczem p. kons. Hozakowski przedstawił zebranym krótki szkic programowy przyszłych prac nowego zarządu.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, oraz uchwaleniem wystania do Pana Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa depechy, w której Korporacja Kupców Chrz. zapewnia, że zawsze będzie pracowała dla dobra Państwa.

Groźna szajka złodziejska pod kluczem  
Rewelacyjne wyniki obławy policji toruńskiej

Jak już wczoraj donosiliśmy, policja toruńska dokonała w ostatnich dniach szeregu obław, których wynik jest nadsządziejanie bogaty. Od kilku miesięcy grasowała na Bydgoskiem Przedmieściu banda złodziejska, która w porze nocnej okradła sklepy i biura. I tak w październiku ub. roku okradziono dwukrotnie drogerję p. Biegańskiego przy ul. Mickiewicza 80, zabierając z niej nietylko znaczną ilość kos-

metylków, ale i gotówkę. W grudniu włamano się do Hurtowni Ronerów przy ul. Bydgoskiej 80, gdzie po rozpruciu kasy pancernej zrabowano większą ilość gotówki.

Ta sama banda złodziejska udała się w nocy z 28 na 29 ub. m. na „gościnne występy” na Toruń - Mokre, by tam obrabować rzeźnika Lisewskiego, mieszkającego przy ulicy Podgórznej 24, z pokażnej sumy pieniędzy, oraz znaczniejszej ilości wędlin.

W nocy z 3 na 4 bm., a więc na dwa dni przed aresztowaniem wspomniana banda raz jeszcze spróbowała szczęścia na Bydgoskiem Przedmieściu, okradając doszczętnie sklep kolonialny przy ul. Mickiewicza 118. Łupem tej kradzieży była większa ilość towarów kolonialnych, tytoniowych i drogeryjnych, łącznej wartości tysiąca złotych.

Usiłowania policji w celu unieszkodliwienia groźnej bandy trwały już od dłuższego czasu. Wreszcie 7 bm. można było na podstawie zebranego materiału przystąpić do zlikwidowania szajki.

Odkryto 5 nadzwyczaj pomysłowo urządzonych melin złodziejskich, w których znaleziono znacznie większą ilość przedmiotów, pochodzących ze wspomnianych kradzieży. Rewizje w poszczególnych melinach przeprowadzono bardzo dokładnie. I tak np. w jednym lokalu trzeba było rozebrać cały podwójny sufit, za którym znajdowało się kilka łomów, raków do prucia kas i szereg innych przyrządów złodziejskich oraz łupy wypraw rabunkowych.

Jako winnych dokonania wymienionych na wstępie włamań aresztowano: Henryka Hofschenę, Konstantego Seroczynskiego, Ferdynanda Richerta i Feliksa Hanuza. Ponadto przyrzucono za paserstwo skradzionych rzeczy oraz za współudział w kradzieżach: Adele Hofschenównę, Elżbietę Kasprzakową i Tadeusza Kasprzaka.

Może teraz męty toruńskie, widząc, że z policją niema żartów, stracą nieco na łapce i bezczelności.

Projekt założenia spółdzielni  
spożywców w Toruniu

Z posiedzenia Sekcji Kobięcej Towarzystwa Kooperatystów

Dnia 6 lutego 1934 r. odbyło się w lokalu Związku Rewizyjnego Spółdz. Rolniczych w Toruniu zebranie Sekcji Kobięcej Tow. Kooperatystów przy udziale przedstawicieli Związku Pań Domu, Związku Pracy Obywatelskiej Kobięć, Rodziny Wojskowej, Przesposobienia Wojskowego Kobięć, przedstawicieli Rodziny Urzędniczej i Tow. Kooperatystów.

Zebanie zagała p. Ginetti-Wojnarowiczowa jako przewodniczącą utworzonej w maju 1933 r. Sekcji Kobięcej przy Tow. Kooperatystów w Toruniu. Następnie p. Franciszek Masłowski, jako członek Tow. Kooperatystów, wygłosił

referat na temat: „O warunkach założenia Spółdzielni Spożywców w Toruniu”. — Po ukończeniu referatu wywiązała się obszerna dyskusja, w której brali udział wszyscy uczestnicy, przychylając się w zasadzie do wniosku założenia spółdzielni spożywców i prosząc o dalsze komunikowanie przebiegu organizowania wspomnianej spółdzielni. P. Masłowski podjął się wygłosić referat informacyjny w każdej zainteresowanej organizacji celem przeprowadzenia szerzej propagandy wśród miejscowego społeczeństwa.

Popisy łyżwiarskie mistrzów  
Polski w Toruniu

Do Torunia przyjeżdżają, na zaproszenie Klubu T. K. S. Z., najlepsi łyżwiarze Polski na popisy łyżwiarskie. Będzie to niewątpliwie najpiękniejsze i najciekawsze widowisko sportowe, o wysokich walorach nie tylko sportowych ale i propagandowych. Reklamą wysokiej klasy tych popisów są nazwiska przyjeżdżających zawodników i to mistrz Polski w jeździe figurowej Stanisławski, wicemistrze Polski w jeździe parami p. Chachlewska i kpt. Thener oraz mistrzyni Warszawy Cukiertówna.

Popisy odbędą się w razie pogody w niedzielę 11-go bm. wieczorem o godz. 19, w ponie-

dzialek 12 bm. o godz. 15 dla młodzieży i uczniów szkół oraz w poniedziałek o godz. 20 poraz ostatni.

Popisy łyżwiarskie należą do najestetyczniejszych i dla oka najpiękniejszych widowisk sportowych i ściągają wszędzie niezliczone tłumy widzów. Niskie ceny wstępu pozwolą i toruńskiej publiczności skorzystać z rzadkiej okazji zobaczenia takich atrakcyjnych popisów.

Popisy odbędą się na ślizgawce miejskiej obok Kasy Chorych podczas zawodów hokejowych.

szkół męskich, we wtorek 13 bm. dla szkół żeńskich. Początek przedstawienia o godzinie 14,30. 2340

— Przypominamy, że podwieczorek Polsk. Biał. Krzyża odbędzie się w niedzielę 11 bm., o godz. 17, pod Orłem.

— Pielgrzymki do Rzymu nie będzie. — Wszystkim Paniom, które zgłosiły swój udział w pielgrzymce do Rzymu na wszechświatowy zjazd Pań Miłosierdzia donosimy z ubolewaniem, że — jak nas uwiadomiła Rada Centralna Krakowska — pielgrzymka ta z Polski nie odbędzie się. Rada Centralna Związku Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

— Zabawa harcerzy odbędzie się 11 lutego o godz. 15 w auli Szkoły Wydziałowej — staniem Grona Przyjaciółki Osemki toruńskiej. — Poza szeregiem atrakcyj dotąd rzadko spotykanych — moc uprzyjemniemy w rodzaju przeróżnych konkursów z premjami niemilknącą muzyką, loterją fantową bogata w fanty (los tylko 15 groszy), bardzo tani bufet i cukiernia — rewjowe występy harcerzy i muchów — gry i zabawy dla wszystkich itp. itp.

Kto więc pragnie ostatnią niedzielę karnawału miłe spędzić wśród wesołej braci harcerzy — niechaj do nas podąży. Wstęp — dobrowolne datki na obóz letn. 9515

— Czyja furmanka? Na ul. Sukienniczej w dniu 9 bm. znaleziono stojącą bez nadzoru jedyną furmankę. Przybita do niej tabliczka

wskazywała, iż właścicielem jej jest Mueller z Lubicza w powiecie lipnowskim. Furmankę ulokowano prowizorycznie u p. Klary Nas przy ul. Wysokiej.

— Koncentracja oddziału Związku Strzeleckiego w Podgórzu. W ub. niedzielę w godzinach porannych komendant powiatowy P. W. i W. F. skoncentrował na poligonie artyleryjskim młodzież przedpoborową, zrzeszoną w oddziałach Z. S., należących do kompanii Podgórz i przeprowadził ćwiczenia koncentracyjne.

W ćwiczeniach brało udział ponad sto junaków z oddziałów Związku Strzeleckiego powiatu toruńskiego z lewego brzegu Wisły. Po zakończeniu pierwszej serii ćwiczeń, nastąpiła zbiórka całości przed świetlicą strzelecką przy hali balonowej, gdzie powiatowy komendant P. W. i W. F. p. por. Jastrzębski wręczył junakom odznaki 2 stopnia, wygłaszając przytem żołnierskie przemówienie, poczem odmaszerowała kompanja pod dowództwem swojego komendanta do kościoła parafjalnego na nabożeństwo, podczas którego wygłosił ks. prob. Domachowski piękne i treściwe kazanie dla młodzieży.

Po spełnieniu obowiązków religijnych, wyruszyła brać strzelecka do świetlicy, gdzie pod opieką p. por. Jastrzębskiego oraz przewodniczącego Koła Przyjaciółki Z. S. p. naczelnik Szpicy spożyto obfity obiad żołnierski. Po południu kontynuowano dalej ćwiczenia koncentracyjne.

## KINO LIRA KINO

Strumykowa 3

EMOCJONUJĄCA PREMIERA!

Tylko dla ludzi o silnych nerwach. Szatański, niesamowity i makabryczny „BIAŁY UPIOR”. BELA LUGOSI w największym swym filmie niesamowitym, wywołującym dreszcz grozy i szarpającym nerwy

CHANDU

SUGESTJA! TELEPATJA! HIPNOZA! MAKABRYCZNE SCENY!  
Nadprogram: Tygodnik ze złotej serji Fox'a  
Początek o 5, 7, 9-tej W święta o 3, 5, 7, 9-tej

Akademia Rodziny Wojskowej  
w Rudaku

Z okazji święta Rodziny Wojskowej w dn. 11 bm. w Kasynie Oficerskim i Dyonu Pom. Art. w Rudaku odbędzie się akademja, zorganizowana staraniem miejscowej filji Rodziny Wojskowej. Początek o godz. 18-tej.

## Dziś „Reduta Teatralna”

Dziś, w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 22-giej początek Reduty artystycznej, urządzanej przy pomocy i poparciu Tow. Pom. Teatru. Pięknie udekorowane sale, trzy orkiestry, tradycyjne „piekielko” w nowej szacie, tani bufet. „Coctail-Bar”. Wiele cennych nagród dla pań i panów. Karty wstępne po 4,40 zł. łącznie z podatkami, karty familijne na 3 osoby 10,60 zł. Łoże należy zamawiać wcześniej w kasie teatru, tel. 900.

Otwarcie sezonu piłkarskiego  
w Toruniu

„Goplania” Inowrocław — „TKS 23”  
Jutro w niedzielę, dnia 11 bm. odbędzie się w Toruniu na boisku miejskim na otwarcie sezonu zawody w piłkę nożną pomiędzy wyżej wymienionymi drużynami. Zawody te będą wielkie zainteresowanie, gdyż spotkają się równe sily. Będą one także próbą przed zbliżającą się mistrzostwami Pomorza. Początek punktualnie o godz. 14,30.



# Sensacyjny proces komunistyczny w Starogardzie

## Siedemnastu oskarżonych - szesnaście wyroków skazujących

Władze bezpieczeństwa w Gdyni zlikwidowały w swoim czasie niebezpieczne gniazdo komunistyczne na terenie naszego miasta portowego, osadzając w areszcie kilkunastu głównych prowadzących, których następnie przekazano sądowi.

Dla zapobieżenia ewentualnym ekscesom, rozprawa przeciwko aresztowanym komunistom odbyła się nie w Gdyni, lecz w Starogardzie, na sesji wyjazdowej gdyńskiego Sądu Okręgowego. Przewodnictwo trybunału spoczywało w rękach prezesa S. O. Parczewskiego.

Udział publiczności w rozprawie ograniczony. Zastosowano wszelkie środki ostrożności; przy sprowadzaniu oskarżonych pełniło służbę 13 policjantów, a przez cały czas rozprawy 6 policjantów dyżurowało w sali.

Na ławie oskarżonych zasiadli:

Bronisław Burdziński, zamieszkały w Warzawie, kawaler, karany już za działalność komunistyczną, Rudolf Kuźmiera, urodzony w Chrabówce, koło Morawskiej Ostrawy Stanisław Suszyński, muzyk z Gdyni, Jan Rawski, robotnik z Gdyni, Julian Piotrowski, robotnik, Jan Wojder, robotnik, Hieronim Jarzębowski, robotnik, Franciszek Milewski, robotnik, Maksymilian Targaczewski, robotnik Majer Ładny, elektromonter, Reinhold Krause, robotnik, Franciszek Niedzielski, biuralista Stanisław Bulewicz, steward okrętowy, oraz Jan Wojtyśiak, robotnik i Leon Skoczek, murarz z Karlikowa pow. morek. Dwaj ostatni oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy.

Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco: W lipcu 1932 r. przybył Burdziński do Gdyni z ramienia Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Polskiej celem założenia jacejki K. P. P. Jako punkt swej pracy obrał Hotel Robotniczy na Grabówku i Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy. Kolejno wciągał Burdziński poszczególnych ludzi do swej roboty, zakładając pojedyncze komórki K. P. P. i urządzając często zebrania przy udziale 3—6 osób, na których omawiano kwestię

wprowadzenia ustroju komunistycznego. Utrzymywano przytem ścisły kontakt z komunistami w Sopotach i Gdańsku.

Pierwszym objawem zewnętrznej działalności jacejki było przeprowadzenie kampanji 15. lecia rewolucji październikowej, w tym celu przygotowano 4 transparenty ze stosownymi hasłami, jednakże tylko jeden wywieziono.

W styczniu 1933 r. przeszedł Burdziński do Grudziądza, a w jego miejsce przysłano innego funkcjonariusza pod pseudonimem „Zygmunt”. Za jego działalności powstaje na terenie Hotelu Robotniczego komórka K. P. „Meksyk”. Kolorportowano ulotki i literaturę komunistyczną, przygotowano 10 transparentów i uchwalono wystąpić z demonstracją 1 maja. Do wystąpienia jednak nie doszło, gdyż władze bezpieczeństwa sparaliżowały działalność wyrotowców i ich aresztowały.

W czasie aresztowania znaleziono obfity materiał dowodowy. W zeznaniach które trwały prawie cały dzień, oskarżeni do winy się nie przyznają. W przewodzie przesłuchano około 20 świadków.

W środę, 7 bm. około godz. 12 w nocy Trybunał ogłosił wyrok zasadający: Bronisława Burdzińskiego na 7 lat więzienia, Juliana Piotrowskiego — 5 lat, Rudolfa Kuźniara, Stanisława Suszyńskiego, Jana Kawskiego i Wincentego Kozłowskiego po 4 lata, Jana Wojdera na 3 lata, Fr. Milewozycy i Maksymiljana Targaczewskiego po 2 lata, Reinholda Krauzego, Jana Wojtyśkiaka, Majera Ładnego po 1 i pół roku, Jarzębowskiego, Betynę, Niedzielskiego i Bulewicza po 1 roku. Skoczka uniewinniono. Ponadto pozbawiono Burdzińskiego praw obywatelskich na 6 lat, wszystkich innych na 3 lata.

Areszt śledczy został osądzonym policzony na poczet kary. Od kosztów sądowych osądzonych zwolniono. W uzasadnieniu sąd przyjął za udowodnione, że działalność oskarżonych miała cechy trwałego związku, dążącego w drodze przewrotowej i rewolucyjnej do zmiany ustroju państwa polskiego i wprowadzenia ustroju republik rad oraz dyktatury proletariatu.

### Łasin

— Towarzystwo Czytelników Ludowych i Towarzystwo Upiększenia Miasta urządzą w niedzielę, dnia 11 lutego 1934 r. w sali p. Edmunda Szpittera przedstawienie teatralne, połączone z zabawą taneczną, według następującego programu: 1) komedia „Ciotka na wydaniu”; 2) skecz „Kasa Chorych”; 3) taniec sceniczny „Walczyki”; 4) skecz uczniowski; 5) taniec cygański; 6) zabawa taneczna. Początek zabawy o godz. 19.30. Oprócz powyżej podanego pełnego humoru programu postarali się Komitet Zabawy o najróżniejsze niespodzianki, które mają gościom wieczór uprzyjemnić. A więc! Kto chce wesoło karnawał zakończyć, niech śpieszy na zabawę do Łasina.

### Giełdy

#### Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszczy, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenvca 748 g/l (127,1 f. h.)
Zyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 479 g/l (80 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastwony 643 g/l (108,9 f. h.)

Zyto	14,50—14,75
usposobienie: spokojne	
Pszenvca	17,50—18,00
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	13,50—13,75
Owies	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	21,50—22,50
usposobienie: spokojne	
Mąka pszena 65 proc. wł. worka	30,00—31,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne	10,25—10,75
Otręby pszenne grube	11,25—11,75
Rzepak	42,00—44,00
Rzepak zimowy	42,00—44,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	23,00—25,50
Groch Folgera	20,00—22,00
Koniczyna żółta, odłuszczone	90,00—110,00
Ziemiaki jadalne	
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,50—16,50
Makuch słonecznikowy	17,50—18,50
Mak niebieski	48,00—52,00
Gończyca	32,00—34,00
Siemie lniane	40,00—44,00
Wyka	13,00—14,00

Bydgoszcz, dnia 9. 2. 1934 r.

#### Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Warszawie

z dnia 9. II. 1933 r.

Zyto I. standard	14,25—14,75
Pszenvca jednolita 742 gl.	20,50—21,00
Pszenvca zbierana 731 gl.	20,00—20,50
Owies jednolity 468 gl.	11,00—12,00
zbierany	10,50—11,00
Groch polny	20,00—22,00
Rzepak	48,00—50,00
Mąka pszena luksusowa	35,00—40,00
Mąka pszena I gat. 65%	30,00—35,00
Mąka pszena II gat. 20% „pc”	25,00—30,00
Mąka pszena III gat. „pośludnia”	17,00—23,00
Mąka żytnia	23,00—25,00
Mąka żytnia sitk. gat. II 50%	17,50—18,50
Mąka żytnia razowa	18,00—19,00

#### Warszawskie notowania walutowe

z dnia 9. II. 1934 r.

DEWIZY.	
Belgia	123,50—123,81
Bukareszt	
Gdańsk	
Holandja	356,70—357,60
Kopenhaga	121,65—122,25
Londyn	27,15—27,29
Nowy Jork	5,42 1/2—5,45
Nowy Jork teleg.	5,43 1/2—5,46
Oslo	136,80—137,45
Faryż	34,92—35,01
Praga	26,22—26,28
Sztokholm	140,50—141,20
Szwajcaria	171,50—171,93
Włochy	46,63—46,75
Berlin (w obrotach nieofic.)	209,65

## Jak zwalczać grype i anginę?

W związku z raptownymi zmianami pogody naszego klimatu wszyscy jesteśmy skłonni do przeziębień, naskutek czego stale zapadamy na różne choroby, powstające na tle tak zwanego „przeziębień”, szczególnie na: grype, anginę, influencę, krztusiec u dzieci, uporczywe bóle głowy i wiele innych tym podobnych niedomagają. Należy przeto wszystkim wiedzieć, że skutecznie zapobiega i ratuje w powyższych chorobach sioraczan chininy w specjalnych pigułkach „Original”.

W celach zapobiegawczych poleca się używać profilaktycznie codziennie z samego rana po jednej pigułce „Original”, skutkiem czego można uniknąć grypy i anginy oraz wszelkich chorób, powstających z przeziębień.

W celu zabezpieczenia zdrowia u dorosłych i dzieci pożądanym jest mieć i stale stosować pigułki „Original”, które można nabywać w każdej aptece w cenie zł 2 gr. 50 za rurkę, zawierającą 50 szt. pigułek „Original” z Nr. Reg. 1492 i przepisem sposobu ich stosowania.

## Gdy marynarz pokocha...

### Dyplomatyczna interwencja z powodu bogdanek

Niezwykłe romantyczny wypadek miał miejsce niedawno w Tallinie.

Podczas pobytu marynarzy peruwiańskich, należących do załogi dwóch sławnych statków wojennych zakupionych przez Peru w Estonji, a które stały się jak wiadomo przedmiotem niebywałego skandalu, dwóch marynarzy zdezerterowało i pozostało w Estonji.

Gdy ich stawiono przed groźne oblicze władz estońskich, oświadczyli ogólnie, że pozostali na dalekiej północy, gdyż serce ich zostało wzięte w niewolę przez dwie nadobne Estonki. Aby im wybić z głowy owe amory, oświadczone, że piękne te damy są bardzo podejrzanych oby czajów, a raczej poprostu mówiąc, są publicznymi dziewczętami. Nie ostudziło to bynajmniej płomiennych marynarzy. „Kochamy — zostanie-

my” oświadczyli stanowczo.

Młodość jednak nie wystarcza do utrzymania przy życiu najbardziej zakochanych młodzieńców, chociażby nawet byli marynarzami. Ponieważ więc znaleźli się bez środków do życia, władze estońskie zwróciły się do Londynu do oficjalnego przedstawiciela rządu peruwiańskiego, aby sobie ich zabrał. Poselstwo peruwiańskie wydało nakaz bezwłocznego dostarczenia kochliwych mrynryż d Londynu.

I oto powstała wielka awantura, bo marynarze w żaden sposób nie chcieli się rozstać ze swymi bogdaniami i dopiero po różnych burzliwych scenach zostali wreszcie schwytani i pod silną eskortą odwiezieni do Londynu. Tam zapewne siedzą... w pace i — tęsknią!

w Mediolanie — Opera „Gioconda” Ponchiellego. W przerwie 1-ej „Skryzka pocztowa rol.” — omówi p. W. Frenkiewicz. W przerwie 2-ej Wiadom. meteor. dla komun. lotniczej i komunikat policyjny.

#### NIEDZIELA, 11 LUTEGO. Radjostacja Warszawska.

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 0.05 Gimnastyka. 9.20 Muzyka poranna z płyt. 10.00 Nabożeństwo z Oksywia. Kazanie wygł. J. E. ks. biskup dr. St. Okoniewski. Po nabożeństwie muzyka religijna. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Sygnał czasu z Gdyni, wystrzał działowy z „Bałtyku” i trąbka marynarska. 12.03 Transmisja konkursu eskoków narciarskich ze eskoczni na Krokwi w Zakopanem. 12.15 Poranek muz. z Filharmonji Warsz., pośw. utworom M. Karłowicza. Wykon.: ork. filharmonij pod dyr. T. Mazurkiewicza, St. Argasińska (śpiew). 14.00 Zakończenie repertażu z konkursu eskoków narciarskich w Zakopanem. 14.20 Pogadanka dla gospodyń wiejskich, pt. „Piękno chaty i strojów wieśniaczek”, wygł. p. W. Radziejowska. 14.35 Przegląd rynków produktów rolnych. 15.45 Muzyka przyjemna (płyty). 15.00 „Milony z odpadków gospodarskich” wygł. inż. J. Lenc. 15.20 Aud. muz. w wykonaniu Zw. Młodzieży Ludowej pow. Ciechanow-

skiego 15.50 Utwory w wykonaniu L. Muenzera (płyty). 16.00 Słuchowisko dla dzieci z Lwowa. 16.30 Kwadrans słynnych artystów. Titto Schipa (płyty). 16.45 „Jak Wojtek Świdroń telefonował do swej baby”, humoreska podhalańska p. E. Pawłowski (kw. liter.). 17.00 Pogadanka pt. „Ubranie stosowne do zajęcia”, wygł. p. M. Ankiwiczowa. 17.15 Przemówienie prezesa Funduszu Obrony Morskiej p. gen. dyw. Kaz. Sosnkowskiego. 17.30 Polska muzyka o charakterze ludowym w wyk. ork. dętej Związku Zaw. Muzyków R. P. pod dyr. Andrzeja Eromke. 18.00 Słuchowisko ze Lwowa. 18.40 Chór Eryana ze Lwowa. 19.30 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie”, w opr. Br. Winawera. 19.50 Przemówienie przedstawiciela Rządu Rzeczypospolitej. 20.00 „Myśli wybrane”. 20.02 Wieczór Fr. Lehara Wyk.: ork. symf. P. R. pod dyrekcją St. Nawrota i Al. Wasiel (tenor). 21.00 „Staropolskie zapusty”, wygł. p. W. Bunikiewicz (feljeton). 21.15 „Na wesołej lwowskiej fali”, ze Lwowa. 22.15 Wiadomości sport. 22.25 Transmisja z Oksywia muzyki lekkiej w wyk. Ork. Reprezentacyjnej Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. Al. Dullina. 23.00 Wiad. meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i komun. policyjny. 23.05—24.00 Tr. z kawiarni Trzaski w Zakopanem muzyki lekkiej i tanecznej.

### Za napad rabunkowy 4 lata więzienia

Przed Sądem Okr. w Grudziądzu toczyła się rozprawa karna przeciwko niejakiemu Janowi Hendrychowi, kilkakrotnie już karanemu za różne przestępstwa kryminalne oraz napad rabunkowy. Akt oskarżenia zarzucał oskarżonemu, że w dniu 28 kwietnia ub. r. na szosie koło wsi Lipniki dokonał napadu rabunkowego na Franciszkę Grzelównę, wyrwijając jej tekę z pieniędzmi. Sąd skazał go na cztery lata więzienia.

### Programy radiowe

#### SOBOTA, 10 LUTEGO. Radjostacja Warszawska.

12.30 Wiadom. meteorol. 12.33 C. d. muzyki jazzowej. 15.25 Wiadom. o ekspozycie polskim. 15.30 Wiadom. gospodarcze. 15.40 Pieśni w wyk. M. Lestuzzi (sopran). Przy fort. prof. L. Urstein. 15.55 Chwilka lotnicza i przeciwważowa. 16.00 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rekasza. 16.40 Lektora jęz. francuskiego. 16.55 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem p. A. Cieleckiej (piosenki) Akomp. prof. L. Urstein. 18.20 Koncert z okazji „Tygodnia Morza Polskiego” Wyk.: Chór 1-go Miejsk. Koła Śpiewaczego w Warszawie pod dyr. T. Czudowskiego, A. Dobos (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp.). 19.20 Przemówienie Szefa Kierownictwa Marynarki Wojen. p. Konradmirała J. Świrskiego. 19.25 „Zł. na morzu” — fragm. z powieści B. Pawłowicza pt. „Talizman morza” (Kwadr. literacki). 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane”. 20.02 Przemówienie prezesa Zarządu Głównego Ligji Morskiej i Kolonialnej p. gen. dyw. G. Orlicz - Dreszera. 20.10 Koncert chopinowski w wyk. J. Turczyńskiego. 21.00 Transmisja z Teatru „La Scala”

Dnia 7. bm. o godz. 13.45 zm. śmiercią tragiczną na posterunku pracownik kolejowy s. p.

### Franciszek Szudarski

W Zmarłym stracił miły i wzorowego pracownika i dobrego Kolegę

**Cześć jego pamięci!**

9883 **Zawłodowca Stacji i Pracownicy**

Pogrzeb odbędzie się dnia 10. bm. o godz. 15-tej z kosciny dworca kolejowego.

**Skład wtórnego obrotu**

### Czesław

ul. Świętojańska vis a vis Kościoła

Wykonuje wszelkie zamówienia według najnowszycy żurnali i najwybredniejszych życzeń P. T. Klienteli

**Ceny bardzo przystępne.**

Firma „Czesław” znana w Gdyni od r. 1931 prowadzić będzie w dalszym ciągu swa pracownię **w nowonowym składsie**

9892

**HODOWLA ZARODKOWEGO DROBIU RASOWEGO**

### SŁAWKOWO

poczta Ostaszewo-Toruńskie

Przyjmuję każdego czasu jaja do wylęgu, opłata od jaja 15 gr za każde wylęzione kurcze 5 gr. Sprzedaż jaj wylęgowych od amerykańskich LENGHORN po 25 gr. i jednolite kurcze 80 gr. Sztura jaja od czerwonich RED-ISLANDS po 25 gr. jednolite kurcze 80 gr. ANGL. SUSSEX jaj z po 80 gr. zaś jednolite kurcze zł. 1.60. Rozpłody i składe z rodowodem za każde jajko 21 gr. za wylęzione 10 gr. przy nadsłaniu poprzednim jakiego pochodzenia. Złote irja ed kaczek „ORPINDON” po 60 gr. Łaskawie wysłać się za listką opożtową albo za uprzedniem przesłaniem gotówki p. kaownie liczy się według własnych kosztów. 92\*3

### Tanio!

łyżek kawowe . . . od 8 gr  
 „ stołowe . . . 10 „  
 szklanki . . . 10 „  
 filiżanki . . . 15 „  
 talerze . . . 20 „  
 garnki kamienne . . . 25 „  
 serwisy kawowe na 6 osób od 5,90 zł  
 maszyny do kawy (metalowe) 2,50 zł

**E. SZYMAŃSKI**  
 telef. 27. Iorun, Stary Rynek 11 2-zi sklep Szewska 12. róg St. Rynku. 19823



**Moją kancelarię adwokacką**  
przeniosłem z Łabiszyna  
**do Koronowa**  
ul. Sienkiewicza 7  
**Witold Budzyński, adwokat**

**OSTATNI CZAS**  
skorzystać z możliwości  
taniego zakupu w firmie

**W. KOTLIŃSKI TORUŃ**  
SZEROKA 23  
gdyż podczas kończącego się już  
**BIAŁEGO TYGODNIA**  
także na wszelkie materiały  
WEŹNIANE I JEDWABNE ceny są znacznie  
**ZNIŻONE**

**OPONY**  
AKCESORIA I CZĘŚCI  
**SAMOCHEMOWE**  
WSZELKICH TYPÓW POLECA  
**AUTO SKŁAD**  
E. SZWENGRUB  
TELEFON 928 TORUŃ MOSTOWA 36.

**Juljusz Grosser**  
Toruń  
obecnie Łazienna 13/2  
Roznozależem dalszą wyprzedzą towarów  
lnianych, białych  
trykotowych,  
wełny,  
kołdry,  
koce, i inne  
Likwidacja zupełna.

**NAJWIĘKSZE WYGRANE:**  
300.000 zł.  
150.000 „  
100.000 „  
75.000 „  
50.000 „  
50.000 „  
50.000 „  
i wiele innych wygranych  
padło ostatnio w największej w Polsce kolekturze  
**J. WOLANOW**  
Warszawa, Marszałkowska 154, róg Królewskiej  
CENA 1/2 zł. 10, POŁÓWKI ZŁ. 20. CAŁEGO LOSU ZŁ. 40  
Ciągnięcie 1-ej kl. już 16-go lutego.  
Zamięscowym wysła się natychmiast po wpła-  
ceniu należności do P. K. O. na konto Nr. 18.814.  
Ze względu na dużą frekwencję radzimy już  
nabywać nasze szczęśliwe losy.  
bo grać u  
**WOLANOWA**  
to pewna wygrana

**BIAŁY TYDZIEŃ**  
Dorocnym zwyczajem dajemy możność mieszkańcom,  
miast i wsi oddalonych od centrum przemysłu, zapo-  
trzeżenia się w towary białe po cenach ściśle fabry-  
cznych.  
Dla przekonania ogółu o niezwyklej dobroci i nis-  
kich cenach naszych towarów wysyłamy: komplety re-  
klamowe:  
tylko za zł. 24,50  
1 sztuka, 17 metrów, białego płótna, szer. 80 cm. w bar-  
dzo dobrym gatunku, na pościel lub bieliznę, 1 obrus  
damastowy, czysto biały lub kolorowy, najpiękniejsze  
desenie tkane, 2 prześcierała białe lub z kolorowym  
szlakiem, b. trwałe, pełnej długości i szerokości, 3 ręcz-  
niki kąpielowe Frotte, z pięknym kolorowym szlakiem,  
puszyste i miękkie oraz 3 ręczniki kuchenne.  
Białawy: 32 metry tylko za zł. 18,—  
4 m. Mouline na suknię damską, kolor na życzenie, 6 m.  
zofiru na koszule damskie, najmodniejsze desenie,  
6 metrów flaneli bieliźnianej, miękkiej i puszystej, 6 me-  
trów płótna kremowego na pościel lub bieliznę oraz 10  
mtr. ręczników.  
Towary te wysyłamy za zaliczeniem pocztowym, płaci  
się przy odbiorze na poczekaniu. Bez ryzyka: towar za-  
mieniamy lub natychmiast zwracamy pieniądze. Za do-  
broć gwarantujemy. Koszta przesyłki zł. 2,—.  
Prosimy adresować wyłącznie do firmy:

**Krajowa Manufaktura**  
Łódź, skrzynka pocztowa 296, oddz. G.  
Cenniki zawierające szereg cennych premii wysyła-  
my na życzenie darmo.

**NOWO-OTWARTA**  
**DROGERJA**  
POD GWIAZDĄ  
WEJHEROWO, plac Wejhera 17  
poleca po cenach konkurencyjnych  
**MYDŁA TOALETOWE I PERFUMY**  
SPECJALNOŚĆ:  
**FARBY, POKOSTY, OLEJE**  
i przybory malarskie  
9134

6252 **WYDZIERŻAWIĘ**  
od 1 IV. r.b. w centrum miasta w Bydgoszczy dom  
nadający się na wszelką branżę w całości lub od-  
dzielnie, ze składem parterowym, piętrowym i lo-  
kalami biurowymi, oraz mieszkaniami. Łask. Oferty  
składać do „Dnia Bydgoskiego“ pod E. K. 7. lub  
tel. 11:77 od godz. 10 — 6 wiecz.

**Hotel „Królewski Dwór“**  
Grudziądz, Rynek 3/4.  
Na zakończenie karnawału w dniu 13. bm.  
**„Wielki Dancing Familijny“**  
Wstęp wolny! Wstęp wolny!  
Co czwartek Koncert nadzwyczajny  
Orkiestra p. Józefa Petersburskiego z Warszawy

**Związek Polaków w W. M. Gdańsku**  
urządza  
w sobotę, dnia 10-go lutego 1934 w sali Domu Polskiego  
(Victoriagarten) w Sopotach, Eissenhardtstrasse  
w niedzielę, dnia 11-go lutego 1934 w sali „Waldhaeus-  
schen“ w Oliwie,  
w poniedziałek, dnia 12-go lutego 1934 w sali Stożni  
Gdańskiej (Danziger Postsaale) Fuchswall.  
**wielką rewję karnawałową**  
**„Humor to grunt“**  
z bardzo urozmaiconym programem.  
Po skończonej rewji Wielka Reduta Karnawałowa.  
Bilety w cenie od G. 0.50 do G. 3.— do nabycia w księ-  
garni kol. „Ruch“, w Związku Polaków, Langermarkt 18  
i w biurze Macierzy Szkolnej, Am Olivaertor 2-4.  
9887

**POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE.**  
Co do majątku Firmy Zwirownia i Eksploatacja ka-  
mieni Tow. z ogr. por. w Nowemście n. Drwęcą wdra-  
ża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 8 lutego 1934 r.  
o godz. 12 przed południem, postępowanie upadłościowe.  
Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. referen-  
darza i zastępcę Starosty Czesława Budnika z Nowego  
miasta.  
Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej  
do dnia 28 lutego 1934.  
Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca ma-  
sy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zar-  
ządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzyteli,  
a także celem powzięcia uchwały, co do kwestyj wymie-  
nionych w par. 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się  
w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 6 marca  
1934 r. o godz. 12 w południe, zaś celem zbadania zgło-  
szonych wierzytelności termin na dzień 6 marca 1934 r.  
o godz. 12 w południe.  
Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, na-  
leżące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są  
cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać  
dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a  
należy polecać się im, aby najpóźniej do dnia 28 lutego  
1934 r. donieśli zarządcę masy o posiadaniu takich rze-  
czy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z  
powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspoko-  
jenia z owych rzeczy.  
Sąd Grodzki w Nowemście n. Drwęcą.  
Zlec. nr. 95-GE  
9917

**DYWANY**  
**GOBELINY**  
**FIRANY**  
**KILIMY**  
MATERIAŁY WEŹNIANE DAMSKIE I MĘSKIE — INLETY I DRELISZKI  
GWARANTOWANE — CENY I WYBÓR KONKURENCYJNE  
**W. GRUNERT TORUŃ**  
SZEROKA 32  
SKŁAD BIAŁAWATÓW

**URZĄD WOJEWÓDZKI POMORSKI**  
Wydział Komunikacyjno - Budowlany  
ogłasza niniejszem przetarg  
na budowę domu administracyjnego i ogrodzenia w Ba-  
łim Dole koło Gdyni o kubaturze około 1000 m. sześć.  
Szczegóły są podane w Dzienniku Wojewódzkim z dn.  
15 lutego 1934 r. Nr. 4.  
Zlec. nr. 41-9 9857

**Ogłoszenie**  
Niniejszem podaje się do wiadomości członkom tut.  
Gminy, że w sprawie wyborów rabinów dla Żydowskiej  
Gminy Wyznaniowej w Toruniu, lista wyborców będzie  
wyłożona do sprawdzania w biurze Gminy od dnia 11. 2.  
do dnia 15. 2. 1934 r. i od dnia 18. 2. do dnia 20. 2.  
1934 r. włącznie od godziny 10 do godziny 20.  
W ciągu tego czasu uprawnieni do głosowania człon-  
kowie Gminy mogą wnieść reklamacje.  
(—) Hilary Rozenberg  
Przewodniczący Komisji Wyborczej.

**OGŁOSZENIE.**  
Przewodniczącego Wydziału Powiatowego powiatu  
Morskiego o wystawieniu uchwalonych ogólnych planów  
zabudowania Wielkiejwsi Hallerowo, Chałup i Kuźnicy  
do powazecznego przeglądu.  
Zgodnie z art. 30 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczy-  
pospolitej z dnia 16. 2. 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 23  
poz. 202 Wydział Powiatowy powiatu Morskiego poda-  
je do publicznej wiadomości, że sporządzenie w myśl  
ogłoszenia z dnia 2 września 1932 r. umieszczonego w  
Nr. 207 Monitora Polskiego i w Nr. 19 Pomorskiego  
Dziennika Wojewódzkiego ogólne plany zabudowania,  
gminy Wielkowieś o pow. 654 ha obejmującego poza-  
też część gruntów domeny państwowej Poszerzino o pow.  
ca. 57 ha i część gruntów domeny państwowej Cetnie-  
wo o pow. ca. 62 ha, gminy Kuźnica o pow. ca. 190 ha.  
i Chałup o pow. 62,25 ha. zostały 27. 1. 1934 r. uchwa-  
lone przez Wydział Powiatowy pow. Morskiego w myśl  
art. 29 (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202).

Powyzsze plany będą wyłożone do publicznego prze-  
glądu w okresie 4 tygodni w Biurze Zabudowy Wybrze-  
ża w Wejherowie pokój 15 począwszy od dnia 8. 2. 1934  
r. do dnia 8. 3. 1934 r. w godzinach urzędowych codzien-  
nie z wyjątkiem dni świątecznych.  
W powyższym okresie zainteresowani mogą przeglądać  
uchwalone plany, po upływie zaś tego terminu, poczy-  
nając od dnia 8. marca 1934 r. w terminie dalszych 2  
tygodni mogą wnieść protesty tym planom zarzuty i  
wnioski na ręce Przewodniczącego Wydziału Powiato-  
wego powiatu Morskiego w Wejherowie.  
Wejherowo, dnia 1 lutego 1934 r.  
Przewodniczący Wydziału Powiatowego pow. Morskiego,  
9690

**Tanie ogrzewanie gazem**  
pokoi, biur handlowych i wszelkich innych ubikacyj.  
Celem uprzywilejowania ogrzewania gazowego postano-  
wiła Gazownia Miejska w Grudziądzu obniżyć wyjątko-  
wo w roku bież. cenę gazu do 10 gr. za 1 m. sześć, przy  
zastosowaniu osobnego gazomierza z następującymi ul-  
gami:  
1) Piecyki gazowe do ogrzewania ubikacyj wypoży-  
czamy w miarę zapasów za odszkodowaniem 50 gr. wzgl.  
1,— zł miesięcznie (zależnie od wielkości) w okresie u-  
żywania tychże.  
2) Zmianę instalacji gazowej przeprowadzamy bez-  
płatnie, a zakładanie nowej instalacji tylko za zwrotem  
kosztów materiałów przy ewentl. spłatach ratalnych.  
3) Założenie gazomierzy wykonuje się bezpłatnie —  
bez pobierania opłaty dzierżawnej w okresie letnim —  
w którym się mieszkańcy nie ogrzewa.  
Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela wszelkich infor-  
macyj w godzinach służbowych Administracja złączo-  
nych Przedsiębiorstw Miejskich, jakoteż Administracja  
Technicznej Gazowni Miejskiej w Grudziądzu przy ul.  
Micałowicza 34-36.  
9902

**KAŻDĄ CHOROBE WYLECZYSZ**  
JEŻELI REGULARNIE ZAŻYWAĆ BĘDZIESZ  
**ZIOŁA DRA BREYERA**  
najskuteczniejsze w nast. chorobach:  
Nr. 1 — w kaszlu, astmie, rozdmie płuc . . . . . 3.50  
Nr. 2 — w reumatyzmie, artretyzmie, zleję przemia-  
nie materji, nieczystości cery, chorobach  
skórnych . . . . . 3.50  
Nr. 3 — w chorobach żółdkowo-kiszczkowych, wątro-  
bowych, żółtaczkach . . . . . 3.—  
Nr. 4 — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bez-  
senności, ogólnym wyczerpaniu . . . . . 4.—  
Nr. 5 — w niedokrwistości i ogólnym osłabieniu . . . . . 5.50  
Nr. 6 — w chorobach nerwowych i pęcherzowych . . . . . 4.—  
Nr. 7 — przeczyszczające w chronicznym zatwar-  
dzeniu i hemoroidach . . . . . 1.50  
Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach skła-  
dach aptecznych i drogerjach lub w wydłorni.  
„Pothorba“ — Kraków - Podgórze — Skrzyńska Nr. 48  
Zainteresowani otrzymają na życzenie darmo z wydłorni  
brozurę „JAK ODZYSKAĆ ZDROWIE“ . . . . . 6081

**Agenci**  
losowi poszukiwani. Wy-  
soka prowizja, za dobre  
wyniki stała placą. Zgłosze-  
nia Kredyt, Lwów, Kiliń-  
skiego 3. 9741

**Okazja!**  
Urządzenie parowej mecha-  
nicznej pralni bardzo tanio  
sprzedam. Złozsz. Lwów,  
ul. św. Teresy 4, R. Wit-  
kowski. 9897

**Kapelusze damskie**  
Duży wybór. Przyjmuje  
przeróbki. **Steinbach**,  
dawn. Słodowicówna, To-  
ruń, Szeroka 5. 8895

Przysposobiam do egz-  
minów, udzielam  
**LEKCYJ**  
francuskiego, angielskiego  
niemieckiego i gry na for-  
tepianie. Adamska. Sukien-  
nica 4. Toruń 774

**Unieważnienie!**  
Niniejszem unieważnia się  
legitymację członkowską na  
nazwisko Wacława Pawłow-  
skiego wydaną w dniu 16.  
1. 34 r., nr. legitymacji 301.  
Rada Grodzka B. B. W. R.  
Bydgoszcz. 9881

**Tomarańcze**  
Jaffskie  
**Tomarańcze**  
Hiszpańskie 9904  
Mandryny — Banany —  
Jabłka amerykańskie i krajowe  
poleca H. Sowa, Owocarnia  
Toruń, Małe Garbary 2.

**Firany**  
kapy, stopy, portjery,  
**Gobeliny**  
brokaty, makaty, narzutki  
**Ceraty**  
obrusy, chodniki, dywaniki  
**Kołdry**  
na wacie i wełnie  
poleca po cenach rekordow-  
o niskich

**Bazar Toruński**  
dawn. Czesław Buzi  
Toruń, ul. Przedzamcze 20.  
9377

**Piwiarnia Anterleba**  
Toruń, Prosta 18/20  
wydaje w niedzielę 11 lu-  
tego kielbasy domowego  
wyrobu,  
**Koncert. Niespodzianki,**  
**Koncert** 9804

**Zakład**  
złotniczo-  
zegarmistrzowski  
przeniesiono na Stary Ry-  
nek 39, obok Baty  
**Kazimierz Bibik**  
9605 Toruń

**Kredyt!!**  
dla pp. wojskowych i urzę-  
dników na asygnaty na  
wszelkie towary kolonialne  
Araczewski, Chelmińska 2  
9724

**Wytwórnia**  
**trykotów**  
**Sabiny Szefflerowej**  
Toruń, przeniesiona na ul.  
Mostową 9. dom Dr. Tar-  
nowskiego. 9530

**Mieszkania**  
3-pokojowe (weranda) w  
willi do wynajęcia. Toruń  
Legionów 16. 9707



# Powszechny Bank Związkowy w Polsce S.A.

## Oddział w Gdyni

załatwia wszelkie operacje w zakresie bankowości wchodzące

Adres telegr.: Bankdion Gdynia.

Telefon: 2890-2891

### MATERJAŁY

BUDOWLANE I OPALOWE

WAPNO CEMENT PAPA LEPNIK WĘGIEL DRZEWO KOKS  
GIPS SMOLA

**BR. PICHERT** Toruń, Przedzamcze tel. 15 i 32.  
T. z CHEŁMŻA, Kolejowa 19 tel. 14.  
o.p. CHOJNICE, Szosa Gdańska 59, tel. 211  
HURTOWO 9867 DETALICZNIE

Ostediłem się w Grudziądzu i od 12 bm.

prowadzę kancelarię  
przy ul. Soruńskiej liczba 6 II. piętro  
advokat **Senik**

### Uwaga Otwarcie Uwaga

Szan. Publiczności Grudziądza i Okolicy podają do łaskawej wiadomości, że z dniem 10 bm. otwieram przy ul. Marszałka Focha róg Kwiatowej

**Restaurację pod nazwą „POLONJA”**  
(dawniej Hotel Sansouci)

Staraniem mojem będzie przez uprzejmą obsługę i doborowe napoje jak i ciepły i zimny bufet zadowolić Szan. Klientele **Gospodarz**

### Zioła „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO

najskuteczniejszy lek przy chorobach wątroby, zlej przemiany materji i kamieniach żółciowych.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.  
Brozury Dr. med. T. Niemojewski bezpłatnie w laboratorium „CHOLEKINAZA”, Nowy-Swiat 5 Warszawa

Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Koszykowej 1 na ul. Wiejską 2 (obok Sejmu).

### Dr. med. Wacław Sobociński

lekarz specjalista w chorobach: chirurgji, jamy ustnej, zębów i szczęk  
Godz. przyjęć: od 9-12 i 3-6  
Bydgoszcz, ul. Gdańska 54 I. piętro. Tel. 22-75

### Pierwszorządny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA”

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki leczniczo-upiększającej. Racjonalne pielęgnowanie urody, odmladzanie i udoskonalenie. Usuwanie zmarszczek, zbędnego owłosienia, brodawek, kurzajek, rozszerzonych por, plam, prześw. czerw. nosa i innych niedokładności cery. Leczenie łojotoku, trądniku, pryszczycy, wągrów, nadmierne tłustych i suchych cer. — Radykalne usuwanie łupieżu. Długotrwale przyciemnianie brwi i rzęs. Upiększanie twarzy na białe itp. Pierwszorządne kosmetyki i środki lecznicze na miejscu. Porady bezpłatne. 6960

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

### FABRYCZNY DOM MEBLI

drzewnych i wyścielanych, specjalność: Urządzenia mieszkalniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych bezkonkurencyjnych, pod gwarancją solidnego wykonania, także na dogodnych warunkach poleca znana firma

Ignacy D. Czajner  
Bydgoszcz, Dworcowa 21

### NASIONA

warzywne, kwiatowe, gospodarcze oraz rośliny, drzewka, krzewy, cebulki kwiatowe itd.

poleca:  
**B. HOZAKOWSKI, TORUŃ**

u. Mostowa nr. 28 Skrz. poczt. nr. 1  
Specjalny skład i hodowla nasion  
Zakłady Ogrodnicze

ILUSTROWANY  
KATALOG GŁÓWNY NA ROK 1934  
wyszedł już z druku i takowy wysyłam zainteresowanym na życzenie bezpłatnie. 9352

**TRWAŁA ONDULACJA** wykonana za pomocą aparatu najnowsze systemu szwajcarskiego „MOBILE” jest bezprzecnie najlepszą (spalanie włosów wykluczone) cena zł 12,—. Wykonuje specjalnie wykwalifikowany fryzjer tylko w zakładzie fryzjerskim

**J. Łoboda, Toruń**  
ulica Chełmińska 7 9537

### Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni

podaje niniejszem do wiadomości wartości wynagrodzenia w naturze dla ustalenia wysokości zarobku osób ubezpieczonych w Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni. Wartości te zostały ustalone przez władze administracji ogólnej zgodnie z art. 16 ustęp 5 ustawy z dn. 28 III. 33 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr. 51 pos. 396)

I. Wartość mieszkania rocznie: 240,— zł. dla stróża domu, fabryki i robotnika w miesiące.  
II. Wartość wolnego utrzymania: (włącznie mieszkania, opału i światła)

#### A. Dla robotników fizycznych

1. Pełne utrzymanie:

Kategoria pracowników	Zarobek dzienny		
	na wsi zł	w Kartuzach Wejherowie Pucku zł	w Gdyni zł
I. Pracownicy handlowi, niepodlegający ubezpieczeniu emerytalnemu i na wypadek braku pracy w ZUPU, rzemieślnicy (czeladnicy) gastronomiczni, szoferzy, kwalifikowani kucharze i kucharki, gospodynie, pielęgniarce i pielęgniarki, bony itp.	1,20	1,80	2,25
II. Uczniowie rzemieślniczy (terminatorzy) i handlowi, kelnerki niekwalifikowane, chłopcy do posług i gońcy, stróże domowi, wszelkiego rodzaju służba domowa obojga płci, praczki, prasowaczki oraz pozostali pracownicy fizyczni	0,85	1,35	1,80

U w a g a. Z powyższych kwot 20% odlicza się na mieszkanie z opalem i światłem.

2. Wartość wolnego utrzymania dla osób, które nie otrzymują mieszkania, jak posługaczki, prasowaczki itp. ocenia się, jak następuje:

Wynagrodzenie	Zarobek dzienny		
	na wsi zł	w Kartuzach Wejherowie Pucku zł	w Gdyni zł
I. śniadanie	0,07	0,10	0,20
II. śniadanie	0,10	0,18	0,20
obiad	0,30	0,45	0,65
podwieczorek	0,07	0,10	0,10
kolacja	0,14	0,25	0,30
Wartość utrzymania dziennego	razem 0,68	1,08	1,35

#### B. Dla pracowników umysłowych

1. Wartość mieszkania i utrzymania osób nieprowadzących własnego gospodarstwa domowego.

Wartość miesięcznego wynagrodzenia w gotówce	na wsi			w Kartuzach, Wejherowie i Pucku			w Gdyni		
	mieszkanie z opal. i światłem zł	utrzymanie zł	utrzymanie i mieszkanie z opal. i światłem zł	mieszkanie z opal. i światłem zł	utrzymanie zł	utrzymanie i mieszkanie z opal. i światłem zł	mieszkanie z opal. i światłem zł	utrzymanie zł	utrzymanie i mieszkanie z opal. i światłem zł
I. Wolne utrzymanie lub wynagr. w gotówce do 60,— zł włącznie	10,—	35,—	45,—	15,—	35,—	50,—	20,—	50,—	70,—
II. Powyżej 60,— zł do 200,— zł włącznie	15,—	45,—	60,—	25,—	50,—	75,—	30,—	60,—	90,—
III. Powyżej 200,— zł do 400,— zł włącznie	20,—	55,—	75,—	30,—	70,—	100,—	40,—	80,—	120,—
IV. Powyżej 400,— zł	35,—	70,—	105,—	40,—	80,—	120,—	50,—	90,—	140,—

2. Wartość mieszkania dla prowadzących własne gospodarstwo domowe.

Wysokość miesięcznego wynagrodzenia w gotówce	na wsi			w Kartuzach, Wejherowie i Pucku			w Gdyni		
	mieszkanie	opał	mieszkanie z opal.	mieszkanie	opał	mieszkanie z opal.	mieszkanie	opał	mieszkanie z opal.
I. Do 200,— zł	15,—	15,—	30,—	20,—	20,—	40,—	25,—	20,—	45,—
II. Powyżej 200,— zł do 400,— zł włącznie	20,—	15,—	35,—	30,—	20,—	50,—	35,—	20,—	55,—
III. Powyżej 400,— zł	25,—	20,—	45,—	40,—	25,—	65,—	45,—	25,—	70,—

#### 3. Inne wartości:

Pszonica	20,— zł za 100 kg
Zyto	14,— zł za 100 kg
Jęczmień	13,— zł za 100 kg
Groch	18,— zł za 100 kg
Ziemniaki	2,80 zł za 100 kg
Tucznik żywej wagi	75,— zł
1 kg masła	2,90 zł
1 litr mleka	0,11 zł
1 kg chleba	0,25 zł
1 m <sup>2</sup> szczap	9,— zł
100 kg węgla	5,— zł
1000 cegieł torfu	10,— zł
1 wolna furmanka	6,— zł

#### Rocznie:

1 morga roli wymierzwionej i uprawionej	40,— zł
1 morga roli nieuprawionej	16,— zł
30 pretów roli na kapustę	10,— zł
Utrzymanie krowy	80,— zł

Powyższe wartości wynagrodzeń w naturze obowiązują przy ustaleniu zarobków dla ubezpieczonych na wypadek choroby, emerytalnego pracowników fizycznych, emerytalnego i braku pracy pracowników umysłowych jak i wypadkowego oraz chorób zawodowych. Równocześnie zwraca Ubezpieczalnia Społeczna uwagę, że składki ubezpieczeniowe jak i opłaty na Fundusz Pracy za miesiąc styczeń należy uiścić w terminie do dnia 10 lutego 1934 r. niezależnie od tego, czy Ubezpieczalnia wezwala pracodawcę do zapłaty za pomocą nakazu płatniczego. Od należności, które nie zostaną zapłacone w terminie wyżej podanym, a za następnym miesiącem do 10. każdego miesiąca za miesiąc ubiegły, Ubezpieczalnia obliczać będzie odsetki zwłoki w wysokości 1% miesięcznie, począwszy od dnia 11. każdego miesiąca. Miesiąc rozpoczęty liczy się jako pełny.

Pozatem wzywa Ubezpieczalnia do zloszenia zakładów pracy (formularz Nr. 7) oraz pracowników o ile zgłoszenie ich dotychczas nie nastąpiło. Zwraca się uwagę, że za niezgłoszenie w terminie (15 stycznia 1934 r.) Ubezpieczalnia nakładac będzie na pracodawcę grzywnę do 500,— zł



**Korzystajcie z Ulgowych Miesięcy**  
**Gazowni Bydgoskiej**  
 od 1 lutego do 30 kwietnia 1934 r.  
**- znaczne udogodnienia -**  
 Osobny artykuł w dzisiejszym numerze. Informacje bliższe telef. nr. 630.631.784. **Bezpłatna Poradnia gotowania nagazie.**

**Ogłoszenie**

Komisariat Generalny B. P. w Gdańsku, Neugarten 27.

**wydzierżawi od zaraz:**

- 1. Nieruchomość przy Weichselstrasse 13, składająca się z domu z przybudówkami i ogrodem, położoną nad kanałem portowym. Dom nadaje się na urządzenie restauracji, lub kawiarni, baru i t. p. z małym hotelem. Posiada dużą salę z pięknym widokiem na kanały i urządzenie portowe. Bliższych informacji udziela Biuro Zarządu Nieruchomości w Komisariacie Generalnym B. P. w Gdańsku, Neugarten 27 pok. 16.
- 2. Lokal na restaurację lub kawiarnię z barem przy ulicy Sasperstrasse 57-60 w Nowym Porcie. Tamże mieszkanie 4-ro pokojowe na piętrze. Inform. jak powyżej.
- 3. 4 szopy murowane solidne, suche, położone przy Wisłoujściu, nadające się na składy materiałowe. Inform. jak powyżej. 6395

**Wielka bezpłatna pre<sup>m</sup>ja !!**



Uwzględniając życzenia licznej naszej klienteli, przeznaczaliśmy również na luty cały szereg bezpłatnych premii, a mianowicie: 2 płaszcze damskie z welnianej żorżety z oposowym kołnierzem, 2 palta męskie wólrowe, 3 kilimy w najmodniejsze desenie perskie, 3 sztuki płótna białego w dobrym gatunku i 2 koldry watawowe dla tych P. T. Klientów, którzy zakupią u nas do 18 lutego 1934 r. jeden z niżej wymienionych kompletów.

**PRZEZYTAJCIE UWAGNIE:**

- tylko za zł. 12,85.
  - wysyłamy: 3 metry materiału na ubranie męskie lub palta damskie pełnej podwójnej szerokości 140 cm., 1 koczule męską, 1 koczule damską z kolorowego madapolamu, strojnie batowaną, 1 parę kalesonów z satynowym wykończeniem, 1 parę reform damskich trykotowych we wszystkich kolorach, 1 parę eleganckich skarpetek lub 1 parę pończoch jedwabnych, 1 krawat jedwabny z wzorami ostatniej mody i 3 chusteczki męskie do nosa lub batystowe damskie.
  - tylko za zł. 13,—
  - wysyłamy: 4 metry materiału t. zw. „Aida“ na elegancką suknię, 1 chustkę zimową w ładne kolorowe kraty jasne lub ciemne, 1 pulower swetrowy damski w ładne kolorowe desenie ostatni krzyk mody, 1 elegancką welnianą damską apaszke najmodniejszą, 1 koczule damską trykotową zimową, puszystą i miłą we wszystkich rozmiarach w doskonałym gatunku, 1 parę reform damskich trykotowych kolorowych, 1 parę pończoch jedwabnych i 3 chusteczki batystowe z ładnym sznurkiem.
- Wyznienione komplety wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. Płaci się przy odbiorze towaru na poczcie, bez ryzyka. Jeżeli towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem i pieniądze natychmiast zwracamy. Zamówienia należy adresować tylko do firmy: „Łódzko — Bielska Tkanina“ Łódź, ul. św. Andrzeja, Nr 7, Oddział 32. Uwaga: Dnia 25 lutego 1934 r. ogłosimy listę naszych klientów, którzy otrzymali bezpłatnie premię. Wykorzystajcie więc tę wyjątkową okazję, gdyż każdy może otrzymać 1 z wyszczególnionych premii. 9873

**„BAGATELA“**

Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 34

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że **objąłem** wyżej wymieniony lokal. **Otwarcie nastąpi w sobotę dnia 10 lutego** połączone będzie z **świątecznym** oraz **wieczorkiem rodzinnym**. Usilnie będę się starał PT gości moich we wszystkim zadowolić, cenami dostępnymi zjednać ich na stałe dla mego lokalu. O życzliwe poparcie proszę 6251 **Mieczysław Kołuszniewski.**

Do akt Nr. Km. 376/33 Zlec. Nr. 34/8 K

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 12 lutego 1934 r. o godz. 11,30 nie później jednak niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 22 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składającej się z maszyny drukarskiej Augsburg, oszacowanej na łączną sumę zł. 2.000 którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Komornik (—) S. KUSTRZYŃSKI

Do akt Nr. Km. 3160/35.

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 12 lutego 1934 r. o godz. 11-tej nie później jednak niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 21 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składającej się z kasy żelaznej, oszacowanej na łączną sumę zł 700, którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Zlec. nr. 35/8 K Komornik (—) KUSTRZYŃSKI.

**PRZETARG.**

13 lutego, godzina 9, sprzedawę w Toruniu przy ul. Prostej 8 przymusowym przetargiem za gotówkę: maszynę do wyrabiania pończoch, różne meble, naczyńna kuchenna i t. d. 9916 (—) BRUNON DUPLICKI, komornik sądowy.

**„Salvator“**

z beczki „Hungaria“ Toruń, Prosta 19.

**Spróbuj!**

tylko naszą kawę pełną sily i aromatu, a koczystą w cenie, herbata, kakao, stałe świeże. Araczewski, Toruń, Chelminska 2. 9518

**OBIADY**

domowe warszawskie

**Pokój**

wolny Toruń, ul. Bydgoska 26, partor. 9836

**Doberman**

pies i sztucer angielski 6 mm. do sprzedania. Szkoła Cierpice, Toruń. 9834

**Skórki**

zające, tchorze, kozie, cielęce, końskie, włosie końskie, kupuje **Kuntze Kittler** Nast. Skład Skór. Toruń, Żelarska 21. 8988

**Jarej**

pszenicy „Hildebrandta“ odstąpi kilkaset cent. do siewu mączność **Gordnowo** pocz. Wydno pow. Grudziądz. 9565

**Zegar**

stojący „Beckera“ i rower męski mało używany sprzedam bardzo tanio. Toruń, Mickiewicza 82, m. 3. 9621

**DROBNE OGŁOSZENIA**

**TORUN**

**Powiatowa**

przetwornia padlin w pełnym biegu — na Pomorzu wraz z 90 morgowem gospodarstwem, z kompl. żywym martwym inwentarzem, z powodu stosunków rodzinnych natychmiast do sprzedania. Do objęcia potrzeba ca 35 tys. Tylko poważni reflektanci zechcą zgłosić ofertę do Adm. „Dnia Pomorskiego“ Toruń pod 9877

**Ogrodnictwo**

5 morg., cieplarnia 51 mtr., 100 okien, mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią. Toruń, Grudziądzka 95. 9913

**Pracownie**

kapeluszy damskich Stary Rynek 24, I. przeniosłam do składu kapeluszy Toruń, Szeroka 5. 8895 **Steinbach** dawn. Słodowiczówna

**zł 1.35**

rygiel mydła Jeleńschicht „Trójka“ Standard 0.65 Sokół 0.90 1/2 kg. szarego mydła 0.50 **J. Kowalska, Toruń** ul. Mostowa 25.

**Toruńska Piłnikarnia i Szlifiernia**

nacina tęgę piłniki i ostrzy brzytwy, nożyce, łyżwy, noże wolfa i t. p. 9466 **Hoffmann, Toruń** Piekary 27, tel. nr. 638.

**Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH**

uskuteczna szybko i tanio **Firma „PEDAB“** w Toruniu, ul. Koszarowa 15/17 (7454)

**Ofis Oxtail Ozór w Maderze i Flaki 9227**

**„Hungaria“ Toruń, Prosta 19.**

**Pomarańcze**

słodkie od 35 gr, chleb świętojański, pistaszki surowe i palone, pestki z dyni palone, orzechy włoskie, laskowe, amerykańskie, łuskane i t. d. poleca tanio **E. SZYMAŃSKI** Toruń, Szeroka 42, tel. 27.

**Makagigi**

nadziwane 15 i 20 gr chałwa 1/2 kg. 1.20 zł Rachatlukum 1/2 kg. 1.00 zł pastilo 1/2 kg. 70 gr czekolada w bloku 1/2 kg 1.75 poleca **E. SZYMAŃSKI** Toruń, Szeroka 42, tel. 27 9823

**Dla chorych na cukrzyce**

keksy karlsbadzkie, chleb powietrzny (glutenowy), mąka glutenowa, biszkopty i t. d. poleca 9517 **E. SZYMAŃSKI** Toruń, Szeroka 42, tel. 27

**Mydło**

Jeleń—Schicht rygiel tylko zł 1.35

**Nafta**

silnopłomienna i litr zł 0.53

**Mydło**

rzadkie najlepsze 1/2 kg zł 0.48

**Frotery**

w kolorach na wagę 9383 1/2 kg zł 0.85

**Jan Kapczyński**

Toruń: ul. Szeroka, narożnik Mostowej, Szczytna 15. Brodnica ul. Hallera: 7.

**DYWANY**

**Chodniki Firanki Narzutki** Duży wybór Ceny reklamowe. **K. Steinbach, Toruń** Szeroka 5. 8895

**ZOBACZ „KIERMASZ“**

1000, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 8796 **TRWAŁA i WODNA** ondulację pod gwarancją **Paweł Kniec** Toruń, Wielkie Garbary 16, obok kawiarni Italja.

**Sledzie**

tłuste i smaczne 7, 8, 10, 12 i 15 sztuk za 1.00 zł poleca Gerszewski, Toruń, ul. Prosta. 9723

**Chełmża!**

Kamienica dochodowa, dwupiętrowa ze składami, przy Głównej ulicy, z obszernym zajazdem z powodu stosunków rodzinnych natychmiast na sprzedaż. Adres wskazuje „Dzień Pomorski“ Toruń. 6711

**Parcele**

budowlane 380 i 800 m<sup>2</sup> tanio na sprzedaż. — Zgłoszenia: Rumiński, Toruń, Jakóbskie Przedmieście, Pułaskiego 3. 9874

**Szkoła tańców**

Najnowszych tańców po powrocie z Paryża wyucza Janina Werna. Lekcje pojezydzkie i w kompletach. Nowy kurs 17 lutego. Toruń, Stary Rynek 16, I. p. obok poczty. 9878

**Wielki wybór**

artykułów męskich. Krawaty, koszule wierzchnie, bielizna damska, robotki, pończochy, skarpetki, rękawiczki, fartuchy damskie i dziecięce, poleca po cenach najniższych **F-a Marja Jurkowska, Toruń, Królowej Jadwigi 12/14.** (9908)

**Mieszkanie**

7 pokojowe, komfortowe, słoneczne, Bydg. Przedm. od marca lub kwietnia wynajmę. Zapytania: Sienkiewicza 13, II. p. Toruń od 1.30. 9378

**Tylko**

solidnemu, niepretensjonalnemu urzędnikowi, amatorowi gospodarstwa warzywno-owocowego w mieście wydzierżawię zupełnie oddzielnie przyswoitą posesję, bardzo ciepłe 5 poko., kuchnia, zabudowa via gospodarstwie, woda, zaciszna mała ulica, tramwaj 5 minut wokoło sady — kwiaty, na kilka lat tanio. Toruń ul. Lelewela 7 od g. 11—17-tej. Tamże dzierżawca może nabyć tanio, meble, naczyńna etc. 9868



**Pokój umebl.**

do wynajęcia od 15 bm. Toruń, ul. Bankowa 4, II.

**Zegar stojący**

„Beckera“ najnowszy styl szafki, rower męski jak nowy sprzedam tanio. **Mickiewicza 82, m. 3. Toruń.** 9909

**Maturzystka**

poszukuje posady nauczycielki domowej, najchętniej we dworze. Oferty do Dnia Pom Toruń pod nr. 9853.

**Polecam**

najnowsze kapelusze damskie już od 3.— zł. Przeróbki od 1.— zł. T. Lu bombska, Toruń, Szeroka 2.

**Koncesjonowane**

kursa kroju, szycia i modelowania — Przyjmuje uczennice mistrzyni Eimowa, Toruń, Sienkiewicza 23. 9880

**5-pokojowe**

wzgl. 4 pokojowe (duże) mieszkanie z wszelkimi wygodami poszukiwane. Zgłoszenia do Administr. „Dnia Pomorskiego“ w Toruniu pod 9879.

**Mieszkanie**

w Toruniu 8 pokojowe, komfortowe do wynajęcia, Stryczyński, Królowej Jadwigi 12/14. 9906

**Firanki**

narzutki i koldry watawone poleca tanio **B. Stryczyński.** Toruń, Król. Jadwigi 12/14. 9905

**Skład**

w Toruniu najlepsze poleżenie do wynajęcia. Stryczyński, Król. Jadwigi 12/14. 9906

**Kupię**

pas używany w dobrym stanie długości 26 metrów i szerokości 16 cm. oraz linę stalową do transmisji długości 32 mtr. i grubości 17—19 mm. Zgłoszenia do Administracji Dnia Pomorskiego. 9871

**Kupię**

wille lub mniejszy dom na Bydgoskim Przedmieściu, bez pośredników. Oferty do „Dnia Pomorskiego“ pod „Gotówka 40.000“. 9802

**Dla panny**

lat 26, posiadającej 1.200 zł gotówki, poszukuje pana, niższego urzędnika lub podoficera, któremu zależy na dobrym małżeństwie. Oferty do „Dnia Pomorskiego“ Toruń pod 9912

**Miła**

inteligentna rozwódka pozna milego Pana, najchętniej wojskowego lub leśnego — marzycielskiego usposobienia. Zgł. pod „wspólność“ do Dnia Pom. Toruń. (9876)

**Wdowiec**

bezdzienny, kat. lat 52, na państw. zapewn. stanowisku. poszukuje dla siebie odpowiedniej i uczciwej starszej panny lub sam. wdowy i tej samej rodziny jej brata a możliwie także funkcion. państwowego na zapewnionym stanowisku dla swojej siostry, panny lat 47, w celu matrymonialnym. Sprawę majątku reguluje wzajemn. Oferty do „Dnia Pom.“ Toruń pod 9312.

**Kawaler**

lat 29 pomorzanin przystojny, wysoki blondyn, rzeźmiślnik samodzielny w Toruniu, szuka znajomości w celu matrymonialnym. Oferty z dołączeniem fotografii proszę nadesłać do „Dnia Pom.“ pod Metalowic. 9903

**BYDGOSZCZ**

**Dom**

piętrowy z dwoma interesami, w centrum miasta, czysty zysk z interesów 18.000 zł rocznie, sprzedam za cenę 50 tys. wpłaty 35 tys. Oferty pod „Dom“ do Adm. „Dnia Bydgoskiego“ Bydgoszcz. 9850

**5-pokojowe**

mieszkanie komfort. centr. ogrz. Bydgoszcz, 20 Stryczyńska 22, m. 3. 9817

**Pianino**

ślizne, sprzedam bardzo tanio. Bydgoszcz, Kraszewskiego 10, obok Grunwaldzkiej 141. 9885

**Kino**

sprzedam lub przyjmę spólnika. Gotówka 30.000—5000. Oferty „Dzień Bydgoski“ Bydgoszcz pod 3000.

**MEBLE**

ypialki, jadalki, gabinety męskie, po cenach fabrycznych lub jakiegokolwiek innych na dogodny warunkach w **Fabryce W. BŁASZYK** Bydgoszcz, Marsz. Focha 16 Tel. 303. 4465

**GDAŃSK**

**Zakład**

prania, prasowania i naprawiania bielizny odbiera i posyła do domu, Gdańsk, Zieggengasse 12. 9886

**POSZUKUJĘ KIEROWNIKA RESTAURACJI**

Polaka, obywatela gdańskiego, od 1 III. 34 z gotówką guld. 1.500. Oferty do „Gazety Gdańskiej“ Gdańsk — Rynek Kaszubski pod nr. 5.000. 9896

**GRUDZIĄDZ**

**Sprzedaj okazjną**

Nieruchomość z domem i salą „Kino Nowości“ nadająca się na warsztat stolarski, ślusarski i t. p. korzystnie sprzeda. Komunalna Kasa Oszczędności miasta Grudziądza. 9593

**LOSY**

I. kl. 29 Lot. Państw. są do nabycia w najszczęśliwszej kolekturze **Rozana, Grudziądz, Stara 3, I. p.** P. K. O. 143.355. 9745

**Bufet**

modny za 260 zł sprzedam Stolarska, Grudziądz, Tarpno Grudziądzka 21 9901

**GDYNIA**

**5 pieców**

kaflowych, b. mało używanych, wraz z ościem tanio do sprzedania. Wiadomość: Gdynia tel. 2600, godz. 19—20. 9848

**Przystojna**

młoda inteligentna panna poszukuje posady ekspedjentki lub jakiegokolwiek innej. Iżredne referencje. Oferty pod „Uczciwa“ do „Gazety Morskiej“ Gdynia. 9891

**Wychowawczyni!**

rutynowana freblanka poszukuje posady. Dobre świadectwa, referencje, szcicie. Gdynia tel. 1126. 9893

**Dom**

masywny w dobrym położeniu w Tczewie Nowe miasto od zaraz do sprzedania. Pisemne zgłoszenia do adm. w Tczewie, Kościuszki 1, pod nr. 1700 9888

**Uwaga!**

Naprawiam rowery, akumulatory, centryfugi i t. p. solidnie i tanio **Maliński, Wejherowo, Sobieskiego 10.** 9535



Telegramy

## £ ostatniej chwili

### Frank wyżkuje - dolar i funt spada Wczorajsza sytuacja na giełdach świata

Warszawa, 10. II. (PAT). Wczoraj wystąpiła na wszystkich giełdach zniżka dolara i funta oraz poważna wyżka franka francuskiego.

Spadek dolara należy przypisać operacjom amerykańskiego funduszu interwencyjnego. Spadek funta, który na niektórych giełdach wyprzedził spadek dolara, najprawdopodobniej został spowodowany akcją angielskiego funduszu walutowego. Hausse franka francuskiego przypisać należy zadowoleniu z powodu przyjęcia przez byłego prezydenta Doumergue mi-

si tworzenia gabinetu.

Na giełdzie warszawskiej notowano wczoraj ciekawą sytuację. Kursy na Nowy Jork 5,42 i pół wobec 5,45 onegdaj. Kabel spadł z 5,46 na 5,43 i pół. Cena złota w Londynie w dniu wczorajszym wynosiła 137,4 wobec 136,9 szyl. onegdaj.

W chwili obecnej wyżka ceny złota jest zupełnie uzasadniona wobec spadku funta. Trudno jednak określić, czy wahania ceny złota dookładnie odzwierciedlają wahania funta.

### Litwini w obronie Kłajpedy Likwidacja Jacełek hitlerowskich

Ryga, 10. II. (PAT). Według oficjalnych informacji, pochodzących z Kowna, władze bezpieczeństwa publicznego od dłuższego czasu otrzypywały wiadomości, że pewne niemieckie ugrupowania prowadziły w okręgu Kłajpedy działalność antypaństwową. Z informacji i dowodów, posiadanych przez władze litewskie wynika, że ugrupowania te i ich członkowie pozostawały w stosunkach z zagranicą. W związku z tą działalnością władze policyjne postanowiły zlikwidować niemiecko-socjalistyczną partię

ludową, wraz z zależnymi od niej grupami miejscowymi. Stwierdzono również, że niemiecka chrześ.-socjalistyczna partja prowadziła podobną działalność.

W związku z tem wczoraj rano władze litewskie aresztowały przywódcę niemieckiej socjalistycznej partji ludowej Neumana oraz trzech innych członków stronnictwa. Poza tem przeprowadzono szereg rewizyj w lokalach partyjnych i mieszkaniach członków stronnictwa.

### Drugi dzień międzynarodowych zawodów narciarskich w Zakopanem

Zakopane, 10. II. (PAT). W piątek, w drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski odbył się na hali Goryczkowej slalom, jako druga część biegu złożonego do kombinacji alpejskiej.

Warunki śnieżne na trasie dzięki dobremu śniegowi bardzo dobre. Natomiast warunki atmosferyczne wobec dużej śnieżycy utrudniały organizację. Mimo to wyniki uzyskano bardzo dobre.

Trasa slalomu wynosiła 750 metrów długości i około 200 m różnicy wzniesień. Startowało 40 zawodników, którzy w onegdajszym biegu zjazdowym osiągnęli najlepsze czasy. Wyniki przedstawiają się następująco: 1) Haim Hubert (Jugosł.) w czasie 2,46,2, w pierwszym zjeździe 1,40,1, w drugim 1,06,1; 2) Breth Józef (Czechosłowacja) 2,53,7; 3) Jabłoński Michał (Polska) 2,56,7; 4) Lorek Eugeniusz (Polska) 2,56,9; 5) Schildner Jan (Polska); 6) Rozmus Aleksander (Polska); 7) Lauer Franciszek (Czechosłowacja); 8) Hromadka Edward (Czechosłowacja). Z naszych wybitnych zawodników 17-te miejsce zajął Mrowiec, a 20-te Andrzej Maruszczak.

Wyniki powyższe są zestawieniem drugiej części zawodów w kombinacji alpejskiej, z których pierwszą częścią był czwartkowy bieg zjazdowy.

Wyprowadzamy  
śniegowce



Bata

## Oszust z Walencji chciał nabrać naiwnych Pomorzian

Sprytni ludziska starają się wszelkimi sposobami zdobyć potrzebną mamonę, nie cofając się bynajmniej przed najbezczelniejszymi nawet oszustwami. I tak jakoś dziwnie przyjęła się chęć do szelmstwa, że nie wywołuje już wielkiego wrazenia wśród ogółu jakiś udany kawał bezczelnego „swindlarza” rodzimego pochodzenia, który okpił swego bliźniego i doszedł do posiadania większych sum gotówkowych. Dla uzbudzenia większego zainteresowania pożądanem jest co najmniej sensacyjne dobrane afery lub „kawał” oszukańczego który

dokonać musi jakiś Chińczyk, Murzyn lub Włoch.

W naszym mieście również miał miejsce bardzo ciekawy wypadek, którego bohaterem był gorący syn hiszpańskiej ziemi, mieszkaniec zamorskiej Walencji.

Sprytny Hiszpan o czarnych jak smoła oczach i oliwkowej cerze nadesłał do znanego wśród szerokich sfer bydgoskiego społeczeństwa budowniczego p. Antoniego Jaworskiego (Promienica 13) w niemieckim języku list tej treści:

— „Szanowny Panze! Z powodu bankructwa mojego przedsiębiorstwa jestem uwięziony i zwracam się do Szan. Pana z zapytaniem, czy nie zechciałby WPan dopomóc mi w odwołaniu 1,200,000 pesetów, (około 600 000 zł. — dop. red.) które odszukać muszę w jednym z moich podróży kufrow. Różne przeszkoży które Szan. Pan później powina, winne są, że kufier mój znajduje się obecnie w depozycie na jednym z francuskich dworców kolejowych.

Bezwzględnie koniecznem dlatego byłoby,

aby Szan. Pan przybył tutaj i pokrył koszty mojego procesu. W ten sposób zwolniony zostanie z zastawu mój kufier. W tym też czasie wręcąc WPanu małą walizkę ręczną z tajemniczą skrytką, gdzie ukryłem poprzednio kwit bagażowy, potrzebny koniecznie do podjęcia wspomnianego kufra. Jako wynagrodzenie dam Panu chętnie 1/3 część ogólnej sumy (1). Ja, o sobie i bezpośrednio nie mogę otrzymać odpowiadzi, ale gdyby WPan gotów był sprawy tej podjąć się, to niech Pan zatelegrafuje zaraz do zaufanej mi osoby, od której z całą pewnością Pańską odpowiedź otrzymam. Skoro otrzymam telegram, dam się Panu poznać (zdradzę nazwisko) i wyjawię moją tajemnicę.

W oczekiwaniu podpisuję się tylko S.“  
P. S. Proszę zachować absolutną tajemnicę. Niech Pan pamięta, że nam tutaj nie pisać nie wolno! Niech Pan telegrafuje pod następującym adresem:

Pascual Mira  
Calle Coneos 213.  
Nules. Valencia.

A na końcu w nawiasie dodano „verstanden — Jaworski”. Nad treścią tego listu długo dyskutować nawet nie warto, gdyż intencje autorów są zbyt przejrzyste i wyraźne. Podkreślić jednak wypada, że na lep pięknej perspektyw podziału 1,200,000 pesetów i tajemniczych kufrow napewno nikt nie złapie się.

Władze policyjne zainteresowały się hiszpańskim listem i prowadziły dochodzenia nadświetleniem ciemnej afery. Jak zdołaliśmy się w ostatniej chwili poinformować, podobne anonimowe zjawy się również w Pomoraniu i innych miastach Pomorza i Wielkopolski.

### Spór między Związkiem Polskich Armatorów a Związkiem Marynarzy

Dnia 10 bm. przyjeżdża do Gdyni w charakterze arbitra p. inż. Jerzy Drecki w celu rozstrzygnięcia sporu między Związkiem Polskich Armatorów a Związkiem Marynarzy i Pracowników Okrętowych Z. Z. 7.

### Huragan nad Warszawą poczynił znaczne szkody

Warszawa 10 2 (PAT). W ciągu dnia onegdzieszej nocy przeszła nad Warszawą — jak i nad Polską północną — silna wichura, która wyrządziła szereg szkód.

W wielu kamienicach słabo umocowane okna rosły powyrwane przez wichurę. Z nie których kamienie posypały się gzymasy. Zarówno wypadki uszkodzenia przewodów elektrycznych i tramwajowych w pobliżu stolicy. Na jednym z placów silne uderzenie wiatru przewróciło ośrodek konną. Wiele drzew zostało złamanych.

W ciągu wczorajszym nasilenie wiatru jest o wiele słabsze, mimo to zanotowano i dzisiaj szereg wypadków. Silny poryw wchury rwał, pracującego na dachu domu przy ulicy Iżerskiej blacharza w przewod kominowy. Pokaleczanego robotnika wydobyla straż ogólna. Na placu Napoleona został przyniecony ogrodnic

nem pracujący przy podnoszeniu parkanu obumk.

Kuch na szosach podmiejskich jest minimalny. Wiele autobusów nie przybyło z powrotem.

## Lwowski Kürten

cynicznie przyznaje się do swej ohydnej zbrodni

Lwów, 10. 2. (Pat). Sprawa Hieronima Cybulskiego, t. zw. lwowskiego Kürtena, wywołuje niesłabnące zainteresowanie i zapelnia szpalty prasy lwowskiej.

Wczoraj odbyła się na miejscu zbrodni w kiosku opodal Targów Wschodnich wizja lokalna, z udziałem władz prokuratorskich i policyjnych oraz lekarza sądowego. W chwili, gdy komisja dokonywała wizji, ktoś z publiczności znalazł opodal kiosku w śniegu kość, która, jak stwierdził lekarz, pochodziła z nogi zamordowanej. W innym miejscu znaleziono potem kawał ciała z kością. Prawdopodobnie, te części ciała zo-

stały wyrzucone podczas wylewania przez sprawcę wody, którą zmywał on krew w swoim kiosku.

Po przeprowadzeniu dochodzeń na miejscu, sprowadzono do kiosku z aresztu policyjnego Cybulskiego, który, zachowując się spokojnie, udzielał cynicznie szeregu wyjaśnień.

W chwili obecnej toczy się badanie lekarskie, w jakiej mierze Cybulski był poczytalnym. Twierdzi on bowiem, że jest inwalidą, że był ranny w czasie wojny w głowie i że ma drugi stopień lusu.

### Wycieczka niemieckich dyrektorów na Górny Śląsk

Królewska Huta, 10. 2. (Pat). Wczoraj przybyła z Niemiec do Królewskiej Huty wycieczka sześciu dyrektorów kopalni z okręgu Essen, z generalnym dyrektorem Stengelmannem

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1  
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grismann,  
Gdańsk, Karłowicki Markt 21, I. p.

Rea odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.  
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dubrowski, Gdynia, Szkolna  
Rea odpow. na Grudziąd: Wacław Gancza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław  
ul. Solankowa 4.

Redaktor odpowiada za Toruń: Jerzy Kruszczyński, Toruń, Kołosa 1.  
Redaktor odpow. za Kościerzynę: Józef Tkaczyk, Kościerzyna, Wilsona 35.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Wydawnictwo: „Dziś i Pomorze”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”,  
„Gazeta Bydgoska”, „Dziś Grudziądz”, „Dziś  
Kujawski”, „Dziś Kaszubski”

Nakładem i drukiem Pomorskiej Drukarni Ranickej S. A. w Toruniu.

### Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2.50 zł  
z odnośnikiem do domu . . . . . 2.80 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . . . 2.89 zł  
pod opaską . . . . . 4.50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . . . 2.32 gd przez gońca . . . . . 2.00 gd  
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . . . 4.—gd

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . . . 0.20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . . . 0.50 zł  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w gromnym składzie 25% drożej.  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . . . 15 fen.  
4-lamowej . . . . . 50 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.  
Przy sądowym ściąganiu niezdolności rabał upada. Za terminowy druk,  
przebiegane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.